

Informator dla turystów str. 19

TYGODNIK

Podhalański

ROK XXXII NR 43/1645
 CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
 USA \$ 3.00 28 PAŹDZIERNIKA 2021 r.

Nr indeksu 379417
 ISSN 1231-5818

Zakopiański Smak
 restauracja

Zapraszamy na
FANTASTYCZNĄ PIZZĘ
 oraz
ŚNIADANIA w formie bufetu
 od 7:00 do 10:00
DANIA OBIADOWE
 od 12:00 do 21:00

Hotel Helios
 Słoneczna 2a, Zakopane

Dwanaście gniewnych nietoperzy

...wstrząsnęło uczuciami religijnymi rodziców i katechetów w Gronkowie.

Józef Figura

Dyrektorka szkoły w Gronkowie zażądała usunięcia z klasowych drzwi wycinanek przedstawiających uśmiechnięte nietoperze. - Usłyszałam od pani dyrektor, że rodzice do niej zwracają się z pretensjami, że nie życzą sobie halloweenowych dekoracji - opowiada Joanna Borowicz,

nauczycielka plastyki i autorka nietoperzowych wycinanek. - Podobnie pani katecheta też jest przeciwna, choć widziałam się chwilę wcześniej na szkolnym korytarzu i nic mi nie powiedziała - dodaje.

Jak przekonuje nauczycielka, przygotowując dekorację, nie miała zamiaru propagować czegośkolwiek, chodziło jej jedynie o zamysł artystyczny. - Równie dobrze

można by powiedzieć, że to z okazji przypadającego w sierpniu Świątecznego Dnia Nietoperza. Trudno mi nawet skomentować to całe zamieszanie. Przecież to trochę taki mały, artystyczny performance. Z drugiej strony, jeśli ktoś chce, to przecież może zrobić gazetkę z okazji Wszystkich Świętych - dodaje plastyczka.

dokończenie str. 28

Nie umierajcie

Rośnie liczba zarażonych na Covid-19. Zaszczepcie się. Za chwilę będzie za późno.

Rafał Gratkowski

Od kilku dni na oddziale covidowym w Szpitalu Powiatowym w Zakopanem wszystkie łóżka są zajęte. - Jeśli sytuacja będzie się przedłużać, to uruchomimy drugi oddział covidowy w naszym szpitalu - zapowiada

Małgorzata Czaplińska, dyrektor ds. medycznych szpitala powiatowego na Kamieńcu.

- W zależności od dnia mamy 13 - 18 zakażonych pacjentów. Dziś jest 16 pacjentów, wśród nich tylko jeden był zaszczepiony. W ponad 90% to mieszkańcy powiatu nowotarskiego - dodaje Małgorzata Cza-

plińska. Dyrektor przypomina, że zgodnie z obowiązującym obecnie porozumieniem, to nie wojewoda decyduje o utworzeniu dodatkowych miejsc covidowych w zakopiańskiej placówce, lecz służby pracujące z chorymi na miejscu.

dokończenie str. 28

Położna wygrała proces

Zwolnienie dyscyplinarne położnej Renaty Piżanowskiej było bezzasadne.

Beata Zalot

To nie koniec wojny - zapowiada pielęgniarka. Wnosi o kontrolę NIK w szpitalu. O fałszowaniu dokumentacji przez dyrekcję Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego zawiadomiła też

pod koniec zeszłego tygodnia ministerstwo zdrowia i Główny Inspektor Danych Osobowych. Powodem było pojawienie się jej nazwiska w kontrakcie szpitala z Narodowym Funduszem na 2021 r., mimo że położna została zwolniona dyscyplinarnie w marcu poprzednie-

go roku. - Oskarżenia pani Piżanowskiej dowodzą tylko tego, że nie zna zasad kontraktowania i obowiązującego prawa - komentuje krótko Marek Wierzbę, dyrektor Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego w Nowym Targu.

dokończenie str. 22

RAFACZÓWKI

Pościg

23-letni kierowca opla corsy, którego ścigała policja, był pijany. str. 3

OKIEM ARCHITEKTA

Zakopane bez Giewontu

Zachłanność inwestorów i zabudowa Zakopanego niszczy to, z czego miasto słynie i za co jest kochane przez gości. str. 7

NOWY TARG

Wyrejestrowane

Urzędniczki Wydziału Komunikacji były wyjątkowo „uczynne” dla firm rejestrujących samochody. Obie już nie pracują w nowotarskim starostwie. str. 3

BENEFIS

Zbójnik, ale nie zbój

- Polska nauka jest w wielu momentach skorumpowana - grzmiał prof. Stanisław Hodorowicz podczas swojego benefisu. str. 16

TYLMANOWA

Milionowy most

To będzie największa inwestycja w historii gminy Ochotnica Dolna. str. 10



Renault
 care
 service
 żywotność na lata

komplet opon zimowych
 już od **876 zł**
 nikt lepiej nie zadba o Twoje Renault niż serwis Renault



anndora
 GRUPA AUTOREMO

Nowy Targ, ul. Szaflarska 170
 tel. 18 264 14 80, anndora.pl

Odeszli

Od 31 października 2020 roku
do 26 października 2021 roku odeszli m.in.:

31 października 2020
Anna Bulas, lat 69,

prezes Związku Podhalan w Czarnym Dunajcu,
była radna gminy
2 listopada

Włodzimierz Jaworski, lat 71,

długoletni pracownik PTTK w Nowym Sączu, kierownik
schroniska na Turbaczu

4 listopada

Ryszard Gaweł, lat 58,
ks. proboszcz w Zaskalu

11 listopada

Włodzimierz Jęczynek, lat 75,

kierowca Kolumny Transportu Sanitarnego w Zakopanem,
wcześniej w KBK

13 listopada

Marian Wojna, lat 81,

były kierownik PKL „Kasprowy Wierch” potem
„Gubałówka”, a także Centralnego Ośrodka Sportu
w Zakopanem

14 listopada

Emilia Jasiura, lat 95,
poetka i artystka ludowa

23 listopada

Józef Rysula, lat 81,

biegacz narciarski, olimpijczyk, wielokrotny mistrz Polski,
zawodnik Klubu SNPTT

30 listopada

Zofia Miąskowska-Ziembla, lat 99,

Członek Związku Podhalan, była pracownica Muzeum
w Zubrzycy Górnej

1 grudnia

Lucjan Starzak, lat 70,

wieloletni pracownik Pracowni Radiologicznej Szpitala
Powiatowego w Zakopanem

4 grudnia

Alfred Jakubowski, lat 85,

dr nauk medycznych, lekarz wojewódzki, były dyrektor
Szpitala Powiatowego w Zakopanem

4 grudnia

Andrzej Dworniczek, lat 83,

wieloletni pracownik hotelu Orbis - Kasprowy

6 grudnia

Jan Pędzimąż, lat 77,

grotolaz, członek Speleoklubu Tatrzańskiego PTTK
w Zakopanem, pracownik Campingu pod Skocznią

27 grudnia

Maria Kowalska z domu Bukowa, lat 84,

biegaczka narciarska, olimpijka, mistrzyni Polski

28 grudnia

Kazimierz Głabiński, lat 76,

emerytowany pracownik PKS w Nowym Targu

8 stycznia

Czesław Bieniek, lat 88,

krawiec, emerytowany pracownik hotelu Gazda
w Zakopanem

16 stycznia

Jan Wielgus, lat 78,

przewodnik tatrzański

20 stycznia

Stefan Jakubiak, lat 70,

przewodnik tatrzański, nauczyciel wychowania
muzycznego

22 stycznia

Michał Gajewski, lat 92,

instruktor taternictwa, ratownik i przewodnik tatrzański,
były naczelnik GT GOPR i członek honorowy TOPR

Julita Federowicz, lat 91,

scenografka teatralna i telewizyjna, córka Józefa
Federowicza „Pimka”

25 stycznia

Piotr Tulej, lat 59,

pracownik Komisji Klimatu i Zmian Środowiska w Unii
Europejskiej w Brukseli

31 stycznia

**Józefa Moldenhawer z d. Gąsienica Byrcyn,
lat 88,**

lekarz medycyny

1 lutego

Jacek Sławiński, lat 83,

prof. nauk medycznych, lekarz farmakolog

8 lutego

Ryszard Jasiński, lat 84,

lekarz internista

Adam Stokłosa, lat 92,

długoletni nauczyciel LO im. Goszczyńskiego w Nowym
Targu

10 lutego

Tadeusz Borzęcki, lat 73,

wieloletni pracownik Zakładu Energetycznego
w Zakopanem



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Odwiedzając cmentarze i pochylając się nad grobami, uświadamiamy sobie, jak każdy dzień przybliża nas do spotkania z tymi, którzy od nas odeszli.

Molekuła duszy

Wiedza naukowa kończy się na doświadczeniu.

Wiara pozwala liczyć na ciąg dalszy. Która interpretacja będzie nam przyświecać w TYM momencie?

Wydawało się, że uda się przetrwać żałobną ceremonię bez wielkich wzruszeń. Kazanie było „typowe”, uroczystość powoli dobiegała końca. Modlitwy w kościele, pokropienie, wychodzimy. I ten gest. Urny z prochami nie bierze jak zwykle pracownik zakładu pogrzebowego. Unosi, niemal bierze ją w objęcia, przytula ojciec zmarłej. I niesie ją, tak jak to robił 40 lat temu, gdy najukochańsza córeczka była malutka. Połały się łzy. Ale nie widać ich było na jego twarzy, podobnie jak na twarzy niosącej jej ulubione kwiaty maki.

Naukowcy w sobie znany sposób zmierzylili wielkość bólu jaki odczuwa przychodzący na świat noworodek. Dane były szokujące. Ogrom cierpienia jest u każdego tak wielki, że gdyby takie jego natężenie powtórzyło się w dorosłym życiu - zabiłoby człowieka od razu. Można to porównać z równoczesnym oparzeniem nie tylko skóry, ale ogniem wypełniającym nagle usta i płuca. Zamiast bezpiecznego płynu - wdziera się z potwornym bólem powietrze. Tlen, o którym dziecko będzie się uczyć w dorosłym życiu jako o życiodajnej substancji. Ból przynosi pierwiastek, dzięki któremu jesteśmy. Jego złagodzenie ma powodować substancja psychoaktywna wykryta w organizmie o tajemniczej nazwie DMT.

Ceremonia skończona. Do złamanych bólem rodziców podchodzą żałobnicy. Słychać szloch i płacz. I ciche tłumaczenie - nie płacz, ona już nie cierpi. Jest szczęśliwa. Ale nie mówią tego podciszający krewni i znajomi. Ale On i Ona. Rodzice. Trudno to zrozumieć komukolwiek. A On, już po wszystkim, na koniec szeptem opowiada jak odchodziła jego córka. Po wielkim cierpieniu i bólu,

ciężkiej chorobie. Odeszła w domu. Byli przy niej w tym momencie. Gdy serce przestało bić, gdy medyczna definicja śmierci się zmaterializowała - na jej twarzy pojawił się uśmiech. - Zrobiłem jej nawet zdjęcie - przyznaje On. - Przecież kiedyś się z nią zobaczymy. Wiem, że jest szczęśliwa. Widziałam to - dodaje Ona.

Uczeni badali i to zjawisko - co czuje człowiek w momencie śmierci. I choć hipotez jest mnóstwo - na dowód każdy musi poczekać sam. Więc neurobiolodzy zajęli się substancjami, które wydziela ludzki organizm w chwili śmierci. Wielu przyznaje, że przypadki śmierci klinicznej, po której człowiek zświatów powraca do życia to efekt działania... DMT, dimetylotryptaminy, silnego narkotyku, który w niewielkich ilościach znajduje się w ludzkim organizmie. Niektórzy nazwali go „molekułą duszy”. Gdy mózg jest niedotleniony, szyszynka zaczyna produkować go w dużych ilościach. Za taką interpretacją mają też przemawiać badania neuropsychologiczne. W momencie śmierci do płynu mózgowo-rdzeniowego uwalniane są endorfiny, co blokuje ból i daje radość.

Tyle fizjologdy, którzy zbadałi i zmierzylili co się dało zbadać i zmierzyć. Był też eksperyment mający dowodzić, że ludzkie ciało w momencie śmierci staje się lżejsze o tysięczne części grama. Tyle waży dusza - zawyrokował inny z badaczy, chcąc dostać się do panteonu naukowych sław.

Pozostaje pytanie, czy śmierć jest łatwiejsza, dzięki odprawiającym nas na tamten świat związkom chemicznym o skomplikowanej budowie i nazwie? A może przeciwnie - te związki chemiczne są skutkiem i dowodem na to, co spotyka człowieka po tamtej stronie?

Wiedza naukowa kończy się na doświadczeniu i co najwyżej odkryciu molekuły duszy. Wiara pozwala liczyć na ciąg dalszy. Od nas zależy, która interpretacja będzie nam przyświecać przed TYM momentem.

Zacheusz

13 lutego
Małgorzata Kącka, lat 30, absolwentka ASP, projektantka marek odzieżowych, członek Stowarzyszenia Instruktorów i Trenerów PZN
16 lutego
Andrzej „Tynek” Sławiński, lat 81, inżynier architekt
19 lutego
Stanisław Biel, lat 91, taternik, alpinista, ratownik GT GOPR
Czesława Stopka, lat 83, biegaczka narciarska, olimpijka, wielokrotna mistrzyni Polski
24 lutego
Krzysztof Bryś, lat 51, nauczyciel akademicki, prof. UW
25 lutego
Antoni Marmol, lat 92, trener narciarstwa biegowego, przewodnik tatrzański, ratownik TOPR, członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Gniazdo w Zakopanem
3 marca
Jerzy Kaufhold, lat 88, przewodnik tatrzański, instruktor narciarski, były wiceprezes KPT PTTK im. Klimka Bachledy
13 marca
Jolanta Bryja, lat 58, wieloletnia położna w Szpitalu w Nowym Targu
15 marca
Lucyna Gąsienica Bednarz, lat 70, nauczycielka języka rosyjskiego w LO w Zakopanem i LO w USOR w Kuźnicach
17 marca
Mieczysław Kozłowski, lat 72, ksiądz, były proboszcz parafii na Olczy w Zakopanem
21 marca
Christian Parma, lat 79, taternik jaskiniowy, organizator wypraw do jaskiń świata, publicysta, wydawca albumów i kalendarzy
3 kwietnia
Wacław Martyniak, lat 85, działacz kolejowej Solidarności w Zakopanem
7 kwietnia
Ewa Dawidek, lekarz pediatra
8 kwietnia
Stefan Tyszkiewicz, lat 81, nauczyciel geografii i języka angielskiego w szkołach ponadpodstawowych w Zakopanem
11 kwietnia
Jerzy Zacharko, lat 70, wicestarosta powiatu tatrzańskiego, działacz opozycyjny, przewodniczący rady społecznej Szpitala Powiatowego w Zakopanem
16 kwietnia
Stanisław Zajac, lat 77, długoletni pracownik PIB Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej na stacji meteorologicznej w Zakopanem
20 kwietnia
Irena Jodko, lat 92, długoletni pracownik ZZG i PSS Spotem w Zakopanem
22 kwietnia
Irena Marasek, lat 63, nauczycielka biologii w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem

Odeszli

23 kwietnia

Karolina Niklińska, lat 38,
absolwentka Szkoły Mistrzostwa Sportowego
w Zakopanem

10 maja

Janina Murańka, lat 61,
matka Klimka, skoczek narciarskiego

19 maja

Łucja Kosowicz, lat 93,
nauczycielka języka rosyjskiego w LO w Zakopanem,
wychowawczyni w SZRODiM w Kuźnicach

19 czerwca

Anna Malinowska, lat 58,
wieloletnia nauczycielka i wychowawczyni w Przedszkolu
nr 7 w Zakopanem

21 czerwca

Eugeniusz Bogucki, lat 93,

przewodnik tatrzański, twórca ludowy

Józef Obyrtacz, lat 76,

ksiądz kanonik w Orawce

23 czerwca

Józef Gąsior, lat 86,

kierownik sklepu sportowego w Zakopanem

29 czerwca

Bernadetta Cikowska, lat 83,

pielęgniarka w zakopiańskiej przychodni Służby Zdrowia

8 lipca

Ignacy Jan Chowaniec, lat 89,

chrześniak prezydenta II RP Ignacego Mościckiego

17 lipca

Irena Książek, lat 83,

wieloletnia pracownica Wojewódzkiego Szpitala Gruzlicy
i Chorób Płuc

18 lipca

Krzysztof Gądek, lat 69,

architekt, członek zarządu Sądecko-Podhalańskiego
oddziału SARP

8 sierpnia

Stefan „Cenek” Kapłaniak, lat 88,

legenda polskiego kajakarstwa, trzykrotny mistrz świata,
medalista olimpijski

15 sierpnia

Anna Koza, lat 95,

długoletnia pielęgniarka Szpitala w Nowym Targu

19 sierpnia

Kazimierz Konopka, lat 72,

wieloletni zasłużony wójt Ochotnicy Dolnej

23 sierpnia

Izabella Gasikowska, lat 81,

wieloletnia pracownica w przedszkolach na Spiszu,
a potem w Domach Dziecka w Zakopanem

25 sierpnia

Jadwiga Król-Wilczek, lat 66,

artysta plastyk rzeźbiarka, wieloletnia pracownica MCK
„Jutrzenka” w Zakopanem oraz szkół zakopiańskich

1 września

Zofia Stachoń „Bigoska” z Głodówki, lat 84,

przewodnicząca Stowarzyszenia Właścicieli
i Współwłaścicieli Wywłaszczonych Hal i Polan w Tatrach,
znana z ciętego języka
i twardej riposty

4 września

Józef Nyka, lat 96,

żołnierz AK na Podhalu, taternik, alpinista, wieloletni
redaktor naczelny „Taternika”, Głosu Seniora, autor
znakomitych przewodników po Tatrach, a także po
Pieninach i Gorcach

5 września

Stanisław Palider, lat 85,

przedsiębiorca firmy budowlanej

7 września

Helena Garcia-Cielicka,

dobroczynica i przyjaciół dzieci i młodzieży
niepełnosprawnej na Podhalu

16 września

Barbara Sekuradzka,

współzałożycielka przedszkola dla dzieci
z niepełnosprawnością intelektualną

20 września

Krzysztof Stegليا, lat 33,

hokeista z Nowego Targu

6 października

Jacek Walczak „Kierpcok”, lat 71,

podróżnik, pilot wycieczek Biura Turystyki ZNP Logos Tour

8 października

Barbara Dunin-Mieczysińska, lat 76,

radca prawny w Zakopanem

16 października

Andrzej Wargowski, lat 91,

przewodnik tatrzański, członek honorowy KPT im. PTTK
im. Klimka Bachledy w Zakopanem, działacz sportowy,
dyrektor MOSTiW Tatry w latach 60., były pracownik COS
w Zakopanem.

Opracował: **Apoloniusz Rajwa**

Nowy Targ

Wyrejestrowane

Urzędniczy Wydziału Komunikacji były wyjątkowo „uczynne” dla firm rejestrujących samochody. Obie już nie pracują w nowotarskim starostwie.

Słuchy o szczególnych względach, jakimi się cieszyli w Wydziale Komunikacji nowotarskiego starostwa przedstawiciele biur zajmujących się pośrednictwem w rejestracji samochodów, krążyły w powiecie od lat. Jednak kropłą, która przelała szalę goryczy, było ostatnie anonimowe doniesienie, które wpłynęło do sekretariatu starosty. - Zostały tam opisane konkretne przypadki pewnych zachowań dwójki urzędników. Sytuacje te budziły poważne wątpliwości - zaznacza nowotarski starosta Krzysztof Faber. Zgłoszenie, choć anonimowe, starosta postanowił potraktować poważnie. Zlecił Wydziałowi Kontroli działającemu w starostwie przeprowadzenie audytu. Wyniki kontroli potwierdziły większość informacji zawartych przez anonimowego doniesiennika. Chodziło o naruszenie procedur obowiązujących w starostwie. - Bez wdawania się w szczegóły, panie rejestrowały samochody poza systemem. Chodzi o to, że każdy z urzędników w Wydziale Komunikacji ma pewną normę dzienną rejestracji, którą ma wykonać. Wielu pracowników nawet narzeka, że te normy są za bardzo wyśrubowane i trudne do dotrzymania. Tymczasem, te panie rejestrowały więcej samo-

chodów. Poza tym te auta były rejestrowane poza naszym systemem. Były to zlecenia pochodzące od biur zajmujących się rejestrowaniem pojazdów - wyjaśnia starosta. Krzysztof Faber podkreśla przy tym stanowczo, że kontrola wewnętrzna nie dowiodła, że urzędniczy dopuścił się przestępstwa. Potwierdziła natomiast złamanie procedur. - Nie mamy żadnych dowodów, że ta wyjątkowa uczynność urzędników wiązała się z jakimiś gratyfikacjami - wyjaśnia starosta.

Po zapoznaniu się z ustaleniami Wydziału Kontroli i rozmowie z starostą, obie urzędniczki zdecydowały się na odejście z pracy za porozumieniem stron. - Analizujemy tę sprawę z prawnikami. Jakie będą nasze dalsze kroki, nie chciałbym w tym momencie przesądzać - podsumowuje starosta. Dodaje, że obie urzędniczki były jednymi z najbardziej doświadczonych pracowników samorządowych ze stażem pracy w administracji sięgającym 40 lat. - Nie ukrywam, że mimo wszystko to dla nas wszystkich bardzo bolesna sprawa - dodaje Krzysztof Faber.

Jak udało się nam dowiedzieć nieoficjalnie, starostwo analizuje sprawę pod kontem możliwości skierowania zawadomienia do prokuratury.

mk

Pościg

23-letni kierowca opła corsy, którego ścigała policja, był pijany.

Całe szczęście, że na drodze nie było dzieci - mówi jeden z mieszkańców Rafaczówki. - Ten samochód jeździł tu z olbrzymią prędkością nie pierwszy raz - dodaje. Podobnie jak inni przyszedł zobaczyć, jak zakończył się policyjny pościg opła corsy. Auto, które pędziło po wąskiej i krętej drodze, wijącej się między domami, tuż za główną stacją wyciągu narciarskiego Harenda Ski uderzyło w drzewo. Przyjechała straż pożarna oraz karetka pogotowia. W samochodzie, oprócz kierowcy były jeszcze dwie inne osoby. Z pomocą strażaków wydostały się z auta. Trafili do szpitala.

Jak dowiadujemy się na policji po południu dyżurny zakopiańskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w Suchem kierowca małego samochodu wjechał w ogrodzenie i odjechał z dużą prędkością w kierunku Zębu. Patrol drogówki niezwłocznie rozpoczął poszukiwania uszkodzonego pojazdu. Policjantki prowadzące pościg próbowały zatrzy-

mać kierowcę w okolicach Furmanowej. Kierowca jednak nie reagował i zatrzymał się dopiero na drzewie. - 23-letni kierowca z powiatu tatrzańskiego był pod wpływem alkoholu (1,2 promila), a czy pod wpływem innych substancji - to wykaże kolejne badanie - informuje Roman Wiercok, rzecznik zakopiańskiej policji.

Sprawa trafi do sądu. Za jazdę po alkoholu lub pod wpływem innych środków odurzających grozi kara do dwóch lat więzienia. Ucieczka przed patrolem policji to już kara nawet do 5 lat. Dodatkowo sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów nawet na 15 lat.

Mieszkańcy Rafaczówki, którzy zgromadzili się na miejscu zdarzenia, twierdzą, że do takich rajdów dochodzi tu często. Ich zdaniem w jednym z tujejszych domów mieści się melina, gdzie sprzedawane są narkotyki i alkohol. Mają nadzieję, że po tym zdarzeniu policja bliżej przyjrzy się tej sprawie.

Beata Denis-Jastrzębska

Chabówka



Strażacy przez wiele godzin schładzali pojemnik z niebezpiecznym gazem.

Krok od wybuchu

Bardzo groźna sytuacja w Chabówce i wielogodzinna skomplikowana strażacka akcja.

Pożar wybuchł w sobotę wczesnym popołudniem w jednym z budynków w Chabówce. Straż-

cy szybko zapanowali nad płomieniami. Okazało się jednak, że wewnątrz objętego pożarem garażu znajduje się butla z wybuchowym gazem technicznym. Pojemnik wymagał schładzania.

Strażacy ogrodzili teren swych działań taśmą i nie wpuszczali w pobliże budynku osób postronnych. W akcji brali udział strażacy z Rabczańskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej oraz

duhowie OSP w Chabówce. Na miejsce przyjechała też ogromna cysterna z 18 tysiącami litrów wody. Akcja schładzania pojemnika trwała wiele godzin.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Dolina Chochołowska

Niedźwiedź ugryzł turystę

Niedźwiedź zaatakował 72-letniego mężczyznę, wiatr osłabił czujność zaskoczonych zwierzęcia.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek w Dolinie Chochołowskiej, w miejscu oddalonym od szlaku turystycznego.

- Ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego przywieźli do nas około południa 72-letniego mężczyznę z ranami kłutymi i szarpanymi uda i podudzia - mówi Jerzy Toczek ze Szpitala Powiatowego w Zakopanem.

Mimo ataku, 72-letni mężczyzna był w dość dobrym stanie. Kości nie zostały naruszone. Jak dodaje doktor Toczek, ślady

zębów wbitych w udo wskazują na to, że niedźwiedź nie był duży. - Stan pacjenta okazał się na tyle dobry, że nie musi być hospitalizowany w szpitalu, po udzieleniu pomocy został wypisany do domu.

Dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego podkreśla, że było to przypadkowe spotkanie z niedźwiedziem poza szlakiem. - Niedźwiedź został zaskoczony w zaroślach kosodrzewiny. Do tej sytuacji prawdopodobnie w ogóle by nie doszło, gdyby nie silny wiatr, który osłabił czujność zwierzęcia - zaznacza Filip Zięba z TPN. Jego zdaniem niedźwiedź nie wyczuł zapachu zbliżającego się człowieka, a zupełnie nie spodziewał się spotkania w tym miejscu.

Jako że do kontaktu doszło w bardzo bliskiej odległości, to z perspektywy niedźwiedzia był to atak człowieka. W reakcji obronnej niedźwiedź ugryzł mężczyznę w nogę i uciekł.

W TPN obowiązuje zakaz schodzenia z wyznaczonych szlaków turystycznych. Służby parku przypominają, że niedźwiedź atakuje człowieka sporadycznie. Ostatnia taka sytuacja, którą można nazwać atakiem, miała miejsce w 1926 roku. Turysty każdego dnia (poza okresem zimowym) obserwują niedźwiedzie ze szlaków i nie dochodzi do niebezpiecznych sytuacji. Niedźwiedzie spodziewają się tam obecności ludzi i nie podchodzą zbyt blisko.

- Bardzo rzadko zdarza się,

że niedźwiedź aktywnie poszukuje kontaktu z ludźmi. Pomiędzy osobnikami problemowe, nawykłe do zdobywania pokarmu dostarczanego przez człowieka. Dlatego przypominamy: nie dokarmiaj dzikich zwierząt, nie zbliżaj się do nich, pozostań na szlaku i wracaj z gór przed zmrokiem - podkreśla Filip Zięba z Tatrzańskiego Parku Narodowego, specjalista od niedźwiedzi.

Gdy niedźwiedź stanie na twojej drodze, należy zachować spokój. Nie wolno do zwierzęcia podchodzić, nie próbujemy robić zdjęć, nie uciekamy i nie wykonujemy gwałtownych ruchów. Należy natomiast wycofać się spokojnie na bezpieczną odległość.

rav

Zmarł Roman Dzioboń

Jeszcze niedawno można było go spotkać na rowerze, a w lipcu w Rogoźniku czytał swoje wiersze.

Był poetą, autorem gawęd, jurorem wielu konkursów, w tym także „Konkursu Jednego Wiersza”, organizowanego przez Tygodnik Podhalański. Działaczem Związku Podhalań, niestrudżonym społecznikiem i miłośnikiem przyrody. Walczył w Nowym Targu o każde ścięte drzewo, m.in. o drzewa, które zniknęły z Ryńku przed rewitalizacją. Telefonował do naszej redakcji, kiedy pod piły poszły drzewa w Parku Miejskim. Nigdy nie był obo-

jętny. Nie bał się wygłaszać publicznie swoich poglądów politycznych i piętnować wszelkich przejawów głupoty. Z zawodu był dentystą, wiele lat pracował w Ośrodku Zdrowia w Szafarach.

„Wiecie, czego najbardziej na starość nie cierpię? Głupoty” - mówił podczas swoich 85. urodzin w Jatkach. „Tu w pobliżu Jatek, za kapliczką przy ul. Kościuszki, rośla grupa drzew. Jedno się zważyło, a sprzątnęli wszystkie. Poszedłem do Urzędu Miasta, usłyszałem od jed-



Roman Dzioboń podczas tegorocznego spotkania poetów w Rogoźniku.

nej z urzędników, że rosły tam, gdzie nie trzeba. Jeśli przyroda ma nas słuchać i dostosowywać się do nas, to my długo nie żyjemy. Będziemy chodzić w maskach jak Chińczycy - przestrzegaliśmy.

Jego receptą na długowieczność było: dużo empatii, uśmiech na twarzy i codzienne uprawianie sportu. Zmarł w wieku 89 lat.

bz

Roman Dzioboń debiutował jako poeta w 1983 r. w Podhalance. Jest autorem kilku tomików wierszy - m.in. „Gazdówka w mieście” (1990 r.), „Wiersze” (1997 r.), „W gałęziach śpiewanie” (2002 r.), „Paciorki ziemią pachnące” (2004 r.) i „Wszystkie pory życia” (2009 r.). W 2001 r. wydał wspomnienia pt. „Mój niepamiętnik”.



Legendy już były,
czas na **REWOLUCJE.**



Dowiedz się więcej w oddziałach Blachotrapez,
na stronie www.solid-steel.eu lub pod numerem +48 519 015 576.

Coraz ciemniej na mapie Słowacji

- Nie szczepiliśmy się do tej pory, bo mówili, że po tej szczepionce można umrzeć już na drugi dzień. Ale jutro idę się zaszczepić, bo boję się, że mogłabym zarazić dzieci
- mówi Denisa Grobacova.

Na Słowacji już 10 powiatów zostało oznaczonych na czarno. Zostały objęte takimi restrykcjami, jak rok temu w czasie lockdownu. - Nie możemy korzystać normalnie z restauracji. Możemy jedynie kupić tam dania na wynos. Maseczki obowiązują na zewnątrz, a w pomieszczeniach maseczki specjalnego typu FFP-2. Nie można urządzać wesel i innych imprez, również kulturalnych. Tych ostatnich bardzo mi brakuje. Właściwie już od dwóch lat nigdzie nie bywamy - mówi Martina. Twierdzi, że wiele firm w mieście zbankrutowało, wiele zostało zamkniętych. Hotele i pensjonaty mogą przyjmować gości jedynie odbywających podróże służbową.

Ciągle obostrzenia odbijają się też na kondycji psychicznej mieszkańców. Młodą kobietę spotkaliśmy w punkcie szczepień w Starej Lubovni. Cały ten powiat jest oznaczony na czarno. Martina jednak dopiero teraz zdecydowała się na szczepienie.

- Powiem szczerze, z powodu różnych informacji bałam się wcześniej zaszczepić. Teraz, kie-



- Liczba osób zaszczepionych w naszym regionie jest zaskakująco mała - mówi Peter Bizovsky, dyrektor szpitala w Starej Lubovni.

dy zostałam mamą i żeby być w porządku wobec moich rodziców, których chcę odwiedzać, wraz z mężem zdecydowaliśmy się na szczepienie. Szczepię się Pfizerem, ale nie przeszkadzałyby mi, gdyby to był Sputnik. Rosjanie zaszczepili swoją szczepionką całą armię, a i w innych krajach też ludzie się nią szczepią - przekonuje Martina.

Obostrzenia jednakowe dla wszystkich

Przy wejściu do szpitala stoi punkt, w którym można zrobić test. Słowacy poddają się im bardzo często. To miała być alternatywa dla tych, którzy nie chcieli się szczepić. Ten, kto miał ważny negatywny test, miał takie same prawa, jak zaszczepieni. Na przykład, jeszcze kilka dni temu, kiedy Stara Lubovna była oznaczona na bordowo, mógł chodzić do restauracji i brać udział w imprezach publicznych na równi z zaszczepionymi i tymi, którzy przeszli zakażenie Covid-19. W czarnej strefie obostrzenia obowiązują wszystkich.

Naprzeciwko szpitala znajduje się niewielki zakład pogrzebowy. Jego pracownik Jan Rybo-

vic twierdzi, że trzeba poczekać na roczny raport dotyczący liczby zgonów, żeby zorientować się, czy nastąpił jakiś znaczący przyrost. Jedno jest pewne - w tym miesiącu zgonów jest zdecydowanie więcej niż w zeszłym. Obostrzenia dotknęły również obrzędów związanych z pochówkiem. Ograniczono liczbę osób nie tylko w domach żałobnych i świątyniach, ale nawet na cmentarzu. - No cóż, ja się jeszcze nie zaszczepiłem. Przeszkadza mi cały ten cyrk ze szczepieniami. Te loterie, które urządza rząd, nie można tak na siłę nikogo zmuszać - uważa Rybovic.

Na ulicy Obchodnej jest duża restauracja. Można nawet do niej wejść. Jednak na stołach zamiast potraw, krzesła ustawione do góry nogami. Zamówić jedzenie można tylko na wynos. Restauracja na bieżąco mogła przyjmować 100 osób. Urządzano tu również wesela nawet na 200 par. Właściciel już zwolnił połowę z 30 pracowników. - Obawiam się, że ja wprowadzonego właśnie reżimu już nie przetrwam i będę musiał zamknąć restaurację - obawia się. - Zresztą to nawet już nie chodzi o ekonomiczność. Ten covid będzie tu już z nami na zawsze. Musimy się nauczyć z nim żyć. Nie możemy teraz zatrzymać planety, ani biegu życia - podkreśla. Nie rozumie, dlaczego zamknięto restauracje, a sklepy nie. - U mnie można rozstawić stoliki w odległości pięciu metrów. Moglibyśmy przyjmować zaszczepionych i tych, którzy przeszli już covid. Między innymi dlatego ludzie się nie szcze-



Restauracje sprzedają jedzenie jedynie na wynos.

pią, bo widzą, że to nic nie daje. Ich życie podlega takim samym obostrzeniom, jak tych niezaszczepionych - mówi rozgoryczony właściciel restauracji. Jego zdaniem, jeśli niezaszczepiona osoba zachoruje, to powinien być jej problem, a nie całego społeczeństwa czy rządu. Sam zaszczepił się już drugą dawką, bo wie, że nawet gdyby zachorował, to objawy będą łżejsze, a w najgorszym przypadku może nawet szczepionka uratuje go przed śmiercią.

Może to kwestia diety

Mimo nakazu poruszania się w maseczkach, wielu mieszkańców chodzi po ulicach bez nich. W sklepach wszyscy jednak karnie je nakładają. W miejskim muzeum pustki. - Przyjmujemy turystów, ale indywidualnych. Nie wszyscy chcą zakładać maseczki. Nie reagują, jak zwraca się im uwagę - mówi kasjerka.

Bar z kebabem na jednej z głównych ulic jest zamknięty.

Para Romów zamawia jedzenie przez okienko. Denisa Grobacova przyznaje, że na szczepienie idzie dopiero w poniedziałek. - Do tej pory bałam się. Mówili, że może być tak, że przyjdiesz do domu po szczepieniu i umrzesz. Ale teraz boję się, że dzieci się zarazią - podaje powód swojej późnej decyzji.

Na oddziale covidowym w tutaj szpitalu zajęte są 24 łóżka. 80% chorych nie jest zaszczepionych. Od początku trzeciej fali zmarło już 19 osób. - Wczoraj też mieliśmy na tym oddziale dwa zgony. Liczba osób zaszczepionych w naszym regionie jest zaskakująco mała. W powiecie to zaledwie 34%. Czasami myślę, że to z powodu złej diety - twierdzi Peter Bizovsky, dyrektor szpitala w Starej Lubovni. - Bo tam, gdzie je się więcej warzyw i zieleń, czy też używa oleju z oliwek, na przykład na Zachodzie Europy, czy nawet już na zachodnich krańcach Słowacji, ludzie nie mają oporów, żeby się szczepić - mówi z przekąsem. Właśnie przyjął

trzecią dawkę szczepionki, ale w samym szpitalu ciągle jeszcze nie zaszczepiło się 20% personelu.

Covid Automat - system opracowany przez rząd na Słowacji - funkcjonuje w ten sposób, że kolejne ograniczenia wprowadzane są nie tylko z powodu rosnącej liczby zarażonych, ale również z powodu małej liczby zaszczepionych. W niektórych powiatkach, na przykład w Kosicach zniesiono by obostrzenia, gdyby więcej osób w wieku po 50. było zaszczepionych.

Zbliża się święto Wszystkich Zmarłych. Prawdopodobnie na Słowacji nie zostanie wprowadzony zakaz przemieszczania się. W tym celu trzeba by ponownie wprowadzić stan wyjątkowy. Nie będzie również ograniczeń, jeśli chodzi o odwiedzanie cmentarzy. - Jestem pewien, że ciągle będzie przybywać u nas powiatów oznaczonych na czarno. Trudno przewidzieć, jak się rozwinie sytuacja do Świąt Bożego Narodzenia. Myślę, że ośrodki narciarskie będą funkcjonowały w reżimie sanitarnym, tak jak to było w zeszłym roku. Tyle tylko, że nie będzie można przyjeżdżać na pobyt z noclegiem - podsumowuje Peter Dzurilla, słowacki dziennikarz.

Powiaty, które znalazły się w czarnej strefie z najostrzejszymi obostrzeniami to: Bardejov, Kysucke Nove Mesto, Stara Lubovna, Svidnik, Levoča, Čadca, Michalovce, Sabinov, Stropkov i Trnava.

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ

Wielki obryw z Mięguszwieckiego Szczytu Wielkiego. Oderwała się Turnica Kurczaba.

Na YouTube pojawiły się filmiki, ukazujące olbrzymią kamienią lawinę, która 22 października zesłała ze Szczytu Mięguszwieckiego Wielkiego. Nagrały je przez turystów znad brzegu Morskiego Oka i Czarnego Stawu pod Rysami. Widać na nim moment wystąpienia obrywu i potęgę przyrody. Na niektórych zbliżeniach dokładnie można zoba-

Kamienna lawina nad Morskim Okiem

czyć, jak wielkie gązdy leciały w dół. - Góra się zawali - słyszał na filmiku. Wąty skalne spadły w kierunku Czarnego Stawu pod Rysami i Morskiego Oka.

Ratownicy TOPR przez przypadek natrafili na filmik, umieszczony w internecie. Nikt im tego zdarzenia nie zgło-

sił. Dwa dni po zejściu lawiny ratownicy szkolili się w rejonie Morskiego Oka i oglądali miejsce lawiny z pokładu śmigłowca. - To był wielki obryw ze wschodniej ściany Mięguszwieckiego Szczytu Wielkiego - przyznaje Grzegorz Kubicki, ratownik TOPR. Toprowcy

szacują, że mogło oderwać się nawet 100 metrów skalnej ściany.

W poniedziałek na lawinisko poszedł pracownik Tatrzańskiego Parku Narodowego. Parkowcy sądzą, że były tam dwa obrywy o wysokości około 10 i 40 metrów. W tym tygodniu pracowni-

cy TPN mieli zbadać teren przy użyciu drona. Szlak turystyczny na Przełęcz pod Chłopkiem nie został zniszczony. Pracownicy parku twierdzą, że to miejsce jest aktywne pod względem zsuwania się lawin kamiennych. Po konsultacjach z ratownikami TOPR, nie wykluczają zamknię-

cia tego terenu dla turystów i taterników.

Portal wspinanie.pl informuje, że oberwała się cała tak zwana Turnica Kurczaba, przez którą przebiegały dwie drogi wspinaczkowe. Na szczęście w momencie obrywu nikogo tam nie było. **jof**

Kto daje i odbiera

Rząd da Zakopanemu pięć, ale zabierze osiem milionów złotych.

Zakopane, podobnie jak większość polskich miast, wyjdzie na rządowym projekcie jak przysłowiowy Zabłocik na mydle. Urząd miasta poinformował właśnie, że dostaliśmy z Rządowego Funduszu Polski Ład dofinansowanie wysokości 4,9 mln zł. To celowa dotacja na inwestycję Centrum Wsparcia Rodzin w Chorobie NASZ DOM przy ul. Kościelnej 7. Inwestycja bardzo potrzebna, lecz niech radość z rządowego wsparcia nie przesłoni realiów tej po-

mocy. Rząd nie ma swoich pieniędzy. Żeby dać na ten czy inny projekt w danym mieście - musi te pieniądze zdobyć kosztem np. ubytków w podatku PIT, z jakiego dochody czerpią gminy. Stąd niedawne protesty zrzeszonych w Związku Miast Polskich w Warszawie. Związek informuje, że za rządowy „Polski Ład” zapłacimy my wszyscy.

„Społeczności lokalne w ciągu 10 lat stracą 145 mld zł, podczas gdy budżet centralny zyska per saldo 27 mld” - piszą w komunikacie przedstawiciele Związku Miast Polskich. - Na kolejnych zmianach stracą zwłaszcza miasta, których budżety są oparte na udzia-

łach w PIT. Warszawa obliczyła, że straci 1,7 mld, Kraków 0,5 mld zł, Wrocław ponad 400 mln zł, Poznań ponad 300 mln zł, Gdańsk ok. 250 mln zł.

Dlatego ZMP i Unia Metropolii Polskich stworzyły kalkulator strat, który pozwala w internecie sprawdzić ile poszczególne miasta i gminy stracą przez rządowy projekt. Pokazuje to też stronę naTwojkoszt.pl, na której można sprawdzić, ile dane miasto na prawach powiatu, gmina miejska, miejsko-wiejska lub wiejska straci na „Polskim Ładzie” w 2022 r. W przypadku Zakopanego chodzi o 8,7 mln złotych strat.

rav

Zapalmy znicze ludzom Solidarności

Znicze na grobach osób związanych z Solidarnością mają zapłonąć na cmentarzach w Zakopanem i Nowym Targu.

Stowarzyszenie „Sieć Solidarności” od 10 lat organizuje akcję „ZNICZ Solidarności”. Chodzi o zapalenie przed 1 listopada zniczy z płakietką „Dziękujemy za wolność” na grobach ludzi szeroko rozumianego ruchu Solidarność. W tym roku zapłoną 400 zniczy na ponad 60 cmentarzach w na-

szym regionie. W akcji może wziąć udział każdy.

Znicze zapłoną również na Podhalu, na cmentarzach w Zakopanem i Nowym Targu. - Poszukujemy osób, które mogłyby odebrać od nas w Krakowie znicze i zapalić na grobach w Nowym Targu i Zakopanem - informuje Edward E. Nowak, prezes Stowarzyszenia Sieć Solidarności.

Kontaktować się w tej sprawie można mailowo: edno@edno.pl lub telefonicznie: 600 00 57 23.

pp



Na grobach ludzi „Solidarności” zapłoną takie znicze.

Szkoła Kenara pięknieje

Uczniowie po remoncie wrócą do nowoczesnych pracowni.

Trwa gruntowny remont budynku Zespołu Szkół Plastycznych im. Anto-

niego Kenara przy ul. Kościeliskiej. - Przeprowadzamy termomodernizację całego obiek-

tu, łącznie z przebudową dachu na spadzisty. Zakładamy tu panele fotowoltaiczne - mówi Marek Król, dyrektor szkoły. Są już wymienione wszystkie okna na dębowe i drzwi zewnętrzne. Będzie energooszczędne oświetlenie. W ramach modernizacji powstaną nowe łazienki i sanitariały, a także instalacja centralnego ogrzewania i systemu wentylacji. Dzięki rozbudowie szkoły, młodzi artyści będą mieć nowoczesne pracownie.

Koszt remontu to ok. 6 mln zł. Środki pochodzą z Unii Europejskiej oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Za dwa lata szkoła będzie obchodziła jubileusz 150-lecia istnienia. **jof**

Czego pragną Kobiety....?

Na to pytanie nie byli w stanie odpowiedzieć ani najwięksi filozofowie ani najstarsi górale. Czasem nawet same Panie nie wiedzą czego pragną ... w takich sytuacjach najlepsze są zakupy...

Nowy Market Dom i Ogród przy ulicy Szymony 15B w Zakopanem to miejsce, w którym każda z Pań znajdzie chwilę zapomnienia od

codziennych trosk i pytań bez odpowiedzi. Firma Modom zadbała, aby w nowym sklepie każda Kobieta mogła znaleźć wszystko co jest potrzebne do stworzenia miłej przytulnej atmosfery w domu czy mieszka-

niu: firany, zasłony, dekoracje, przybory do kuchni i łazienki, urokliwe dodatki do sypialni, rośliny, ozdoby i wiele, wiele innych.

Zapraszamy na przyjemne zakupy do firmy MODOM!



REKLAMA

Fundacja
Domu Literatury
i Domów Pracy Twórczej
poszukuje pracownika
na stanowisko

KIEROWNIKA
DOMU PRACY TWÓRCZEJ
„ASTORIA”
w Zakopanem

Tel.: 696 931 725
Szczegółowe informacje
na stronie:
<https://astoria-willaliteratow.pl/praca>

1 listopada

Zamknięta Nowotarska

Zbliża się 1 listopada. Na dwa dni w Zakopanem wprowadzona zostanie zmiana w ruchu drogowym w rejonie cmentarza na ul. Nowotarskiej.

3 1.10. i 1.11. w godzinach 7-22 zostanie całkowicie zamknięty odcinek ul. Nowotarskiej od Ronda Solidarności do skrzyżowania z ul. Sienkiewicza. Objazd będzie prowadzony przez ul. Sienkiewicza, Kościuszki, Aleje 3 Maja. W razie wzmożonego ruchu samocho-

dowego, policja może podjąć decyzję o wyłączeniu z ruchu odcinka ul. Nowotarskiej, również 29.10. w godzinach 14-22 oraz 30.10. i 2.11. w godzinach 7-22.

Z powodu tych zmian, przystanek linii komunikacji miejskiej nr 14 na dolnych Alejach 3 Maja zostanie wyłączony z obsługi. **opr. pp**

Zakopane bez Giewontu

Bezwstydną zachłanność inwestorów i zabudowa w centrum oraz na obrzeżach niszczy to, z czego Zakopane słynie i za co jest kochane przez gości.

Na Podhalu nie tylko prawo budowlane się nie przyjęło, tu nauka się nie przyjęła, logiczne myślenie się nie przyjęło - podkreśla Krzysztof Trebunia-Tutka, architekt, muzyk, artysta, z którym spotkanie zorganizowało Muzeum Tatrzańskie. - Wielu za to, co mówię, może się obrazić. Gdy jednak myślimy jedynie o wpływie gotówki, a zapominamy o przestrzeni publicznej, to tracimy nasze wspólne dobro, to co mamy najcenniejsze, czyli górski krajobraz.

W trakcie kolejnego już spotkania w Willi „Oksza” z cyklu „W stronę Nowego Zakopanego” artysta prezentował dobre i złe przykłady współczesnej zakopiańskiej architektury. Mocno dostało się tutejszym deweloperom, którzy nie okazują żadnego szacunku dla góralskiej tradycji. A przez nadmierną, wysoką zabudowę przysłaniają widoki na tatrzański krajobraz.

- Sam mieszkam na kryty-

kowanej przez wielu Pardałówce, jednak tu osiedla pobudowane są w dolinie i te domy, pensjonaty nie zasłaniają górskich widoków. Gorzej jest w centrum miasta, skąd już bardzo trudno dostrzec Giewont. A przecież to



Zdaniem Krzysztofa Trebunia-Tutki największe straszdyło architektoniczne stoi w najbardziej reprezentacyjnym dla Zakopanego miejscu - przy Placu Niepodległości.

tak charakterystyczna dla Zakopanego góra, którą mamy w herbie miasta. Szkoda, że z centrum jej już nie zobaczymy.

Jako jeden z najgorszych przykładów architektury współczesnej w Zakopanem Krzysztof Trebunia-Tutka pokazał dwa slajdy. Pierwszy to budynek przy Placu Niepodległości, jaki postawiono w miejsce dawnej drukarni. Zdaniem artysty to doskonały przykład na to, jak nie powinno się projektować i budować w Zakopanem. I nie tylko. - Tu można prowadzić wycieczki ze studentami i pokazywać wszystkie

możliwe błędy w sztuce projektowej - mówi Krzysztof Trebunia-Tutka.

Jako drugi slajd pojawił się budynek z ul. Kościeliskiej, kontrowersyjna budowla powstała przy Szkole Kenara. - To bu-

dynek ciekawy, był wyzwaniem dla cieśli i bardzo dobrze sobie z nim poradziła, jednak ulica Kościeliska, która jest wzorcowa, jeśli chodzi o tradycyjne góralskie budownictwo, to nie jest dobre miejsce na usytuowanie takiej eksperymentalnej wili - podkreślił Krzysztof Trebunia-Tutka. Dodał, że podróżując po świecie, widzimy z jakim szacunkiem inne narody podchodzą do historycznej tkanki swoich miast i miasteczek. Natomiast w Polsce generalnie panuje bezstylowość oraz chaos urbanistyczny i ruralistyczny. A brzyd-

kie, nowobogackie realizacje powstają tak w miastach, jak i na wsi. Jako że problem dotyczy całego kraju, Zakopane wcale nie odstaje od reszty. Wciąż jeszcze mamy szansę na ratowanie tego, co najcenniejsze. Nie tylko jeśli chodzi o historyczną zabudowę.

- Nie wszystko w Zakopanem jest takie straszne, jak powstaje w ostatnich latach - podkreśla architekt. Pytany w trakcie dyskusji, jak powinno wyglądać Zakopane i Podhale marzeń, zaznaczał wielokrotnie, że najbardziej cenny jest krajobraz. Przypominał, że mieszkamy w trudnym, górskim terenie, który przez wieki trudno było zasiedlić i mentalność ludzi gór jest inna niż na nizinach.

- Architektura to nie tylko matka sztuk, ale i nauka. To, czego uczyliśmy się na studiach, to wiedza przekazywana z pokolenia na pokolenie. Jest SARP, jest Izba Architektów, ale nie ma presji środowiska na tworzenie dobrego prawa, presji na urzędników, inwestorów. Taka presja jest potrzebna, by ludzie wstydzi się, że robią coś strasznego. Element wstydu i przyzwoitości jest ważny w tym wszystkim. Nie tylko prawo i przepisy - podsumował Krzysztof Trebunia-Tutka.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski



Fot.: arch. ZSSO STO

Przed siedzibą Muzeum Tatrzańskiego na Kozińcu oraz przed willą Koliba uczniowie Zespołu Społecznych Szkół Ogólnokształcących STO w Zakopanem posadzili drzewa pomniki, które upamiętniają wybitnych przyjaciół muzeum, a także osoby ważne dla Zakopanego. Żywe pomniki otrzymały imiona: Tytus Chałubiński, Bronisław Piłsudski, Stanisław Witkiewicz i Maria Curie-Skłodowska. Inicjatorem akcji był Marcin Warchałowski z Działu Przyrodniczego Muzeum Tatrzańskiego. jof

Pożegnanie z prawem jazdy

W ciągu jednego tygodnia 15 kierowców straciło prawa jazdy za nadmierną prędkość na drogach powiatu tatrzańskiego. To policyjny rekord.

Wszyscy ci kierowcy w ostatnich dniach przekroczyli dozwoloną prędkość przynajmniej o 50 km na godz. Rekordzista jechał w terenie zabudowanym 117 km na godz. Kierowcom zatrzymanym na prawach jazdy, dostali mandaty w wysokości do 500 złotych oraz 10 punktów karnych.

- Wysoka kara i przydzielo-

ne punkty karne chyba już nie robią wrażenia na niektórych kierowcach, skoro z taką łatwością popełniają tak niebezpieczne wykroczenia drogowe. Przypominamy, że niebawem ma nastąpić zmiana wysokości mandatów karnych za to wykroczenie - podsumowuje Roman Wiczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji, i kolejny raz apeluje do kierowców o ostrożność. pp

PANDEMIA OTYŁOŚCI

Z powodu otyłości i nadwagi – według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) – na świecie rocznie umiera co najmniej 2,8 miliona osób, a otyłych jest powyżej 650 milionów ludzi (czyli więcej niż ludność Unii Europejskiej, która liczy 446 milionów). Globalna liczba ofiar otyłości i nadwagi jest porównywalna z pandemią COVID-19, która od marca 2020 r. do października 2021 r. pochłonęła 4,9 miliona istnień, zaś na COVID-19 zachorowało prawie 240 milionów ludzi.

CZYM SĄ OTYŁOŚĆ I NADWAGA?

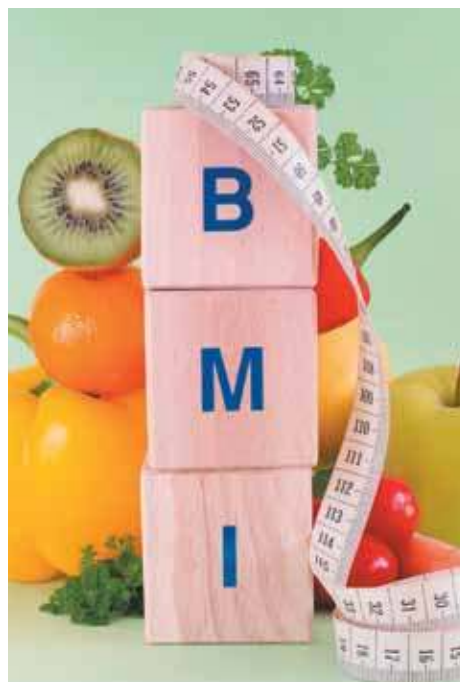
Nadwaga poprzedza otyłość: człowiek z nadwagą jest trochę chudszy niż otyły. Obie przypadłości łączy nadmierna lub nieprawidłowa akumulacja tłuszczu w organizmie, a różni wskaźnik BMI. Oznacza on stosunek wagi (w kilogramach) do kwadratu wzrostu (w metrach). Norma BMI to 20-25, czyli przy wzroście 170 cm waga powinna się mieścić w granicach 57,8-72,5 kg. Z nadwagą mamy do czynienia, gdy BMI jest większe lub równe 25. Osoba z nadwagą o wzroście 170 cm waży ponad 72,5 kg. Dla otyłości BMI wynosi 30 albo więcej, czyli (przy tym samym wzroście) waga otyłego człowieka to powyżej 86,7 kg.

Na świecie – jak podaje WHO – nadwagę ma prawie 2 miliardy osób i ta liczba wciąż rośnie: od 1975 do 2016 r. powiększyła się trzykrotnie. Dawniej nadwaga i otyłość kojarzyły się z bogatymi państwami, a dzisiaj są spotykane wszędzie.

OTYŁOŚĆ TO CHOROBA

Nadmierna masa ciała rodzi zagrożenie dla zdrowia, którym jest otyłość, uznana za chorobę cywilizacyjną XXI wieku. Otyłość jest spowodowana nadmiarem energii w pokarmach w stosunku do zapotrzebowania organizmu. Otyłość wywołuje wiele chorób, które obniżają jakość życia i mogą prowadzić do przedwczesnej śmierci. Otyłość zwykle zaczyna się w dzieciństwie, gdy nabywamy złe nawyki żywieniowe, które nasilają się z wiekiem. WHO alarmuje, że co trzecie europejskie dziecko jest otyłe lub ma nadwagę. Polskie dzieci już

przed pandemią były najszybciej w Europie: przez 9 lat (2007-2016) odsetek dzieci z nadwagą wzrósł u nas o prawie 20 proc. W 2016 r. nadwagę miało 31 proc. chłopców i 20 proc. dziewczynek, a otyłych było – odpowiednio – 13 proc. chłopców i 5 proc. dziewcząt w Polsce.



TYJEMY W PANDEMII

Ograniczenia związane z pandemią przyniosły wzrost nadwagi i otyłości. Jak pisał prof. Paweł Bogdański z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, w Polsce podczas pandemii każdy przytył średnio od 3 do 6 kg. Jego zdaniem, plaga nadwagi i otyłości w naszym kraju stanowi obecnie poważne zagrożenie medyczne, społeczne i ekonomiczne. Także lekarze na świecie zwracają uwagę na coraz powszechniejszą otyłość wśród najmłodszych podczas pandemii COVID-19: dzieci mniej się ruszają, częściej jedzą i piją niezdrowe produkty i napoje, a także nie śpią regularnie. Dotyczy to zwłaszcza dzieci w wieku 5-9 lat, wśród których liczba otyłych wzrosła aż o 2,6 proc.

BOLESNE KONSEKWENCJE

Z wiekiem problemy z tuszą narastają. Powodem są zaburzenia pracy organizmu na skutek niewłaściwego żywienia, uzależnienia od cukru, tłuszczu i soli. Za przyrost masy ciała odpowiadają przede wszystkim nieregularne, zbyt obfite posiłki, produkty wysoko przetworzone, słodkie napoje gazowane, mało warzyw i owoców czy brak ruchu. Na wadze odbijają się styl życia, używki (papierosy i alkohol), stresy życia codziennego, mało snu, a nawet czynniki genetyczne.

Otyłość to przyczyna poważnych schorzeń, na czele z cukrzycą, na którą w Polsce co roku zapada ponad 400 tys. osób. Nadmierna waga prowadzi do: nadciśnienia tętniczego, chorób układu krążenia, pęcherzyka żółciowego i dróg żółciowych, chorób kości, ścięgien, mięśni, tkanki łącznej i skóry, chorób nerek, niealkoholowego stłuszczenia wątroby, do niektórych nowotworów, np. jelita grubego, a – przy dużej otyłości – nawet do niepełnosprawności.

PROFILAKTYKA OD NAJMŁODSZYCH LAT

Otyłość zwykle zaczyna się we wczesnym dzieciństwie, wraz ze złymi nawykami żywieniowymi, które na ogół utrwalają dorośli. Dlatego należy położyć nacisk na prawidłowe żywienie dzieci i młodzieży, bo komórki tłuszczowe powstałe w pierwszych latach życia, nawet mimo zrzućcia wagi, pozostają na całe życie. Odpowiednia dieta i edukacja zdrowotna dzieci pozwolą im zachować zdrowie, sprzyjają dobremu samopoczuciu, pomagają w nauce i są najlepszą inwestycją w ich przyszłość.

Otyłości lepiej zapobiegać, niż ją leczyć. Podstawą profilaktyki są zdrowe nawyki żywieniowe, spożywanie pełnowartościowych nieprzetworzonych produktów, liczenie kalorii i ich spalanie przez ruch. Należy ograniczyć białe pieczywo, makarony pszenne, tłuste mięso i wędliny, tłuste sery, sól, słodczyce i cukier, a najlepiej w ogóle zrezygnować ze słodzonych napojów gazowanych na rzecz wody mineralnej, soków owocowych i warzywnych czy domowych kompotów.

Do każdego posiłku powinniśmy za to włączyć warzywa, w tym zielone warzywa liściaste (najlepiej surowe) bogate w wapń, żelazo i kwas foliowy. Uwzględnijmy owoce jako źródło witamin i błonnika

pokarmowego, najlepiej w pierwszej połowie dnia. Zaleca się spożywanie codziennie minimum 400 g warzyw i owoców. Należy jednak pamiętać o korzystnych proporcjach – 3/4 warzywa i 1/4 owoce. Wybierajmy także chude mięso i nabiał o niskiej zawartości tłuszczu, a także tłuste ryby morskie i suche nasiona roślin strączkowych. Zamiast soli lepiej stosować zioła i naturalne przyprawy do potraw, a słodczyce lepiej zastąpić suszonymi owocami, biszkoptami, białym serem z dżemem niskosłodzonym, orzechami lub migdałami.

Zmiana nawyków żywieniowych poprawia przemianę materii i gospodarkę lipidową, co zapobiega cukrzycy, chorobom układu krążenia, nadciśnieniu tętniczemu, zawałowi serca i udarowi mózgu.

Szereg przydatnych porad i bezpłatnych konsultacji dietetycznych znajduje się na ncez.pzh.gov.pl/poradnia/, a darmowe plany żywieniowe są dostępne na diety.nfz.gov.pl.

Warto też zwiększyć aktywność fizyczną, a przede wszystkim podejmować ją regularnie. Wystarczy 150 minut umiarkowanej aktywności tygodniowo (czyli 20-25 minut dziennie), żeby poczuć się lepiej we własnym ciele, zbić wagę i obniżyć ciśnienie krwi.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie **PracoDawca Zdrowia.**

Więcej informacji na stronie: planujedlugiezycie.pl zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec (Bukowina Tatrzańska, Szafłary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYSUNEK

Zygmunt Pytlak

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starczowska

k.starczowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać

pod adres: a.nowelli@24tp.pl

Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny

18 2000000

606 402 247

PRENUMERATA

krajowa

kwartalna

70 zł

półroczna

120 zł

roczna

210 zł

zagraniczna

kwartalna

150 zł

(Europa)

półroczna

300 zł

roczna

550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i w e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kiero-

wać na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



Buflak nie poddaje się

Mieszkańcy protestują, burmistrz ich popiera, ale inwestor wie, że dla rządu technologia 5G to priorytet.

Na nowotarskim os. Buflak wre. We wtorek odbyła się rozprawa administracyjna, na którą miejscy urzędnicy zaprosili mieszkańców oraz przedstawicieli firmy Orange, planując postawić w urokliwej dolinie 50-metrowy maszt telefonii komórkowej. Na nim ma znaleźć się 6 nadajników GSM i jedna antena radiowa. Na początek. Przedstawiciele firmy na spotkanie nie przyszli, stąd rozprawa zmieniła się w przedstawianie listy wniosków. Nikt nie miał wątpliwości, że tu maszt nie stanie. Do listy zarzutów dotyczących zniszczenia krajobrazu doszły kolejne dotyczące ewentualnego doprowadzenia do tego, że głębokie wykopy spowodują, że przydomowe studnie wyschną. Konieczna jest więc zlecenie opinii hydrogeologa, która miałaby określić czy ta inwestycja będzie miała wpływ na utrzymanie charakteru tego terenu.

- Stworzyliśmy tu fajną bazę noclegową, ściągamy turystów w zasadzie z całego świata. Taka wieża spowoduje, że oni stąd uciekną. Nie jesteśmy stronami, a nasze domy są tu dooko-

ła, vis-a-vis tych wszystkich odbiorników. Jak to będzie działać na nas? - zastanawia się Lucyna Kaczmarczyk.

Marian Hreška przyznaje, że przeprowadził się na Buflak, uciekając przed smogiem panującym w Nowym Targu. - Ja apeluję do władzy o rozsądek i żeby szanowali bliźniego jak siebie samego - przekonuje właściciel Nowej Targowicy i przyrównuje działanie mającej tu powstać anteny do działania kuchenki mikrofalowej. - Jeśli to takie nieszkodliwe, to niech włożą w ramach eksperymentu głowę do takiej kuchenki na 40 minut - postuluje.

Jak przyznaje Paweł Maczek, naczelnik wydziału gospodarki nieruchomościami i spraw lokalowych urzędu miasta, rząd wydał specustawę dotyczącą rozwoju wysokich technologii, które dla niego są priorytetowymi. To dokument rangi usta-

wy, która ułatwia tego typu inwestycje.

Michał Wierówka, radca prawny reprezentujący jedną z mieszkańek, proponuje, by to burmistrz zaproponował inną lokalizację.

- Mam las niedaleko Obidowej, odstąpię za darmo - woła jeden z obecnych na spotkaniu.

Czesław Borowicz przekonuje, że inwestor lekceważy mieszkańców, traktując ich jak oszołomów. I dodaje, że są w mieście tereny, które nie są pod zabudowę jak choćby część Działu, która jest niezagospodarowana. - Wieża mogłaby być o połowę niższa, a i tak obsługiwałaby całą kotlinę Nowotarską i miejsca na Buflaku, gdzie jest słabsza łączność - przekonuje były burmistrz.

Henryk Czubernat prowadzi na Bulaku pasiekę i apiterapię. - Jak powstanie taki szkielektor, to popsuje widok, a pszczo-

ły - to jest dowiedzione naukowo - ztratą instynkt powrotu do ula. One zgina. A takiego pożytku jak tutaj mamy, to cała Polska może pozazdrościć - dodaje załamany wizją przyszłości.

Aneta Szymkiewicz przeprowadziła się tu półtora roku temu. - Walory krajobrazu nie są podrzędną wartością. Mieszkamy w otulinie Gorczańskiego Parku Narodowego. Wolałbym światłowodów zamiast taką wieżę, bo ona nie poprawi mi połączenia. Poza tym to technologia, która za kilka lat będzie nieaktualna - przekonuje.

Jak podsumowuje Paweł Maczek, protokół z wtorkowej wraz z wnioskami rozprawy trafi do pełnomocnika inwestora. Choć nikt nie jest w stanie zapewnić, że uda się powstrzymać inwestycję, mieszkańcy nie mają wątpliwości - nigdy ta wieża tu nie stanie.

Tekst i fot.: Józef Figura



Mieszkańcy Buflaku nie mają wątpliwości - wieża 5G nigdy tu nie stanie.

Gmina Nowy Targ

Musimy wybrać mniejsze zło

Przedłuż się termin montażu paneli fotowoltaicznych, pomp ciepła i solarów. Gmina Nowy Targ apeluje do mieszkańców, aby mimo to nie wycyfowali się z projektu.

Gmina Nowy Targ, z kilkoma innymi samorządami, realizuje duży projekt dotyczący montażu odnawialnych źródeł energii. Miał się zakończyć w październiku tego roku, ale termin będzie wydłużony do czerwca 2022. Zamontowane są już wszystkie kotły na biomasę. Największy problem jest z pompami ciepła, panelami fotowoltaicznymi i solarami. Nie wszyscy mieszkańcy doczekają się na instalacje w tym roku. Niestety wykonawca z powodu pandemii ma problem z dostawami towa-

rów z Chin. Jest to problem ogólnosiwiatowy.

Marcin Kolasa, zastępca wójta gminy Nowy Targ, mówi, że firma montująca instalacje poprosiła o wydłużenie terminu zakończenia umowy - do czerwca przyszłego roku. I gmina się na to zgodzi. - Mamy dwa wyjścia. Albo rozwiązać umowę z obecną firmą i od nowa ogłaszać przetarg, albo podpisać aneks - wyjaśnia. Dodaje, że ogłaszanie nowego przetargu nie wchodzi w grę, ponieważ wszystko by się bardzo wydłużyło. Poprzedni przetarg trwał aż 13 miesięcy. Oprócz tego wzrosłyby ceny. - Wicewójt

zaznacza też, że obecne warunki są bardzo korzystne dla mieszkańców. - Cena, dofinansowanie, 5 lat gwarancji. Takich warunków na rynku komercyjnym nie ma - wymienia. - Musimy wybrać mniejsze zło i szybsze rozwiązanie. Wykonawca przedstawił szereg argumentów, które przemawiają za przedłużeniem umowy. Główny to brak dostaw paneli fotowoltaicznych z powodu covid - mówi zastępca wójta. W tym roku zamontowanych będzie w domach mieszkańców około 30% pomp ciepła, solarów i fotowoltaiki. Pozostałe - do czerwca. Marcin Kolasa dodaje, że podobnymi proble-

mami borykają się firmy w całej Polsce.

- Wiemy, że powoduje to duże zaniepokojenie wśród mieszkańców. Niektórzy wycyfują się z projektu. Przyczynił się do tego chaos informacyjny ze zmianami, które rząd przygotowuje w prawie energetycznym. Przekonuję mieszkańców do tego, żeby zostać w projekcie. Jeżdżymy na komisje sejmowe do Warszawy i wnioskujemy o wydłużenie okresu obowiązywania starego prawa o co najmniej rok, żeby wszyscy mieszkańcy mogli korzystać z fotowoltaiki na tych samych zasadach - zapewnia Marcin Kolasa. - Przekaz medialny jest taki, że warunki będą gorsze i tego się mieszkańcy obawiają. Dlatego część rezygnuje. Podnoszę te kwestie parlamentarzystom.

mon

mon



TYGODNIK Podhalański

OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu przyjmuje codziennie

KANTOR „U BOBKA”

Usługi turystyczne

Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU

RADIO TAXI EURO

24h **196 88** **18 2000 688** **+48 602 822 666**

TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Tuba władzy z nowym szefem

Przemysław Bolechowski nowotarskim Jackiem Kurskim.

Były prezes Radia Kraków został prezesem Nowotarskiej Telewizji Kablowej. Większościowym udziałowcem NTVK jest miasto. Na ogłoszony konkurs zgłosiło się pięciu kandydatów. Nowym prezesem został Przemysław Bolechowski, wieloletni korespondent Radia Kraków z Zakopanego, a od 2016 jego prezes. Początkiem 2019 r. został jednak zawieszony, a potem zwolniony z państwowego radia po doniesieniach o złamaniu obowiązującego go zakazu konkurencji. O atmosferze w firmie zarządzanej wówczas przez Bolechowskiego świadczy fakt, że to pracownicy radia złożyli wówczas doniesienie do prokuratury i ABW. Miało ono dotyczyć m.in. prowadzonego przez Bolechowskiego progra-

mu „Mały biznes, wielka sprawa” w telewizji wPolsce.pl, którego sponsorami są spółki skarbu państwa. Zdaniem autorów doniesienia, Bolechowski, podpisując umowę z właścicielem wPolsce.pl, naruszył kontrakt z Radiem Kraków, zawierający zapis o zakazie konkurencji.

- Zarzuty w słynnym doniesieniu były badane i w lipcu 2020 r. sąd prawomocnie orzekł, że żaden z nich nie okazał się prawdziwy - podkreśla były szef Radia Kraków.

Wcześniej Przemysław Bolechowski w Radiu Kraków zasłynął z przejścia z umowy o pracę na kontrakt menadżerski. Formalnie wszystko było dograne, tyle że dziennikarze Gazety Wyborczej ujawnili, że przy okazji rozwiązania stosunku pracy, ówczesny prezes otrzymał wysoką odprawę.

Dziś Bolechowski tłumaczy, że pieniędzy nie wziął, a właściwie wziął, ale przekazał je na szczytny cel.

- Nie wziąłem wysokiej odprawy, mam dokument, że przekazałem ją w całości na leczenie ciężko chorej dziewczynki, którą zostawili w sierocińcu rodzice. Służę kopią potwierdzenia wpłaty na rzecz dziecka - prosi nowego prezesa NTVK.

Nowotarska Telewizja Kablowa od początku działalności jest ściśle powiązana z miastem. Trudno tu więc doszukać się programów krytykujących otwarcie lokalną władzę, miasto posiada bowiem w NTVK Sp. z o.o. blisko 80% udziałów. Jej prezesem od 2015 roku jest Paweł Kos. W lutym - oprócz pełnionej od lat funkcji prezesa nowotarskiego aeroklubu - został także członkiem zarządu spółki Rusin-Ski, prowadzącej stację narciarską w Bukowinie Tatrzańskiej. Spowodowało to też dyskusje wśród radnych i pytania o możliwość łączenia tytułu funkcji. Jego umowa w NTVK wygasa końcem października.

fig



Fot.: Robert Szcządror

Fontanna najbardziej okazale prezentuje się wieczorami.

Kolorowe baranki

Przedsmak nowego - atrakcja przed Miejskim Centrum Kultury zabłysła i wytrysnęła.

Poświetlane fontanny wytrysnęły pod baranami przed nowotarskim Miejskim Centrum Kultury. Rzeźby pozostały te same

cerować po odnowionym placu, choć póki co, do wnętrza można jedynie zajrzeć przez szybę. Po gruntownej przebudowie oficjalnie MCK zainauguruje działalność koncertem galowym 19 listopada.

fig

Bez rozgłosu

Największa galeria w mieście otwiera kolejne sklepy

Stopiak Park Handlowy przy Ludźmierskiej ma już przeszło 20 tys. m kw. powierzchni. W minionym tygodniu swoje podwoje otworzyły 4 nowe sklepy w najbardziej eksponowanej części od strony ul. Ludźmierskiej.

- Od dawna namawiałem Janusza Stopiaka do współpracy. Jakoś nie mogliśmy się umówić, wreszcie spotkaliśmy się... na nartach - wspomina Adam Gazda, biznesmen z Kielc, który dziś odkorkował szampana podczas otwarcia sklepów. - Wszyst-

ko to są polskie marki, już dawno zrezygnowałem z zagranicznych brandów, wszystkie, które miałem - sprzedałem, teraz promuję tylko nasze firmy - przekonuje.

Jak zapowiada, Nowy Targ ma być etapem w jego dalszym zaangażowaniu na Podhalu.

Janusz Stopiak, właściciel parku handlowego, swoje centrum rozbudowuje sukcesywnie od lat. Stworzenie parku, zamiast galerii okazało się strzałem w dziesiątkę, szczególnie w czasach pandemii. Tu wejście niemal do każdego sklepu odbywa się wprost z parkingu,



To już największa galeria, a właściwie park handlowy w mieście.

nie było więc ograniczeń, jeśli chodzi o przebywanie w galerijnych alejkach. Trzecim etapem ma być przebudowa elewacji

sklepów starszej części tak, by całość miała jednolity wygląd.

Tekst i fot.:
Józef Figura

Pas na kierowców

Jedno z najbardziej problematycznych miejsc w Nowym Targu doczekało się przebudowy - będzie nowy pas dla skręcających w lewo.

Skrzyżowanie Alei Tysiąclecia i ul. Szaflarskiej to miejsce wielu stłuczek i wypadków. Przed laty sytuację pogorszyła zmiana funkcjonowania sygnalizacji świetlnej, która miała upłynnić ruch na głównej arterii miasta. Niestety przyzwyczajenia kierowców wzięły górę i po miesiącach pełnych kolizji właściciele drogi, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad,

przywróciła dawny układ świateł. Zapowiedziano przy tym, że to rozwiązanie tymczasowe - do momentu dobudowy osobnego pasa do lewoskrętu.

Przebudowa skrzyżowania, która obejmie budowę pasa do lewoskrętu od strony Waksmundu i przebudowę samej sygnalizacji, rozpoczęła się we wrześniu. Już widać zarys nowego fragmentu jezdni. Prace mają potrwać do końca listopada.

fig

REKLAMA

UZDROWICIEL z FILIPIN

REYNALDO JUN LITAWEN

REYNALDO JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce.

Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania umiędowej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie.

Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janina z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

**Przyjmujemy: 3 listopada - KRAKÓW,
4 listopada - TARNÓW, 5 listopada - NOWY SĄCZ i NOWY TARG**

☎ **693 788 894 ♦ 784 609 208 ♦ 503 613852 ♦ 660 399 002**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Nowa karetka dla zespołu ratownictwa w Nowym Targu

Ponad pół miliona złotych udało się pozyskać na zakup nowego ambulansu oraz środków ochrony indywidualnej i środków do dezynfekcji.

Sprzęt trafi do Zespołów Ratownictwa Medycznego w Podhalańskim Szpitalu Specjalistycznym im. Jana Pawła II w Nowym Targu. Jest on współfinansowany z Funduszy Europejskich w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014 - 2020. Wartość zadania: 520 000,00 zł

Karetka oraz wyposażenie mają wesprzeć pogotowie w związku z realizacją działań związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem „COVID-19” oraz innych chorób zakaźnych. Zakup wpłynie także na poprawę wyposażenia szpitala w zakresie ratownictwa medycznego i transportu sanitarnego. Dofinansowanie pozwoli również zaopatrzyć Zespoły Ratownictwa Medycznego w środki ochrony indywidualnej oraz dezynfekcji.

Nowoczesny ambulans trafił już do Podhalańskiego Szpitala Specjalistycz-

nego im. Jana Pawła II w Nowym Targu! Wczoraj z okazji święta Patrona Służby Zdrowia odbyło się poświęcenie nowego ambulansu, zakupionego zgodnie z decyzją wojewody małopolskiego Łukasza Kmita, ze środków Funduszy Europejskich w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Realizacja tego projektu związana jest z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem „COVID-19” oraz innych chorób zakaźnych. Pojazd w pełni wyposażony, w wysokiej klasy sprzęt medyczny stacjonuje w podstacji Zespołu Ratownictwa Medycznego we Wróblówce.



Milionowy most

To będzie największa inwestycja w historii gminy Ochotnica Dolna.

Teren pod budowę nowego mostu na Dunajcu w Tylmanowej został przekazany wykonawcy w zeszłym tygodniu. Koszt zadania przekracza 12,5 miliona złotych. Uroczystość wbicia pierwszej łopaty odbyła się w piątek na osiedlu Brzegi i zgromadziła spore grono dostojników: samorząd-

ców, parlamentarzystów, przedstawicieli urzędu wojewódzkiego a także wykonawcy.

Inwestycja to nie tylko budowa nowego mostu o nośności 40 ton ale też rozbudowa drogi gminnej Łęg Dolny Brzegi.

Stary most na Dunajcu powstał w 1967 roku. Jego nośność pozwalała na przejazd tylko samochodów o masie poniżej 2,5 tony.

Marek Kalinowski



Uroczyste wbicie pierwszej łopaty.

Fot.: UG Ochotnica Dolna

Ochotnica Dolna

Czekając na Kasię

Kasia Niewiadoma wróciła do domu po udanym starcie podczas mistrzostw świata w Belgii. W rodzinnej miejscowości czekało kolarzę szosową bardzo ciepłe przyjęcie.

W ostatni czwartek 21 października Kasia Niewiadoma - nasza kolarzka szosowa - po zakończonych z sukcesem mistrzostwach świata w Belgii wróciła do Ochotnicy. Przywitali ją Tadeusz Królczyk Wójt Gminy Ochotnica Dolna, rodzina oraz kibice. Nie zabrakło głośnego sto lat, tortu, szampa oraz góralskiej muzyki i śpiewu ka-

peli „Spod Gorca”, działającej przy Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Dolnej. Były wspólne radosne zdjęcia i rozmowy - relacjonuje oficjalny portal Gminy Ochotnica Dolna.

Wójt Tadeusz Królczyk pogratulował reprezentantce sukcesów, życzył kolejnych i podziękował za promocję gminy.

Kasia była zaskoczona ciepłym przyjęciem, dziękowała za wsparcie.

W lipcu Kasia Niewiadoma jechała w wyścigu ze startu wspólnego podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio. We wrześniu wywalczyła brązowy medal mistrzostw świata w kolarstwie szosowym w Belgii.

opr. mk



Fot.: Jurek Jurecki

Kto jeszcze nie zdążył na rejs przełomem Dunajca, w najbliższy weekend w Pieninach ma ostatnią szansę. Zapowiadana jest ładna pogoda i dużo słońca. Jesiennym spływem towarzyszą przepiękne, niesamowite kolory. Warto się wybrać, bo flisacy odkładają swoje łodzie, aż do kwietnia przyszłego roku. Przypominamy - ostatnie łodzie wypłyną w niedzielę 31 października.

mk

REKLAMA

zabka

NOWA OFERTA

✓ **17 000 zł** przychodu gwarantowanego miesięcznie przez rok

✓ **do 12 000 zł** na rozwój biznesu

Oferta ważna do 28.02.2022 r., ograniczona czasowo i uzależniona od spełnienia określonych warunków.

To zabkość na rynku!

tel. 800 207 208

Otwórz własny sklep Żabka! Sprawdź jak na franczyza.zabka.pl

Powiat nowotarski

Kryptooszuści

Chciała zarobić na kryptowalucie - straciła 40 tysięcy złotych.

Wszystko zaczęło się od przeglądania stron internetowych. Uwagę mieszkanki powiatu nowotarskiego przykuła informacja o możliwości szybkiego zarobku na handlu kryptowalutą. Kobieta kliknęła w link i podała podstawowe dane. Chwilę później zadzwonił telefon. Po drugiej stronie słuchawki odezwał się mężczyzna podający się za maklera. Dalej mieszkanka powiatu nowotarskiego postępowała wedle podawanych przez telefon wskazówek. Wpłaciła kaucję wysokości 250 dolarów, zainstalowała polecane oprogramowanie. Właśnie dzięki niemu oszuści uzyskali dostęp do komputera „inwestorki”.

Przy pomocy aplikacji, oszust na ekranie komputera kobiety pokazywał jej zdalnie zain-

westowane pieniądze oraz oprocentowanie i zysk jaki uzyskuje. Początkowo były to niewielkie kwoty, więc licząc na większy zysk, za namową oszusta kobieta zainwestowała jeszcze więcej pieniędzy, które wpłacała na różne rachunki bankowe - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. Zyski rosły w oczach, ta finansowa sielanka runęła, gdy kobieta postanowiła wypłacić zarobione pieniądze. Po rozmowie z „maklerem” uruchomiła całą procedurę zgłoszenia wypłaty, jednak pomimo zapewnienia o przelewie, nie otrzymała pieniędzy - zaznacza rzecznik policji. Mieszkanka powiatu nowotarskiego zainwestowała w kryptowaluty ponad 40 tysięcy złotych - podsumowuje rzecznik policji.

Policja zaleca ostrożność w kontaktach z firmami, obiecującymi szybki zysk na obrocie kryptowalutami.

mk

Będzie nowa biblioteka

W Krościenku czytelnictwo nie upadnie. Gmina doczeka się nowej biblioteki.

Instytut Książki poinformował o rozstrzygnięciu pierwszego naboru wniosków do priorytetu „Infrastruktura bibliotek 2021-2025”, który jest częścią Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Wśród 18 zwycięzców, którzy otrzy-

mali dotację na budowę, jest Gminna Biblioteka w Krościenku nad Dunajcem. Gmina otrzymała na ten cel dotację w wysokości ponad 1,6 mln zł. W Krościenku powstanie więc nowy budynek wraz z wyposażeniem. Biblioteka ma powstać do końca przyszłego roku. Instytut Książki to państwowa instytucja, której celem jest promowanie czytania książek i polskiej literatury.

opr. pp

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Miroslaw Misiński

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com



Sterta odpadów
sięga dachu budynku
sortowni.

Spółka z popsutym środkiem... transportu

Ogromne zwały
odpadów zalegają
na rabczańskim
Punkcie Selektywnej
Zbiórki Odpadów.

Oprawdziwej górze odpadów, sięgającej dachu hali segregacyjnej, zaalarmowali nas mieszkańcy Olszówki. - Wiatr wieje od trzech dni i podrywa śmieci z tego składowiska. Normalnie masakra, wszystko dolatuje do naszych domów - opowiada jeden z mieszkańców osiedla Skalisne.

Także mieszkańcy Rabki, którzy ostatnio odwiedzali PSZOK przy oczyszczalni ścieków w Rabce Zarytem nie ukrywają zaniepokojenia rosnącą górą odpadów. - Z tego

co wiem, to Zakłady Komunalne miały pozwolenie na prowadzenie zbiórki i przeładunek odpadów. Tymczasem to, co tam powstało, wygląda jak składowisko - podsumowuje jedna z klientek PSZOK-u.

Na zdjęciach, które wykonaliśmy pod koniec ubiegłego tygodnia, widać ogromną stertę odpadów. - Było tego dużo więcej. Widać, ktoś poszedł po rozum do głowy i teraz gorączkowo ten syf wywożę - podsumowuje gorzko mieszkańiec okolicy.

Na nasz tekst, opublikowany w internetowym wydaniu Tygodnika, ostro zareagowała prezes Zakładów Komunalnych Ewa Pancerz. W oświadczeniu szefowa ZK zarzuciła nam, że nasze informacje są „nieprawdziwe” i wezwała do „zaniechania działań stanowiących naruszenie dobrego imienia spółki”. Z wyjaśnienia wynika, że ZK postanowiły przywrócić działanie zbudowanej wiele lat wcześniej Sortowni Surowców Wtórnych.

- Spółka otrzymała stosowną decyzję i rozpoczęła prace rozruchowe tejże instalacji. Po przeprowadzeniu niezbędnych prac remontowych i przeglądów technicznych prowadzony jest proces normowania ciągu technologicznego, rozpoczęto również proces dostosowania placu do prowadzenia tejże działalności - informuje prezes Ewa Pancerz. - Pragnę nadmienić, iż na terenie obiektu nie może powstać wysypisko. Ponieważ jest to sortownia surowców wtórnych, tak więc magazynowane i przetwarzane mogą być wyłącznie odpady zbierane selektywnie. Pojawienie się znacznej ilości surowca na placu przy sortowni podyktowane jest przede wszystkim możliwościami technologicznymi linii w trakcie roz-

ruchu. Nie bez znaczenia jest również chwilowa awaria środka transportu i konieczność natychmiastowej naprawy - można przeczytać w oświadczeniu. Dalej prezes zapewnia, że uruchomienie sortowni ma ostatecznie poprawić sytuację.

Ode mnie:
Mówi się, że jeden obraz wart jest więcej niż tysiąc słów. Pani prezes może łaskawie spojrzeć na wykonane przez nas zdjęcie. Niestety, to właśnie na tej jednej fotografii widać cały majestat i „dobre imię” spółki pod pani rządami. A jeśli już tak lubi pani cytaty z aktów prawnych, to ja też coś zacytuję. Artykuł 44 Prawa Prasowego: „Kto utrudnia lub tłumi krytykę prasową - podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

I po przedszkolu

Miasto przestało owijać w bawełnę - jest projekt uchwały o zamiarze likwidacji najstarszego rabczańskiego przedszkola.

W porządku obrad najbliższej sesji rady miasta znalazł się punkt dotyczący zamiaru likwidacji Przedszkola nr 2. Wcześniejsze inicjatywy władz miasta dotyczyły przeniesienia placówki do Szkoły Podstawowej nr 1.

W uzasadnieniu projektu burmistrz przekonuje, że liczba przedszkolaków zainteresowanych uczęszczaniem do dwójki z roku na rok maleje. - W roku szkolnym 2021/2022 jest to tylko 6 dzieci. W całej gminie obserwuje się niż demograficzny i według analiz przeprowadzonych przez Wydział Ekonomiczno-Administracyjny Oświaty, w najbliższych latach miejsca wychowania przedszkolnego nie będąapełnione. W gminie Rabka-Zdrój funkcjonują w tej chwili 3 przedszkola publiczne, 9 oddziałów przedszkolnych oraz 1 punkt przedszkolny. Daje to w sumie 490 miejsc - przekonuje w uzasadnieniu burmistrz Leszek Świder. I zapewnia skwapliwie, że likwidacja przedszkola nie pogorszy warunków, ani nie ograniczy dostępności dzieci do przedszkoli.

Przypomnijmy, do eskalacji konfliktu o Przedszkole nr 2 doszło, gdy samorząd wypowiedział obowiązujące dziesiąt-

ki lat warunki i przestał partycypować w kosztach wywozu śmieci z cmentarza parafialnego. Parafia przez dwa lata opłacała rachunki samodzielnie, jednocześnie nie przerywając rozmów z burmistrzem. Gdy nie udało się skłonić władze miasta do przywrócenia dawnych zasad - parafia podwyższyła (na 4 tysiące złotych - połowa miesięcznego rachunku za śmieci) czynsz za wynajem przedszkola. Samorząd w odpowiedzi - wypowiedział umowę najmu i rozpoczął przygotowania do przeniesienia placówki do Szkoły Podstawowej nr 1. Przekształcenie stanowczo oprotestowali rodzice, sugerując, że to wstępnego do likwidacji najstarszego rabczańskiego przedszkola. Oni też zaskarżyli uchwałę w sprawie przeniesienia. Po stronie rodziców stanęło kuratorium oświaty. Samorząd się odwołał od negatywnej opinii, ale Minister Edukacji utrzymał ją w mocy. Tym samym - zgodnie z prawem - przedszkole powinno działać w niezmienionej formie. Jednak samorząd nie czekając na ruch resortu, podjął kroki w kierunku przeniesienia placówki. Umowa z probostwem została rozwiązana, podobnie jak wszelkie umowy na przyłącze mediów.

mk

Góra rowerzystów

Na Krzywoniu w Rabce powstają dwie kolejne ścieżki rowerowe.

Dziś odbyłem spotkanie z Dyrekcją Nadleśnictwa w Nowym Targu, na którym omówiliśmy dotychczasową współpracę i wspólne plany na przyszłość w obszarze inwestycji drogowych i rekreacyjnych w gminie Rabka-Zdrój. Na Krzywoniu zaplanowane były trzy ścieżki rowerowe. Pierwszą ścieżkę planowaliśmy wykonać przed wakacjami i to się udało, dwie pozostałe zaplanowaliśmy na okres po wa-

kacjach i są obecnie realizowane - informuje burmistrz Leszek Świder.

Wykonawca jest zobowiązany umową zakończyć roboty przed końcem roku. Wtedy również kończy się umowa, jaką miasto zawarło z Nadleśnictwem Nowy Targ. - Podpisanie umowy na rok następny z Lasami Państwowymi warunkowane jest utrzymaniem czystości. Wierzę, że wszyscy, którzy korzystają z tras rowerowych dbają o porządek i środowisko - podsumował burmistrz.

mk

Łuna w Rokicinach

W płomieniach stanęły
zabudowania gospodarcze.

Pożar wybuchł w sobotę tuż przed czternastą na jednej z posesji położonych nad Rabą. Na ratunek wyruszyli niezwłocznie strażacy z rabczańskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, a także druhowie z jednostek ochotniczych. Płomienie szybko objęły cały budynek gospodarczy.

Tekst i fot.:

Marek Kalinowski



Bardzo groźny pożar wybuchł w zwartej zabudowie.

Kwesta na rabczańskich cmentarzach

Od 31 października do 2 listopada (niedziela, poniedziałek, wtorek) wolontariusze będą zbierać pieniądze na budowę pomnika upamiętniającego rabczański Ośrodek Legionowy.

Organizatorzy serdecznie zapraszają do współpracy wszystkich, dla których renowacja zaniedbanych grobów żołnierzy jest ważną inicjatywą społeczną i patriotyczną - informuje Stanisław Kiersztyn, główny organizator i inicjator rabczańskich kwest. - Zapraszamy do kwestowania 31 paź-

dziernika, 1 i 2 listopada 2021 r. /niedziela, poniedziałek i wtorek/ w godz. 9-17 na cmentarzu parafialnym przy ul. Orkana oraz na cmentarzu komunalnym przy ul. Kilińskiego. Planowane są jednogodzinne dyżury. Zgłoszenia można dokonać telefonicznie 600642172, deklarując dzień i godzinę kwesty - dodaje.

mk

Nowe gonty

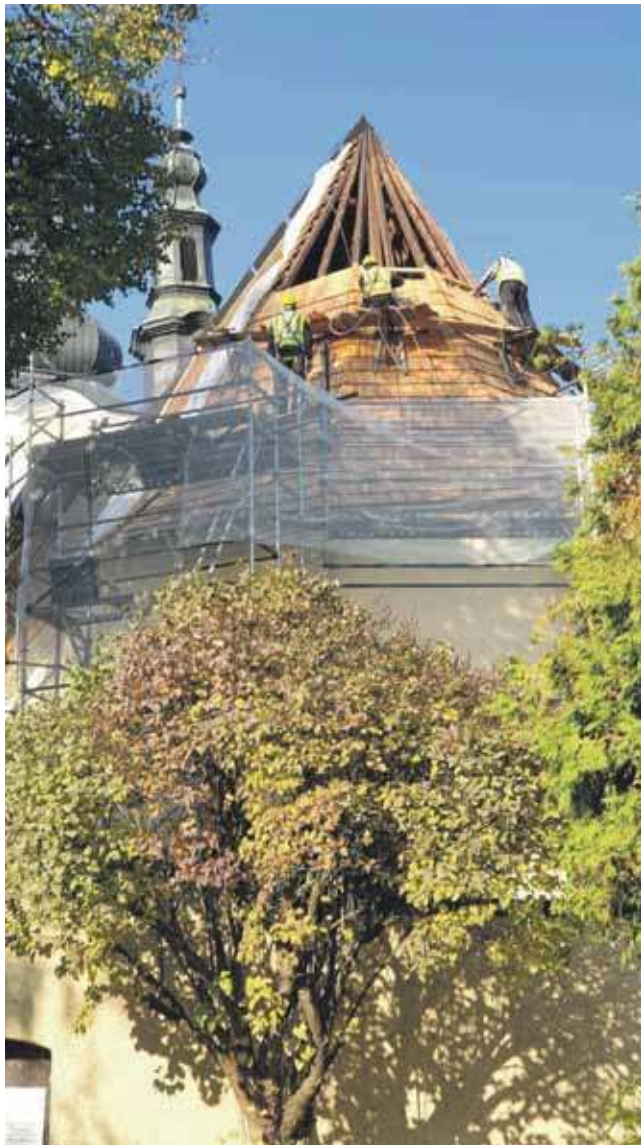
Na dachu kościoła Św. Katarzyny jest zmieniany gont.

Nowotarski kościół znajduje się w rejestrze zabytków, więc remont dachu prowadzony jest pod nadzorem konserwatora. Poprzednie pokrycie z gontów, położonych podwójnie, wytrzymało 40 lat. Teraz wymieniane są na nowe na połaci około 500 metrów kwadratowych. Częściowo zmieniana jest też więźba dachowa. Będzie remont instalacji odgromowej, a w przyszłym roku

modernizacji doczeka się mniejsza wieżyczka.

Cała inwestycja jest realizowana z dofinansowaniem z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na pierwszy etap prac, który obejmuje wymianę poszycia nad prezbiterium, kwota dofinansowania z ministerstwa wynosi 230 tys. zł. Resztę kosztów pokryją ofiary od parafian. Ta część remontu zakończy się w listopadzie.

Tekst i fot.: Jolanta Flach



To był wietrzny, ale w sumie pogodny tydzień. Halny rozprawił się z zalegającym śniegiem. Po Tatrach wędrowało, jak na tę porę roku, sporo turystów.

● **ŚRODA 20.10.** Po godz. 8.40 do Centrali TOPR zadzwonił turysta, informując, że jest nad Czarnym Stawem pod Rysami. Przed chwilą w wyniku poślizgnięcia i upadku doznał urazu nogi. Nie jest w stanie dalej samodzielnie się poruszać, potrzebuje pomocy. Turystę śmigłowcem przewieziono do szpitala.

Po godz. 13.20 powiadomiono Centralę TOPR, że na szlaku z Tamy na Nosal, niedaleko wierzchołka jest 10-letni chłopak, który doznał blokady psychomotorycznej. Nie jest w stanie samodzielnie zejść. Z Centrali wyjechało 3 ratowników, którzy przed 14 dotarli na miejsce. Asekurując, sprowadzili chłopca szlakiem do Tamy.

Przed godz. 17 z Murowańca na Brzeziny zwieziono turystkę, która doznała urazu kolana.

Tuż po 17 do TOPR zadzwoniła turystka, informując, że w rejonie Kondrackiej Przeł. Wyżniej jest prawdopodobnie „naćpany” lub pijany mężczyzna. Słania się na nogach, potrzebuje pomoc. O zdarzeniu powiadomiono Straż Parku, a z Centrali na Halę Kondratową wyjechało 3 ratowników, którzy po 18.30 dotarli na miejsce. Ze względu na stan mężczyzny (nieprzytomny, ślinotok), poproszono o wsparcie. Z Centrali na Kondratową wyjechało 12 ratowników, którzy po 20 dotarli na miejsce. Po udzieleniu pomocy, asekurując sprowadzono mężczyznę na Halę Kondratową i dalej samochodem przewieziono go do szpitala.

● **CZWARTEK 21.10.** Po godz. 12.20 zadzwonił mieszkaniec Podhala informując, że podczas zejścia z rejonu Mníchów Chochołowskich zo-

stał pogryziony przez niedźwiedzia. Ma rany nogi. Powoli schodzi na Polanę Chochołowską, ale ze względu na krwawienie z ran prosi o transport do szpitala. Z Centrali do Dol. Chochołowskiej karetką terenową wyjechało 2 ratowników, którzy przed 13.15 dotarli na Polanę Chochołowską, na której czekał na nich poszkodowany. Po zaopatrzeniu został on przewieziony do szpitala.

Po godz. 17 z Wiktorówek do szpitala ratownicy przewieźli 14-letnią turystkę, która doznała urazu stawu skokowego.

● **PIĄTEK 22.10.** Po godz. 14 z Włosienicy przewieziono na Wierch Poroniec uczestniczkę szkolnej wycieczki skarżącą się na silny ból brzucha. Dalej do szpitala miała być przewieziona własnym transportem.

Przed godz. 18 z Dol. Kondratowej na parking na Rondzie przewieziono 75-letniego turystę, który schodząc z Kondrackiej Przeł. upadł, doznając ran głowy i dłoni. Z parkingu do szpitala miał się udać własnym transportem.

● **SOBOTA 23.10.** Przed godz. 14.45 do TOPR zadzwonił mężczyzna, informując, że wraz z kolegą schodzili z Kasprowego do Murowańca zielonym szlakiem. Kolega będący pod wpływem alkoholu przewrócił się i doznał urazu obydwu kolan. Potrzebuje pomocy. Wystartował śmigłowiec. Okazało się, że „turystom” pomyliły się kierunki i zamiast do Murowańca schodzili w kierunku Myślenickich Turni. Mniej więcej na wysokości 1650 m dostrzeżono potrzebującego pomocy mężczyznę. Tam desantowali się ratownicy. Po założeniu uprząży ewakuacyjnej „turystę”

wraz z towarzyszącym mu ratownikiem winą wciągnięto na pokład będącego w zawisie śmigłowca i przewieziono do szpitala.

Przed godz. 17 powiadomiono Centralę TOPR, że na szlaku z Kasprowego do Murowańca, na trawersie Beskidu, 25-letni turysta upadł i złamał nogę. Został śmigłowcem przewieziony do szpitala.

O 17.20 do TOPR zadzwonił turysta, informując, że przez Czerwone Wierchy dotarł do schroniska na Kondratowej. Długą wycieczką mocno nadwyrężył kolano. Nie dojdzie do Kuźnic, prosi o pomoc. Turystę samochodem zwieziono do Zakopanego.

Po godz. 18.40 do TOPR zadzwonił turysta, przekazując, że w dwie osoby wyszli z Kuźnic niebieskim szlakiem z zamiarem dojścia na Kondratową. Zgubili szlak, doszli do dolnej stacji jakiegoś wyciągu. Nie wiedzą gdzie są, proszą o pomoc. Okazało się, że turyści doszli do dolnej stacji wyciągu na Goryczkowej. Ze względu na zapadający zmrok, żeby dalej nie błądzili, zostali zwiezieni do Kuźnic.

NIEDZIELA 24.10. Przed godz. 18 powiadomiono Centralę TOPR, że na Karczmisku jest turystka, która doznała urazu stawu skokowego. Z Hali wyruszył pełniący tam dyżur ratownik. Z Centrali do pomocy w transporcie wyjechało 5 ratowników. Po zaopatrzeniu turystę znieśli do Murowańca i dalej samochodem przewieziono do szpitala.

W tym czasie z Morskiego Oka do szpitala przewieziono turystkę, która schodząc schodkami nad M. Oko upadła, doznając urazu szyi i kości ramiennej. Po zaopatrzeniu, turystkę przewieziono do szpitala.

Adam Marasek

Iga i najdroższy lek świata

Iga ma trzy miesiące, genetyczną chorobę i rodzinę na Podhalu, która zbiera na najdroższy lek świata.

Diaгноza zapadła niedawno. Małe Iga cierpi na SMA - rdzeniowy zanik mięśni. Zdarzają się chwile, gdy słabe mięśnie nie są w stanie unieść klatki piersiowej.

- Jeszcze niedawno angażowaliśmy się w pomoc innemu dziecku, które zbierało gigantyczną kwotę na terapię genową. A teraz okazało się, że nas też to dotyczy - pisze Jolanta Kaczmarczyk, mama Igi, na portalu SiePomaga, gdzie zorganizowała zbiórkę na leczenie małej córki.

Cel wydaje się nieosiągalny. Mimo że w ciągu trzech dni udało się zbierać ponad 103 tys. zł, to entuzjazm studzi kwota, którą trzeba jeszcze zebrać - to nadal 9,3 mln zł!

- Wiem, że to wydaje się niemal niemożliwe, ale nie możemy pozostać obojętni. Robimy, co możemy, poruszamy wszystkich, którzy mogą pomóc - przekonuje Marta Rymarczyk z Ludźmierza, ciocia małej Igi, zwracając się o pomoc do czytelników Tygodnika Podhalańskiego.

Jedna dawka leku wystarczy, aby powstrzymać rozwój SMA. Lekarstwo nie jest jednak w stanie usunąć już powstałych szkód w organizmie pacjentów. Z tego względu jak najszybsze rozpoznanie objawów rdzeniowego zaniku mięśni ma ogromne znaczenie.

fig

Ktokolwiek chciałby dołączyć do zbiórki na lek mogący uratować życie małej Igi, może to zrobić na portalu siepomaga.pl:

<https://www.siepomaga.pl/igunia>

REKLAMA

Zapal ZNICZ NA NIEZNANYM GROBIE

Przy zakupie dowolnej zgrzewki
Dostaniesz **znicz** za 1gr.

Pszczółka Zakopane Zaprasza do akcji

*więcej informacji na: facebook.com/marketbudowlanyzakopane

Akcję wspiera:



pszczółka



Kasprowicza 21
ZAKOPANE



Klub wybawienia

Młodzi nie mają czasu dla starych, żyją swoimi sprawami, nie chcą nawet słuchać naszego gadania, dlatego ten klub jest dla nas wybawieniem.

My jesteśmy przeważnie wdowy, to jak się zejdziemy, to sobie pośpiewamy, powspominamy, o tych naszych chłopach pogadamy jacy byli - mówi Maria Sichelska. Wraz z innymi kobietami z Białego Dunajca i okolic od niedawna spotykają się w Klubie Senior+. Maria Czernik, szefowa klubu, mówi, że wszystkich razem jest ponad 30 pań, ale regularnie na zajęciach i spotkaniach stawia się dwudziestka najaktywniejszych. Plus dwóch panów - Stanisław Pańszczyk i Józef Król. Dwa rodzyńki w tym babskim cieście.

- Możemy razem spędzać czas, spotykamy się tu, głównie przychodzą kobiety. Śmiejemy się, że jesteśmy takie baby XXL. Dzieci w domu zajęte, nie mają czasu z babkami pogadać - przyznaje Zofia Mieszczak. Maria Sichelska trochę broni młodzież. Przypomina, że mają dużo nauki. - Do tego przez tą pandemię muszą dużo nadrobić, plus kursy do bierzmowania, dodatkowy angielski czy inne zajęcia. To już na stare babki nie ma czasu - dodaje z przyzwyczajeniem oka Maria Sichelska.

- W klubie jest fajnie wyposażona kuchnia, zawsze sobie razem coś smacznego upitrasimy, wypijemy kawę, herbatę. Zależy od dnia. Czujemy się taką dużą rodziną - dodaje Irena Para.

Trudne początki

- Ogromnie się ucieszyłam na ten Klub Seniora 60+. Rozpoczęliśmy działalność w styczniu 2020. Dostaliśmy klucze, na zamówienie robiliśmy wszystko - kuchnię, całe wyposażenie, bo tu był wcześniej ośrodek zdrowia - przypomina Maria Czernik. Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakopanem dobrze zna białodunajackie realia. Pracowała w tej gminie w latach 2004-2007 jako pracownik socjalny. - Wiem doskonale, jak bardzo takiego miejsca w gminie brakowało. Jest to przede wszystkim dla wielu starszych osób pewien obowiązek. Rano wstać, przygotować się na nasze spotkania, na warsztaty, które prowadzimy w godzinach od 14 do 18. Widzę, jakie są potrzeby i wyzwania, dlatego będę



Dla klubowiczów najważniejszy jest kontakt z drugą osobą.

chciała, żeby w trzy dni w tygodniu zajęcia zaczynały się od godziny 10 przed południem i były prowadzone do 18. Co nie znaczy, że trzeba tu tyle siedzieć. Chodzi o to, że gros z tych starszych osób przychodzi rano na zakupy, do banku, czy na pocztę, potrzebuje usiąść, odpocząć chwilę, porozmawiać. A tu nawet ławek nie ma - zaznacza szefowa klubu.

Teraz ludzie mają swoje miejsce. A w nim warsztaty rękodzieła, gimnastykę i zajęcia ruchowe, wspólne wycieczki. Choć trzeba przyznać, że początki były bardzo trudne. Jak tylko klub otworzył się na ludzi, to zaczęła się pandemia i lockdown zamknął wszystkich w domach. - Jeździliśmy do siebie do domów, jak można było się już w małych grupkach spotykać. Robiliśmy paczki świąteczne, wieńce na drzwi, ozdoby. Potem na święta wielkanocne zajętki. Przyszło lato - ja byłam przyzwyczajona, że robimy Powiatowy Dzień Seniora dla 500-600 osób. W sanepidzie mi powiedzieli, że to za duże ryzyko. Dlatego w tym roku nie organizowałam. Spotykamy się w klubie - podkreśla Maria Czernik.

Covidowa znieczulica

Wszyscy klubowicze są zaszczepieni podwójnie. Dla nich kontakt jest najważniejszy. - Jak nasz covid przymknął, tośmy za sobą tęskniły - podkreśla Zofia Mieszczak. - Ale dzięki Bogu, mamy te telefony. Codziennie dzwoniłyśmy. Co tam słysząc, jak się czujesz, no nie mogłyśmy się doczekać spotkań.

Maria Sichelska dodaje, że chcą młodych włączać do klubowej działalności, żeby uczniowie ze szkół przychodzili, uczyli się od starszego pokolenia. - Niech zobaczą, co potrafimy, niech próbują takie piękne rzeczy robić.

We wszystkich pomieszczeniach kwiaty, ażurowe aniołki, butelki i misy zdobione decoupagem lub sznurkiem, dzieła z papierowej wikliny. - Myśmy nigdy nie myślały, że takie ładne rzeczy potrafimy robić. Jedna z pań szydełkuje, ja pomagam, córka jednej klubowiczki uczy nas robić plecionki z papierowej wikliny - mówi Maria Czernik. Za pieniądze z dotacji Klub Senior+ jest doskonale zaopatrzony. - Mamy magazyn pełen materiałów, możemy działać. Tylko żeby więcej ludzi tu do klubu przyciągnąć. Wysyłam zaproszenia do sołtysów, żeby pokazać ludziom jak działamy. Na gminny konkurs ofert nikt się nie zgłosił, bo starościami nikt nie chce się zajmować. Pandemia wzmocniła znieczulicę. Każdy każdego się boi. Dawniej była grypa, ludzie umierali. Zawsze coś było i nigdy tak się nie zamykaliśmy przed drugim w domach. Myślę, że przez ten covid jest dziś bardzo trudno nowych członków pozyskać.

Na pytanie, czemu w Klubie Senior+ przeważają panie, jedna z klubowiczek ze śmiechem odpowiada, że chłopcy by przyszli, jakby do klubu beczkę piwa wtoczyli.

Akcje z biblioteką

- Tu jest cudowna atmosfera, to wielka zasługa pani Marii, szefowej, która potrafi doskonale ludzi łączyć, a nie dzielić - podkreśla Bogumiła Kułach, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Białym Dunajcu. - Razem robiliśmy „Czytanie na ekranie”. Panie seniorki czytały „Małego Księcia” napisanego w gwarze góralskiej. Jak powiedziałyśmy, że nagramy tego „Małego królewica”, to panie tak wspaniale się zaprezentowały, wszystkie przyszły pięknie ubrane po góralsku, pięknie odegrały.

Szefowa biblioteki przypomina, że gdy w trakcie lockdownu

klub trzeba było zamknąć na cztery spusty, to wszyscy klubowicze dyżurowali na zmianę przy kwiatkach. Bo parapety budynku zdobiją piękne, kolorowe kwiaty. - Dbają o nie, podlewają, pielęgnują. Mają najpiękniejsze kwiaty w całym Białym Dunajcu. Jak był lockdown, to spoglądając w stronę ośrodka miało się nadzieję, że wszystko będzie dobrze i wróci do normalności - podkreśla Bogumiła Kułach.



Ażurowe aniołki, dzwoneczki, bombki choinkowe - to plon pracowitych warsztatów.

A w maju w tym roku, gdy obostrzenia zelżały, zaczęto się wyjazdowe szaleństwo. Klubowicze zwiedzali kopalnię soli w Bochni, Bazylikę Św. Kingi, Zamek w Wiśniczu, Tylicz, Krynicę Górską, Oświęcim, Andrychów. - W Oświęcimiu i Andrychowie na parafii pracuje dwóch naszych księży, których odwiedziliśmy - mówi Maria Czernik. - Bo to nasi koledzy z Białego Dunajca, do szkoły z nami chodzili. Teraz proboszczowie. Podziwialiśmy, co robią dla młodych, dla rodzin. Tam mają zupełnie inne podejście do życia ludzi. Nie ma goniacki za pieniądzem. Spokojnie żyją, piękne ogrody uprawiają.

Potem wyprawa w Bieszczady, Krasiczyn, Przemyśl, Kalwaria Paławska i polskie La Sallet w Dębówcu.

Dzień Seniora

W minionym tygodniu w Klubie Senior+ w Białym Dunajcu zorganizowano Dzień Seniora. Było wspólne śpiewanie „Barki” w hołdzie dla Jana Pawła II, były przyspiewki z akordeonem. Wójt Jacek Nowak każdej z pań wręczył piękne, karmazynowe róże. - W tym budynku od 1970 roku mieliśmy ośrodek zdrowia - przypomina wójt Jacek Nowak. - W pomieszczeniach na górze nawet była jakiś czas sie-

zją do przypomnienia o zagrożeniach, jakie czyhają na starsze osoby. - Na terenie powiatu tatrzańskiego w ostatnich miesiącach powtarza się regularnie oszustwo na policjanta lub prokuratora - mówi aspirant sztabowy Krzysztof Waksmundzki. - Dzwoni osoba podająca się za oficera Centralnego Biura Śledczego policji, albo jako prokuratora i opowiada, że prowadzi akcję przeciwko przestępcom, którzy oszukują seniorów. To już jest szczyt beczelności. Mówią, że nasze pieniądze w banku są zagrożone i żeby je przełać natychmiast na podany nr rachunku bankowego. Lub wypłacić i zostawić w wyznaczonym miejscu. Ludzie chcą pomóc, w obawie o swe oszczędności - przelewają te pieniądze. Czasem to kilka, kilkanaście tysięcy, a był przypadek straty nawet 100 tysięcy złotych. Gdy następnego dnia przychodzą na komisariat i pytają o to, co dalej z naszą akcją - odkrywają prawdę, że zostali oszukani. Stąd prośba, uważajcie, przestrzegajcie sąsiadów. Dawniej oszukiwali na wnuczka, teraz na prokuratora i policjanta. Gdy tylko usłyszycie w słuchawce, że chodzi o wasze pieniądze, rozłączajcie się, informujcie o oszustwie policję.

Policjant rozdał wszystkim obecnym na spotkaniu broszury informujące jak unikać podobnych zagrożeń. A klubowiczki częstowały wszystkich gości słodkimi wypiekami, pysznymi ciastami. - Napiszcie w „Tygodniku Podhalańskim”, żeby mieszkańcy częściej przychodzili do klubu. Każdy może brać udział w naszych zajęciach, warsztatach, dowiedzieć się ważnych i pożytecznych rzeczy - podsumowuje Maria Czernik.

Tekst i fot.:

Rafał Gratkowski

Przestrogi dla sąsiada

Dzień Seniora był też oka-

Urok góralskiego haftu

Róże, bratki, lilie i złotogłowy to najczęściej pojawiające się motywy w kobiecym stroju góralskim. Teraz haftu uczą się na warsztatach w Czerwonym Dworze w Zakopanem początkujące hafciarki.

Anna Michalak z Kościeliska dzieli się swoim doświadczeniem hafciarskim z kursantkami na warsztatach odbywających się w Galerii Sztuki Rodzimej w Czerwonym Dworze. Uczy haftu od podstaw. - Wielu paniom wydaje się, że haftowanie jest łatwym zajęciem, a trzeba sporo pracy, żeby się nauczyć - przekonuje hafciarka. - Dawniej, gdy w domu haftowały babcie i mamy, to młode dziewczyny musiały im pomóc. Od tego zaczynały i powoli zgłębiały tajniki wyszywania - dodaje. Na warsztatach pani Anna pokazuje, jak odbijać wzór i przenosić go na materiał, w jaki sposób haftować poszczególne elementy. - Niektóre panie już bardzo ładnie haftują, inne są początkujące, ale wszystkie są chętne. Robimy różne elementy kwia-

tów, gałązek, liści. Niektóre panie wykonują już większe wzory, na przykład róże - tłumaczy Anna Michalik.

Mekka hafciarska

Kościelisko to podhalańskie zagłębie hafciarek. Stąd wywodzi się Anna Michalik, która z haftem oswoiła się już w dzieciństwie, bo ich mama wyszywała na zamówienie „Cepelii”. - Dawniej w Kościelisku prawie w każdej chałupie kobiety haftem ozdabiały bluzki - wspomina Anna Michalik, która wyspecjalizowała się w wyszywaniu kolorowymi nićmi. Teraz, gdy jest już na emeryturze, w każdej wolnej chwili bierze tamborek i igłę z nitką, aby wyczerować piękne podhalańskie wzory. - Jestem samoukiem, bo nikt mnie tego nie uczył - przekonuje hafciarka. - Sama dochodziłam do tego, co obecnie potrafię, a to już jest ponad 40 lat - podkreśla.

Sama tworzy wzory, dobiera kolory nici.

Twierdzi, że wiele wzorów odrysowała ze starych gorsetów, a później już sama tworzyła własne, dobierała listki do kwiatków, układała odpowiednie kompozycje. Wzory znajduje też na zdjęciach i pocztówkach, w czasopiśmie. Zaznacza, że każda góralka oczekuje na swoim stroju wyjątkowego haftu, który się nie powtórzy, dlatego hafciarka musi też śledzić aktualne trendy w podhalańskiej modzie. Podkreśla, że wraca ją stare wzory.

Własny styl

Większość zamówień pochodzi od góralek z całego Podhala. Dodaje, że wiele klientek wraca z nowymi zamówieniami, bo nie rzadko zdarza się, że góralki mają całą szafę strojów.

Każda hafciarka ma swój nie-

powtarzalny styl, więc pani Anna potrafi rozpoznać swoje hafty, bo wypracowała własny styl haftowania róż i innych kwiatów. Jej zdobienia charakteryzują się niepowtarzalną kolorystyką i precyzją wykonania. Cieniowane maki, róże i bratki znane są na całym Podhalu.

W stroju góralskim najczęściej występują motywy kwiatowe i roślinne. - U nas w hafcie kolorowym króluje róża, ale występują też bratki, lilie i złotogłowy - wymienia Anna Michalik. Dziewięciornik jest to najstarszy i najbardziej charakterystyczny w góralszczyźnie wzór i cały czas jest chętnie zamawiany.

Hafciarka twierdzi, że kolorowy haft pełny jest najbardziej pracowity i czasochłonny oraz wymaga wielkiej precyzji i cierpliwości. Pani Anna ozdabia haftem gorsety, bluzki, spódnice, chusty, szale, a także obrusy i serwety.

Tekst i fot.: **Jolanta Flach**



Łopuszna

Gospodynie na scenie

Góralski śpiew, krzyciny nieślubnego dziecka, sztuczna moda kontra góralsko wygodna, a na koniec okrowanie krzypaskiej runkli - takim rozrywkom oddawały się baby w Łopusznej.

Przeegląd Artystyczny Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Nowy Targ odbył się w sobotę 23 października już po raz piąty. Tradycyjnie jego gospodarzem był Gminny Ośrodek Kultury w Łopusznej. Przed jury w składzie: Beata Szewczyk, Maria Wnęk, Katarzyna Dobrzyńska i Krystyna Rapta wystąpiło 12 Kół Gospodyń Wiejskich z terenu nowotarskiej gminy. Były gaździny z Łopusznej, Ludźmierza, Nowej Białej, Krempach, Dursztyn-

na, Ostrowska, Gronkowa, Obidowej, Rogoźnika, Harklowej, Długopola i Morawczyny. Panie konkurowały ze sobą w 2. kategoriach: scenek rodzajowych i góralskich przyspiewek. W tym roku - ku zaskoczeniu wszystkich - aż 9 było występów śpiewaczych. Ze scenkami rodzajowymi wystąpiły jedynie panie z Obidowej, Długopola i Krempach. - Trochę mnie ten wybór zmartwił... Ale, jak zaznaczacie się już od dziś przygotowywać, za rok wszystkie zaprezentujecie się nam w scenkach - zachęcała ze sceny dyrektorka GOK Józefa Kuchta.

- To, na co my, jako jury, zwracamy uwagę przy występach grup śpiewaczych, to przede wszystkim czystość głosu, ale też takie elementy jak: kompletny, stosowny do wieku i stanu strój, właściwe

uczesanie, dobre ułożenie na scenie i trafiony dobór repertuaru, tj. żeby starsze panie nie śpiewały np. pieśni zalotnych - wyjaśniały jurorki tegorocznego konkursu. W tym roku regulamin dopuścił też śpiewanie pieśni biesiadnych, co skrzętnie wykorzystali gospodynie z Ludźmierza, które w dowcipny sposób zachęcały młodsze od siebie koleżanki: „Używaj dziewczyno, póki żeś młoda. Ja nie używałam, teraz mi szkoda...” I jak zawsze nie zabrakło pieśni tęsknych, pieśni *hymnych* i tych, przez które przebiegała się właściwa wszystkim góralom tęsknota. Nieco innego, bo spiskiego kolorytu do śpiewu swoich podhalańskich koleżanek, dołożyły natomiast gaździny z Dursztyna i Nowej Białej. - Niestety, przez mnogość innych zajęć nie miałyśmy

czasu, żeby pomyśleć nad zrobieniem scenki, ale następnym razem na pewno taką przygotujemy - zapewniała Sylwia Bednarczyk, przewodnicząca KGW w Dursztynie.

Z kolei harklowanki, które jako ostatnie wpadły przed południem na scenę, zachwyciły widzów swoją swobodą i scenicznym obyciem, ale też kolorami i różnorodnymi fasonami paradnych strojów. - Przed dwoma laty jury podkreślało, że niehonorowo jest jak wszystkie gaździny występują tak samo ubrane, bo każda nosi się po swojemu - wyjaśniała Joanna Plewa z KGW w Harklowej. - Dlatego ustaliłyśmy, co która ubiera, żeby było zróżnicowanie.

Najwięcej emocji wzbudziły jednak skecze. Z pierwszym pt.

Jako to baba, co ni miała chłopca, krzyciła dziecko wystąpiło KGW z Obidowej. I co tu dużo mówić, powtórzyła się ta znana od wieków historia o dylematach niewydanej panny, która nie wiedzieć jak i kiedy zachodzi w ciążę, a potem zostaje z problemem sama. A jako że w sytuacji tej nie znalazła się jako pierwsza, może liczyć na dobre rady ciotki Bronki, która „tys tak miała”, wsparcie rodziny i dolary od wujka zza Wielkiej Wody. - Całą scenkę wymyśliłyśmy i przygotowałyśmy zupełnie same - zapewniały solenistki tuż po występie panie z Obidowej, targając do samochodu pokątną kołyskę.

Dużą dawkę śmiechu i pozytywnej energii dostarczyło też widowisko KGW z Długopola, które wystąpiło ze scenką pt. *Modne i wygodne*. I tak w swojski obrazek darcia płótna na strzępki, ni stąd ni zowąd, wtargnęły dwie strojne modnisie, zachęcając wiejskie gospodynie do zrzucenia starych, archaicznych strojów i przymierzenia ich najnowszej i najmodniejszej kolekcji. Koniec końców, kiedy szpilki okazują się diabelsko niewygodne, a jeansy z parzenicami pękają chłopu na zadku, idą w kąt nowoczesne wynalazki, a zaczyna się prawdziwa rewia wygodnej, góralskiej mody. - Pomysł na tę scenkę dostarczyła nam nasza znajoma - wyjaśniała Janina Sojka, przewodnicząca KGW w Długopolu. - Ćwiczyć zaczęłyśmy jednak dopiero na kilka dni przed i na próbach spędziłyśmy najwyżej 4 dni, bo nie dalej jak przed tygodniem prezentowałyśmy zupełnie inną sztukę w Osielcu - tłumaczyła. To, za co ona sama jest bardzo wdzięczna i w czym upatruje wielkie dobro, to urozmaicony wiekowo skład podległego jej koła. - Są u nas dziewczyny od 20 do 60 plus.

I wszystkie mówimy jednym językiem - podkreślała z dumą Janina Sojka.

Nasycony dawnymi zwyczajami i tradycją był natomiast wyreżyserowany przez Marię Krzysztofek występ krempaskich gospodyń. W ich skeczu pt. *Okrowanie runkli* można było zobaczyć nie tylko wzajemną sąsiedzką pomoc, ale dzień z życia składającej się z kilku pokoleń rodziny. I tak pannom na wydaniu za sprawą wszystko rozumiejącej babki udało się wyrwać na upragnioną potańcówkę - nawet przy robocie w polu, a pracującym razem sąsiadkom to i owo, a nawet dużo więcej przyszło przy *okrowaniu runkli* na języki. - Wiedzieliśmy, że jury zwraca uwagę na wiele najprzeróżniejszych szczegółów, jak choćby właściwy dobór rekwizytów, strojów z epoki i wyglądu - tłumaczyły krempaszanek tuż po występie. - Starałyśmy się więc tak bardzo, że ja mój warkocz francuski ukryłam pod chustką - podkreślała Renata Markowicz. - A ja zdjęłam obrączkę ślubną, bo na scenie byłam przecież panną - dodała Ludmiła Surma. Wszystkie panie wystąpiły też w oryginalnych, należących jeszcze do ich mam i babek spiśskich, noszonych na co dzień strojach.

Na dzień 23 października V Przegląd Artystyczny Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Nowy Targ pozostał nierozstrzygnięty. Żegnając swoje gospodynie dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Łopusznej Józefa Kuchta zapowiedziała ogłoszenie wyników na wtorek 26 października. Nagrody rzeczowe i ufundowane przez wójta gminy Nowy Targ nagrody pieniężne trafiły do przewodniczących poszczególnych kół następnego dnia.

Tekst i fot.: **Krystyna Waniczek**



Okrowanie runkli było dla krempaskich gospodyń okazją do sąsiedzkich pogawędek i do przechylenia kieliszka babskiej gorzotki.

Teatr jako terapia

Staną na scenie prawdziwego teatru, bo najważniejsze to przekuć słabość w moc.

Premiera spektaklu to 5 listopada. Miejsce - teatr Plejada przy Ludźmierskiej. Aktorzy - szóstka podopiecznych Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego oraz dwuletni Wiktor. Scenariusz, reżyseria i sprawstwo całego zamieszania - Oliwia Korczak, mama Wiktora. Aktorka, z epizodem w teatrze Rampa, pracą w serialach czy reklamach. A przede wszystkim - od roku nowotarzanek, po przenosinach w rodzinne strony męża.

To nie pierwsze publiczne wystąpienia aktorskiej trupy. Swoje umiejętności zaprezentowali już dwukrotnie podczas pikników integracyjnych, organizowanych przez działające w Nowym Targu Centrum. Oklaskiwali ich w Mieście oraz w Rabce.

Oliwia Korczak już w Warszawie pracowała z osobami mającymi niepełnosprawności intelektualne. Przygotowywane spektakle oklaskiwała nawet Pierwsza Dama Agata Duda. Swoje doświadczenie aktorka postanowiła wykorzystać także na Podhalu. Oprócz szkoły aktorskiej w Warszawie, ukończyła także pedagogikę specjalną. Stąd z takim doświadczeniem nietrudno było znaleźć pracę w ŚCZP.

- To nowa inicjatywa, chcemy usprawnić te osoby do tego momentu, że mogą wyjść i zagrać jako profesjonalni aktorzy. Chcemy wyjść na zewnątrz z teatrem. Czegoś takiego tutaj jeszcze nie było - przekonuje Oliwia Korczak.

Początki nie były jednak łatwe. Trudno bowiem przekonać osoby, które czasem żyły w swoim świecie do wyjścia na scenę. Jednak niezawodnym sposobem okazuje się przekazywanie wad na zalety.

- Trzeba umieć z dysfunkcji zrobić walor - podkreśla ak-



Oliwia Korczak i Wiktor.

torka. - Jak ktoś ma krótszą nogę, to gra inwalidę wojennego, nawet z wady wymowy możemy zrobić atut.

Spektakl nosi tytuł „Klub samopomocy”, a innym razem „Lokomotywa”. Na afiszu w Plejadzie widnieje właśnie pod tą drugą nazwą.

- To swoisty performance hardcorowy - zaczyna się od burzy, złości, stresu, by emocje przekształcić w radość, taniec i spokój. Chcę przez sztukę usprawnić wewnętrznie - podkreśla.

Jak aktorzy zaprezentują się na profesjonalnej scenie, będziemy mogli zobaczyć już w przyszłym piątku, 5 listopada na scenie teatru działającego przy restauracji Ruczaj przy ul. Ludźmierskiej.

fig



Antygona nieugięta

Zakazana miłość, donos, śmierć - to w spektaklu Szkolnego Kółka Teatralno-Filmowego Obiektywni-Reaktywacja z Lipnicy Wielkiej.

Uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Lipnicy Wielkiej po raz pierwszy wystawili spektakl, nad którym pracowali dwa lata. Wystąpili z nim podczas gminnej uroczystości wręczenia nagród nauczycielom.

Przedstawienie „Antygona nieugięta” składa się z wielu form wyrazu: tekstów dramatów, specjalnie dobranej muzyki ze śpiewem oraz filmów. Młodzi aktorzy przedstawili w nim dramatyzm losów bohaterów i siłę zakazanej miłości. Pierwsza część spektaklu oparta jest na dramacie „Antygona”. Druga część, której autorką scenariusza jest Alina Kubacka, nauczycielka języka polskiego, przenosi bohaterów w realia drugiej wojny światowej. Tu-



taj w obozie koncentracyjnym niemiecki oficer zakochuje się w Żydówce. Za sprawą donosu ich miłość wychodzi na jaw. Niemiec zostaje zabity, a ona chce go pochować, ale ma zakaz pochówku. Sama też ginie.

Uczniowie po przedstawieniu, które odbyło się w Domu Ludowym, zostali nagrodzeni wielkimi brawami na stojąco.

jof

Luka Mazur Quartet

Koncert dla seniorów i osób niepełnosprawnych w zakopiańskiej kawiarni Kmicic.

Luka Mazur Quartet wystąpił z programem „Impresje świętokrzyskie”. To autorski projekt inspirowany świętokrzyskim folklorem, który jest mało znany. Stał się jednak źródłem do stworzenia muzycznego dzieła. Na koncert składały się wybrane i opracowane melodie ludowe oraz kompozycje własne.

Na spotkanie w Kmicicu

przyszli seniorzy, osoby z Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną koło w Zakopanem.

Luka Mazur Quartet tworzą: Łukasz Mazur - fortepian (instrumenty klawiszowe), Michael Jones (skrzypce, altówka), Max Kowalski (kontrabas elektryczny) i Jakub Mazur (perkusja).

Koncert mógł się odbyć dzięki dofinansowaniu przez Fundację PZU. Imprezę zorganizowała Fundacja Promowania Kultury, Sztuki oraz Rozwijania Pasji „Most Pokoleń Kmicica”.

Tekst i fot.: **Jolanta Flach**



Podopieczni z ośrodka na Kamieńcu nagrodzili artystów kwiatami.



Zaczyna się od burzy.

Lipnica Mała na starej fotografii

To unikatowe wydawnictwo, które powstało dzięki mieszkańcom podbabiogórskiej wioski.

Lipnica Mała na starej fotografii to album przedstawiający dawną wioskę wraz z życiem jej mieszkańców. Dzięki

ki wydawnictwu można zobaczyć stare domy, krajobraz, a także mieszkańców w różnych okolicznościach - przy codziennych pracach domowych i w polu,



podczas uroczystości i świąt. Fotografie udostępnili lipniczanie, którzy wydobyli je z zapomnianych pudełek czy albumów. Niektóre zdjęcia pochodzą nawet z okresu międzywojennego. Historia wioski ukazana jest do 1976 roku. To data zamykająca pewną jej epokę i wiąże się ze śmiercią proboszcza Lipnicy Małej, ks. Józefa Buronia, który pełnił tę funkcję prawie pół wieku.

Album został podzielony na siedem rozdziałów, a te znowu na podrozdziały. Publikację rozpoczyna część poświęcona gazdówce, która kiedyś była podstawą życia, a dziś już jest niemal reliktem. Kolejne rozdziały ukazują sposoby spędzania wolnego czasu, uroczystości społeczne, ro-

dzinne czy parafialne, które kiedyś obchodzono inaczej niż dzisiaj. Jest też ukazany dramat okupacji. Portrety mieszkańców Lipnicy Małej.

◆

Pomysłodawcą akcji zbierania zdjęć i wydania albumu był Mateusz Ślameczyk, który rozpoczął badania terenowe, a później zajął się też samym finalnym wydaniem publikacji. Z pomocą przyszedł lipnicki proboszcz ks. Piotr Grotowski, który wspólnie z Mateuszem Ślameczkiem kierował kolejnymi etapami prac wydawniczych. Był przy gromadzeniu zdjęć i przy redakcji wydawnictwa. Swoją rolę w tworzeniu albumu miał też Adrian Jarosz.

jof



Pracujący w polu Karol Siedmina, urodzony w 1908 roku.

Benefis prof. Hodorowicza

Zbójnik, ale nie zbój

- Polska nauka jest w wielu momentach skorumpowana, także w tym moim środowisku - grzmiał prof. Stanisław Hodorowicz podczas swojego benefisu w Podhalańskiej Wyższej.

Benefis był nietypowy, bo oprócz ogromu ciepłych słów dla bohatera sobotniego spotkania, występów i laurek, można się było dowiedzieć np. dlaczego czasu nie ma, że wszystko jest kryształem (prawie wszystko), a wolność jest bytem trwającym. Padło też wiele gorzkich słów dotyczących stanu obecnej nauki w Polsce, nie obyło się bez aluzji politycznych.

Na Podhalu z tej okazji przybyli goście ze świata polityki i nauki z byłą wicepremier Elżbietą Bieńkowską na czele. - Dziękuję ci za niezwykłą miłość i zaangażowanie dla tego miejsca, gdzie się urodziłeś i że nie stoi to z tym, że jesteś Europejczykiem. I za to, że jest zbójnikiem, ale nie zbójem" - mówiła. Był Andrzej Gut Mostowy, który politycznie przeszedł na drugą stronę barykady i jako jedyny nie bił braw, kiedy prof. Hodorowicz przytaczał słowa hr. Władysława Zamoyskiego, które były wyraźną aluzją do obecnej sytuacji: „Jest nadzieja, że młodzi mniej będą głupi od starych. I moralnie więcej warci. Dlatego się przyszłość będzie korzystnie różniła od teraźniejszości obrzydliwej. Ja w tę poprawę wierzę, choć już jej sam oglądać nie będę, bo spieszę na cmentarz. Ale wy, młodzi będziecie widzieli, że się Polska wspaniale jeszcze zapisze w historii świata, mimo głupstw i bezczeństw obecnych”.

Nie mogło zabraknąć w auli PPUZ bukowian, bo właśnie w Bukowinie Tatrzańskiej są korzenie Profesora. Tłumnie przybyli Zbójnicy i Orlice, których co roku prof. Hodorowicz jako Hetman pasuje podczas Sabałowej Nocy za zasługi dla kultury Podhala.



O to, czego brakuje prof. Stanisławowi Hodorowiczowi we współczesnym świecie, pytała prof. Anna Mlekodaj. - Dawnych zwyczajów, dzwonek na halach, szacunku dla starszych i etosu we współczesnej nauce polskiej - wymieniał.

Kłusownik i baciara

Można było też poznać - jak się okazuje dość niestandardową - biografię benefisanta. Opowiadał o swojej babci Dziadońce, która za jedną cholewką nosiła nóż, a za drugą pistolet, rozpieszczała wnuka, ale i pochwałała jego udział w bitkach. - Nie tak, żebym chciał się uczyć, na mój dusiu - przekonywał prof. Hodorowicz. Za wybór drogi życiowej „obwinił” dobrych nauczycieli, których spotkał na swojej drodze, presję rodziców i cukierki, które bywały skuteczną motywacją. - Mój pradziad był przednim kłusownikiem. Został leśnym rewiru Morskie Oko u hr. Zamoyskiego. To była mądrość Zamoyskiego, że zatrudniał największych kłusowników, żeby pilnowali lasu - opowiadał. - Tak więc kłusownictwo miałem we krwi, nie raz wędrowałem na słowacką stronę, a ojciec od tego siwiał, dlatego wysłał mnie na studia w Krakowie - mówił.

Bukowiński proboszcz

chciał, żeby został księdzem, rodzice widzieli w nim lekarza, ale ostatecznie trafił na Wydział Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego, a nauce zaczął się oddawać z równą pasją jak wcześniej kłusowaniu i bitkom. Nic więc dziwnego, że potem już naukowa kariera poszła jak z płatka - doktorat, profesura, coraz wyższe stanowiska na krakowskim uniwersytecie, stypendium w USA, udział w pracach komitetu noblowskiego decydującego o przyznaniu tej nagrody z dziedziny chemii.

Z portek górskich nigdy nie wyskoczył

- Nie było łatwo wyskoczyć z górskich portek - przekonywał. I tak naprawdę nigdy z nich nie wyskoczył. Nie tylko poprzez działalność społeczną czy propagowanie góralczyzny przy każdej okazji (choćby pokazując się w stroju góralskim w Senacie). Także utworzenie w stolicy Podhala uczelni wyższej zawdzięczamy prof. Stanisławowi Hodorowiczowi. Do swojego pomysłu stworzenia 20 lat temu Podhalańskiej Państwowej Wyższej Uczelni Zawodowej przekonał krakowskie środowisko naukowe, władze w Warszawie i w Małopolsce, a także samorządowców na



- Dziękuję Ci za niezwykłą miłość i zaangażowanie dla tego miejsca, gdzie się urodziłeś i za to, że nie stoi to w sprzeczności z tym, że jesteś Europejczykiem - mówiła Elżbieta Bieńkowska, była wicepremier. Jerzy Fedorowicz przywiozł beneficjentowi z senatu tabliczkę z jego nazwiskiem, której nie zabrał.

rowiczowi. Do swojego pomysłu stworzenia 20 lat temu Podhalańskiej Państwowej Wyższej Uczelni Zawodowej przekonał krakowskie środowisko naukowe, władze w Warszawie i w Małopolsce, a także samorządowców na

Podhalu, którzy czasem naginając prawo wspierali nowotarską Alma Mater. Sam Hodorowicz był pierwszym rektorem tej uczelni i kierował nią aż przez pierwsze 11 lat.

Momentami benefisu zamieniał się w profesorski wykład. - Nie ma czasu, bo on jest niepotrzebny w równaniach fizyki kwantowej. My nie mierzymy czasu, mierzymy odstęp między zdarzeniami - tłumaczył prof. Hodorowicz. Jego idée fixe jest przekonanie o jedności świata duchowego i materialnego. - Niebo nie jest tak daleko jak nam się wydawało. Wolność to prawo natury - przekonywał. Mówiąc o wolności jako możliwości wyboru, przypisywał mu fizyczne parametry mierzalne - energię, czas, informację. - Z tego wynika ewolucjonizm, budowanie naszej świadomości, budowanie systemów ekonomicznych - mówił. Prawem fizycznym jest prawo najmniejszego działania. Wolność rozumiana tak, żeby jak najmniej mieć i jak najmniej móc.

Skorumpowana nauka

Prof. Anna Mlekodaj pytała go o to, czego brakuje we współczesnym świecie. Okazuje się, że lista jest bardzo długa. Prof. Hodorowiczowi brakuje dawnych zwyczajów, dzwonek na halach, szacunku dla starszych. I tutaj padło też dużo gorzkich słów dotyczących kondycji nauki w Polsce. Profesor mówił o komercjalizacji nauki, korporacyjnym systemie i wyścigu szczurów na uczelniach. - Nauka jest na potrzeby i nie kieruje się prawdą. Polska nauka w wielu momentach jest skorumpowana. Także w tym moim środowisku, którego czuję się częścią brakuje etosu i refleksji - mówił.

Benefis okraszany był muzyką góralską. Wystąpili bukowianie i „Młode Podhale”, zespół działający przy Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu. Jan Karpiel Bułeczka, który wystąpił w towarzystwie trzech góralek, grał na piszczałce i dudach. Zaspiewała też Hanka Wójcik.

Tekst i fot.: Beata Zalot

Prof. Stanisław Hodorowicz - góral z dziada pradziada, hetman podhalańskich zbójników, autor Słownika gwary górali Skalnego Podhala. Jednocześnie ceniony chemik, były dziekan i prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz współtwórca i pierwszy rektor Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu. Miał też swój epizod w polityce. W 2011 r. startując jako bezpartyjny kandydat na liście Komitetu Wyborczego Platformy Obywatelskiej, został senatorem VIII kadencji



Młode Podhale występuje dla prof. Stanisława Hodorowicza.

Tułacze losy

Zimy, z mrozami dochodzącymi do minus 50 stopni, były najtrudniejsze do przetrwania, huraganowe wiatry tworzyły ponadmetrowe śnieżne zasy, wyjście z lepianki równało się śmierci.

Baraki i lepianki ogrzewane prymitywnymi koczami. Jedynym opałem były „kiziaki” - wysuszone krowie łajno, które trzeba było gromadzić całe lato. - To była nasza praca, bardzo pożyteczna praca dzieci. Nazywaliśmy to łajno plackami. Biegliśmy z workami po stepie i walczyliśmy o największe placki - wspomina Małgorzata Albrzykowska, wieloletni wiceprezes i radca prawny Związku Sybiraków Oddział Zakopane.

Staraniem Zakopiańskiego Centrum Kultury wydano „Wspomnienia Sybiraczk” autorstwa Małgorzaty Albrzykowskiej. W bogato ilustrowanej książce autorka opisuje wywózkę, tułacze losy swej rodziny, dzieciństwo spędzone na Syberii, trudny powrót do kraju. A także działalność Związku Sybiraków pod Giewontem.

W bydlęcym wagonie

Tysmienica pod Stanisławowem to pierwszy obrazek, jaki pojawia się we wspomnieniach autorki. Tu jej dziadek, inżynier chemik, Mieczysław Bachorz doprowadził do rozkwitu zniszczonej podczas I wojny światowej fabrykę białoskórniczą. Zatrudniał ponad 200 osób, dając im nie tylko pracę, ale dbając o rozwój społecznych inicjatyw. Był lubiany i powszechnie szanowany. Gdy we wrześniu 1939 roku do Tysmienicy wkroczyła Armia Czerwona, całą rodzinę wyrzucono z wili, a dziadka aresztowano. Bolsze-

wicy zarekwirowali fabrykę. Gdy wydelegowany przedstawiciel robotników wystąpił w obronie właściciela, prosząc o jego zwolnienie z aresztu - enkawudzista w odpowiedzi wyciągnął pistolet i zastrzelił delegata. Dziadka pierwszym transportem wraz z innymi aresztowanymi mieszkańcami wywieziono na Syberię. - Wiedzieliśmy, że jesteśmy na liście do wywózki. Na ucieczkę było za późno, przyszli po nas nocą 10 kwietnia 1940 roku, walili kolbami karabinów w drzwi. Na karabinach bagnety. Dali nam 15 minut na spakowanie - wspomina Małgorzata Albrzykowska. Miała wtedy 4 latka.

Całą jej rodzinę: babcię Helenę Bachorz, mamę Jadwigę, ojca Zbigniewa, jego siostrę Krystynę, jego brata Jana i malutkiego jednorocznego Tomka, braciszka pani Małgorzaty wraz z nią załadowano do bydlęcych wagonów na dworcu towarowym w Tysmienicy. - Odgłos ryglowanych żelaznymi zasuwami eszelonów i płacz dorosłych i dzieci, jaki rozlegał się w ciemności, towarzyszy mi przez całe życie - podkreśla autorka.

Kursk i Czelabińsk

Po dwóch tygodniach jazdy eszelon zatrzymał się. Wyszadło pierwszą grupę zesłańców. Potem był kolejny przystanek, wysiadła kolejna grupa. Potem następna. Rodzinę z Tysmienicy wraz z innymi wysadzono w stepie. Był duży mróz, z daleka widać było pojedyncze lepianki. „Zdień budżetie żyć i umierat, polskaja

swołocz” - to pierwsze zdanie, jakie usłyszeli po wyjściu z wagonów. Enkawudziści byli brutalni. - Rodzice, wujek i ciocia pracowali w kołchozie, wozili naftę do rozrzuconych po stepie domostw, naprawiali podkłady kolejowe pod torami kolei transsyberyjskiej. To był smutny, ciężki do przeżycia sześćdziesięcioletni okres zsyłki dla całej naszej rodziny - podkreśla autorka książki. Latem na stepie panują 40 stopniowe upały, zimą temperatury spadają do minus 50 stopni. Do jedzenia - porcje racjonowanego zboża i czarny, kleisty chleb. Zimą na rozgrzanej płycie można było upiec lepieszki - kleisty podplomyk ze zdobywanych cudem rarytasów: garści otrębów, czarnej maki z odpadów i ze zgniłych ziemniaków. Nic dziwnego, że zesłańców dziesiątkowały choroby. Autorka wraz ze swym braciszkiem Tomkiem doświadczyła zapalenia płuc. Potem przeszła dezynterię, czyli czerwone. Nikt nie dawał im szans na przeżycie - na zesłaniu nie było żadnej opieki lekarskiej ani dostępu do leków. Straciła wzrok w prawym oku. Ale przeżyła.

Anders i Kościuszkowcy

Określenie dokładnej liczby deportowanych na Syberię, bezkresne obszary rozciągające się od Archangielska po Kołymę, Morze Japońskie, od Oceanu Lodowego po stepy Kazachstanu i Morze Czarne jest niezmierznie trudne. Były cztery terminy wielkich deportacji. Pierwsza przeprowadzona od 8 do 10 lutego 1940 roku.



Wywiezionych ok. 250 tys. ludzi. Druga od 12 do 15 kwietnia 1940 roku. Wyszadło ponad 300 tys. ludzi, w przeważającej liczbie były to kobiety i dzieci (ok. 70%). Trzecia deportacja na przełomie czerwca i lipca 1940 roku - wywieziono ponad 400 tys. osób. Czwarta deportacja tuż przed napadnięciem Niemców na ZSRR - to wywózka ok. 300 tys. mieszkańców Kresów Rzeczypospolitej.

Nadzieję na powrót do Polski dała Armia Polska tworzona pod wodzą generała Andersa. Potem, gdy w 1943 roku po odkryciu masowych grobów w Katyniu ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z naszym rządem na uchodźstwie, ratunkiem była Armia Kościuszkowska. Nie wszystkim się udało.

Płynęły kolejne lata na zesłaniu, straszne zimy, głód, cierpienie. W stepie na wydzielonej części powstał cmentarz na którym przybywało mogił polskich zesłańców. Zdarzały się przypadki zabierania do rosyjskich domów dziecka dzieci, których rodzice zmarli z wycieńczenia i głodu. Nam udało się wy dostać z kołchozu dopiero w styczniu 1946 roku. Trudno opisać naszą radość - podkreśla Małgorzata Albrzykowska.

W zakopiańskiej „Cepeli”

Małgorzata z oswojdomoną rodziną wróciła do rodzinnego Krakowa (tu się urodziła w 1936 roku). Potem było Jaworz-

no. - W pokoju babci w Jaworznie stało olbrzymie lustro tremo. Mój sześćdziesięcioletni brat zobaczył swoje odbicie. Chciał się z nim pobać. Był przekonany, że to inny chłopiec, bo nigdy na Syberii nie widział lustra. Cała rodzina tłumaczyła mu, że widzi siebie. Nie mógł tego pojąć - wspomina Małgorzata Albrzykowska. Jej rodzice próbowali ułożyć sobie życie na ziemiach odzyskanych. Pojechali do Parchonice koło Legnicy. Nic z tego nie wyszło i cała rodzina w 1949 roku trafiła do Zakopanego. Do przyjazdu zachęcił ich przyjaciel ojca Antoni Romaszkan. Tu spotkali Zofię Bachorową - wdowę po bracie dziadka Kazimierza Bachorza. Zamieszkali razem z nią w domu przy ul. Strążyńskiej. - Ojciec z panem Romaszkanem i Zygmuntem Sowińskim uruchomili punkt wyrobów futrzarskich. Działal w willi „Włodka” i to był początek przyszłych Zakopiańskich Warsztatów Wzorcowych „Cepelia”. Potem w spółdzielni pracował mój brat Tomek, w latach 1999-2005 był jej prezesem - przypomina autorka książki. Sama jako absolwentka zakopiańskiego liceum „Balzera” ukończyła studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jako radca prawny pracowała w wielu zakopiańskich firmach i instytucjach, m.in. w Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego „Podhale”, Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji Oddział w Zakopanem, Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym Chorób Płuc, Górskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym, Tatrzańskim Parku Narodowym, Muzeum Tatrzańskim. Jednak gros czasu poświęcała na działalność w Związku Sybiraków Oddział w Zakopanem.

Związkowe dwudziestolecie

Organizacja powstała 11 kwietnia 1989 roku z inicjatywy 16-osobowej grupy założycielskiej. Pierwszym prezesem został Józef Kulon, a sekretarzem Krystyna Wilczyńska. Stowarzyszenie zrzeszało ludzi z Podhala, Orawy, Spisza, Rabki, Jordanowa, Suchej Beskidzkiej, Szczawnicy, Krościenka i Żywca. Rok w rok spotykali się 17 września przy symbolicznej mogile na Starym Cmentarzu na Pęksowym Brzyzku. Z roku na rok Sybiraków ubywało. Aż przyszedł rok 2010. - Zostało nas 20, dlatego postanowiliśmy rozwiązać oddział. Od 2013 roku Dzień Sybiraka organizuje na Pęksowym Brzyzku urząd miasta, za co jesteśmy niezmiernie wdzięczni władzom Zakopanego. Dziś pozostało nas już dziesięcioro. Po skatalogowaniu i inwentaryzacji materiałów z naszej dwudziestoletniej działalności przekazałam je do Instytutu Pamięci Narodowej do Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie. Miesięczniki „Sybirak” i „Zesłaniec” wydawane przez Zarząd Główny Sybiraków przekazałam do biblioteki Liceum Ogólnokształcącego im. Oswalda Balzera w Zakopanem. A nasz sztandar jest pod troskliwą opieką ks. infułata Stanisława Olszówki. Na wszystkich uroczystościach patriotycznych prezentują go harcerze. Dziś jestem spokojna, że nasze sybirskie losy nie pójdą w zapomnienie - podsumowuje w książce Małgorzata Albrzykowska.

rav

„Magdusia” tętni życiem

Najstarsza w Nowym Targu pizzeria znowu otwarta, a już rano trudno o wolny stolik.

tach 80. ubiegłego wieku ustawiały się do „Magdusi”.

Casting z pizzą w tle

Pandemia spowodowała, że w marcu zeszłego roku pizzeria została zamknięta. Kiedy już lokale mogły na nowo zostać otwarte, rodzina nie pozwoliła wrócić 93-latkowi do pracy. Stanisław Tętnowski zgodził się na dzierżawę pizzerii pod warunkiem, że nowy gospodarz nie zmieni

receptury pizzy, pozostanie taki sam wystrój lokalu, a nowy właściciel będzie osobiście doglądał biznesu. - Zrobiliśmy prawdziwy casting - opowiada Stanisław Kowalczyk, przyjaciel rodziny. - Na spotkanie zgłosiło się pięciu chętnych, ale miałem 17 telefonów w tej sprawie. Po artykule w Tygodniku Podhalańskim dzwonił nawet z USA i Holandii - opowiada Stanisław Tętnowski. - Był też jeden Włoch, który chciał robić tu robić pizzę według swojej receptury, ale oczywiście nie zgodziłem się - podkreśla.

Ostatecznie właściciel „Magdusi” wydzierżawił lokal Andżelice i Jackowi Bacom z Ostrowska, dalekim krewnym. Pan Jacek przez 12 lat pracował w Szkolce, gdzie był menadżerem regionalnym i zarządzał kilkoma restauracjami jednocześnie.

Pizza, która łączy pokolenia

„Magdusia” została otwarta w połowie września. Menu jest bogatsze od tego za „rządów” pana Stanisława, ale jego kultura pizza o niezmienionej recepturze nadal wiedzie prym. Nadal można tu spotkać pana Tętnowskiego, który wpada do lokalu dwa razy w tygodniu. Sprawdza, jak smakuje pizza, wita się ze sta-



Jacek Baca serwuje pizzę według niezmienionej od 35 lat receptury.

łymi klientami, a nowym gospodarzom ośladza życie ciastami, które wypieka w domu. - Wujek tu jest zawsze mile widziany, słuchamy jego uwag, zgodziliśmy się na to i nie mamy z tym problemu - opowiada Andżelika Baca. Kiedy go nie ma, patrzy ze zdjęć, które zawisło w honorowym miejscu - wskazuje na portret przy ładzie. - Bywa, że dziennie idzie nam 200 pizz, nie spodziewałem się, że ten lokal ma tylu stałych klientów. Mamy tu przekrój przez kilka pokoleń. Przychodzą panie po siedemdziesiątce, dzieci po szkole, mamy z maluchami - opowiada.

Smakuje tak samo od 35 lat

Środa, godz. 9 30. Pizzeria

właśnie została otwarta, pojawiają się pierwsi klienci. - Chodzę tu od dziecka - podkreśla Halina z Białki Tatrzańskiej, która dziś przyszła z nastoletnią córką. Obie zgodnie twierdzą, że pizza jest pyszna. Maria i Franciszek Kołodziejczyk przyjechali aż z Łętowni. - Za każdym razem, kiedy jesteśmy w Nowym Targu wpadamy tu - mówi mężczyzna. - Nie trzeba długo czekać, a pizza zawsze smakuje tak samo dobrze - dodaje.

Od lat planowaliśmy otwarcie takiego lokalu na Podhalu. O tym, że wujek chce go wydzierżawić, dowiedzieliśmy się z gazet - opowiada Jacek Baca. - Pizze wujka oczywiście wiedzie tu prym, ale są też gołąbki, zapiekanki, gofry, frytki. Na razie badamy

rynek, dopytujemy klientów, jakie mają oczekiwania, chcemy powiększyć asortyment - podkreśla nowy gospodarz. Zapowiada, że w menu znajdzie się też jego danie, choć nie chce na razie zdradzać, co to będzie.

Stanisław Tętnowski nie kryje radości, że jego lokal znowu tętni życiem. - Przez 34 lata nikt się tu nie zatrzymał, nie było żadnych skarg, wizyt policji - podkreśla. - Ludzie wracali tu z sentymentem, pamiętali „Magdusię” z dawnych lat, cieszyli się, że lokal się nie zmienił - opowiada. - Cieszę się, że mój lokal przetrwał i że ma gospodarzy, którzy tak jak ja, wkładają w to serce. Bez tego nie ma dobrej gastronomii, a moja pizza nie miałaby tego smaku - podkreśla.

Tekst i fot.: Beata Zalot



Stanisława Tętnowskiego, 93-letniego właściciela „Magdusi”, nadal można spotkać w lokalu.

Odeszli na niebieską grań

W minionym roku odeszło z naszego środowiska górskiego kilkanaście osób. O niektórych pisaliśmy już obszernie, kilku wspominamy poniżej.

Opracował: Apoloniusz Rajwa

Stefan Tyszkiewicz 1936 – 2021

Urodził się z dala od Tatr, bo w Stawiskach koło Białegostoku i Tatry zobaczył dopiero, kiedy był na studiach w Krakowie. W latach szkolnych był harcerzem, ukończył Liceum Pedagogiczne w Łomży, a potem podjął studia geograficzne na UJ i wtedy dopiero zaczął poznawać tereny górskie w Polsce na wycieczkach i praktykach studenckich. Na pierwszym roku został członkiem Koła Geografów a na wakacje wyjechał na miesięczną praktykę na Stację IG PAN na Halę Gąsienicową. Tatry go zachwyciły, jak wspominał, a pierwszym jego szczytem był Żółta Turnia. Potem zdobywał kolejne w otoczeniu Hali Gąsienicowej. Po studiach podjął pracę pedagogiczną w Nowym Targu, wtedy mieszkał na Kowańcu i często wędrował w Gorce. Po roku przeniósł się do Zakopanego, gdzie uczył w szkołach geografii. Interesowała go obsługa ruchu turystycznego, więc w 1963 roku został pracownikiem Polskiego Biura Podróży „Orbis”, gdzie przepracował potem 11 lat. Na trudniejsze drogi w Tatrach wprowadził go Paweł Fogel, taternik, który nie lubił chodzić szlakami. By pogłębić swoją wiedzę o Tatrach zapisał się na kurs przewodnicki i w 1965 roku uzyskał uprawnienia przewodnika tatrzańskiego III klasy. Tak zaczęła się jego wieloletnia przewodnicka przygoda. Miał też uprawnienia do oprowadzania grup angielskojęzycznych i rosyjskojęzycznych. Pilotował wycieczki i pielgrzymki, organizowane przez biura turystyczne po kraju i za granicą. Dwukrotnie wyjechał do USA, gdzie zwiedził kilka rejonów, o których pisał potem swoje wspomnienia m. in. na łamach Tygodnika Podhalańskiego. Po powrocie uczył języka angielskiego w zakopiańskich liceach, był też lektorem tego języka w zakopiańskim MPIK i MOK w Nowym Targu. 1992 roku przeszedł na nauczycielską emeryturę ale nadal pracował jako przewodnik w domach FWP aż do czasu, kiedy pozwalał mu na to stan zdrowia. Zmarł 4 kwietnia i spoczął na cmentarzu przy ul. Nowotarskiej w mogile swojej pierwszej żony Marii Chramiec, również absolwentki geografii UJ, którą poznał na studiach, a która zmarła w młodym wieku.



Stefan Jakubiak 1950 – 2021

Był przewodnikiem tatrzańskim, nauczycielem, instruktorem narciarskim, pianistą, gawędziarzem, a przede wszystkim barwną i znaną postacią Zakopanego. Kochał góry, muzykę i ludzi, miał ksywkę „Magister”. W okresie szkoły podstawowej ukończył również szkołę muzyczną. Jego zdolności i talent muzyczny zauważył Józef Mistrzyk, organista zakopiańskiego kościoła św. Rodziny, założyciel chóru „Echo Tatrzańskie”. Z ojcem Stefana postanowili kształcić go dalej w tym kierunku w średniej szkole muzycznej w Krakowie, planując potem studia w konserwatorium, po których będzie mógł zostać organistą w zakopiańskim kościele. Stefan postanowił jednak wybrać własną drogę życia i wybrał studia na AWF, które ukończył i zaczął pracować w szkole podstawowej w „Maratonie” w Zakopanem, jako nauczyciel wychowania fizycznego. Kontynuując swoje zainteresowania muzyczne wstąpił do chóru parafialnego „Wierchy”, prowadzonego przez Władysława Kruszewskiego, a gra na organach lub pianinie nadal była jego pasją. Gdy tylko nadarzyła się okazja, to w kościele wchodził na chór i rozpoczynał swój koncert. Na wycieczkach przewodnickich, w restauracji lub kawiarni pytał o pianino, potem siadał i grał. Był przewodnikiem tatrzańskim po kursie w Krakowie, w Zakopanem nie należał do żadnego koła, sam organizował sobie grupy wycieczkowe, poprzez liczne znajomości. Wycieczkom osób dorosłych odpowiadał jego styl bycia i bawiły ich jego opowieści, gdyż był świetnym gawędziarzem. Miał również uprawnienia ratownika wodnego, jakiś czas pracował na basenie w COS, a zimą szkolił adeptów narciarstwa. Nie lubił wiązać się dłuższymi umowami o pracę, robił to co go w danym okresie interesowało. Miał wiele niezwykłych pomysłów, lubił towarzystwo, był świetnym kompanem. Tak jak każdy człowiek miał również swoje słabości z którymi walczył do końca, ale miał dobry charakter. Przeżył życie po swojemu i odszedł na niebieską grań, by tam rozliczyć się ze swoich talentów.



Jerzy Kaufhold 1932 – 2021

Urodził się we Lwowie, ale większość dorosłego życia przeżył pod Tatrami, gdzie przez pół wieku jako przewodnik tatrzański oprowadzał grupy wycieczkowe krajowe i zagraniczne pokazując im piękno naszego regionu i przekazując rzetelną wiedzę. W podeszłym wieku wyjechał ze względów zdrowotnych z żoną do Warszawy, gdzie spędził ostatnie lata swojego życia ale cały czas wspomnieniami wracał do Tatr, które jak mawiał, były jego światem i nic mu do życia poza nimi nie było potrzebne.



We Lwowie uczył się najpierw w szkole polskiej, potem w ukraińskiej z językiem rosyjskim a w końcu niemieckiej. To może te lata zadecydowały o tym, że jako przewodnik oprowadzał potem wycieczki rosyjskojęzyczne i niemieckojęzyczne. Po wojnie z rodziną osiedlił się na Ziemiach Odzyskanych w Lwówku Śląskim, gdzie ukończył szkołę podstawową a potem liceum we Wrocławiu. Uprawiał sport - pływanie oraz kolarstwo, w tej dyscyplinie był mistrzem juniorów Dolnego Śląska. Kiedy rozpoczął pracę w Katowicach, zainteresował się turystyką i górami. Został Przewodnikiem GOT i GON, zdobył uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pomocnika instruktora narciarskiego, zapisał się też do Klubu Wysockogórskiego. Najbardziej pociągały go jednak Tatry, gdzie przyjeżdżał z kolegami. Ta fascynacja Tatrami spowodowała, że w 1956 roku osiedlił się na stałe w Zakopanem. Rozpoczął pracę w FWP jako organizator turystyki. Wtedy też zapisał się na kurs dla kandydatów na przewodników tatrzańskich, po którym uzyskał uprawnienia przewodnika tatrzańskiego III klasy. Zdobyl też uprawnienia instruktora narciarskiego. Po okresie pracy w domach wczasowych FWP, przez następne 40 lat był pełno dyspozycyjnym przewodnikiem w KPT PTTK w Zakopanem. W 1973 roku uzyskał II klasę przewodnicką. Systematycznie podwyższał swoje kwalifikacje zawodowe. Ukończył studia zaoczne na krakowskiej AWF w 1979 roku, a jego praca magisterska dotyczyła historii przewodnictwa tatrzańskiego. W roku 1980 został wiceprezsem KPT im. Klimka Bachledy w Zakopanem i był nim przez jedną kadencję. W swoją pracę przewodnicką wkładał całą swoją wiedzę, solidność, talent i pasję, można powiedzieć, że był w tym zawodzie perfekcjonistą. Kiedyś w wywiadzie zwierzył się Jurkowi Tawłowiczowi, że każdy dzień spędzony w górach w jego przewodnickim życiu, utwierdzał go w przekonaniu, że przed 50 laty dokonał właściwego wyboru.

Jan Wielgus 1942 – 2021

Urodził się w Tarnowie, ale jak wspominał przed laty, od dziecka interesowały go góry. Początkowo te niskie. Z domu miał widok na Górę św. Marcina, na którą wybrał się kiedyś w wieku 6 lat z kolegą. Już w szkole podstawowej uczestniczył w rajdach turystycznych organizowanych przez Tarnowski Oddział PTTK na Pogórze Rożnowsko-Ciężkowickie, a kiedy był w liceum, to były to już wycieczki dalsze w różne grupy górskie Beskidów. Został członkiem PTTK i aktywnie włączył się do pracy na rzecz tej organizacji. W Tarnowskich Azotach był przez jakiś czas wiceprezsem Oddziału PTTK. Był wysportowany, grał w tenisa, ukończył studia na AWF. Namiętnie grywał też w brydża. Zdobyl uprawnienia przewodnika GOT i przewodnika beskidzkiego. Za działalność na polu turystyki otrzymał Srebrną Honorową Odznakę PTTK. Przeprowadził się z rodziną do Zakopanego, gdzie żona została kierownikiem Ośrodka Wypoczynkowego „Jaskółka”. Zapisał się na kurs dla kandydatów na przewodników tatrzańskich, który ukończył w 1982 roku, uzyskując uprawnienia przewodnika III klasy. Od tego czasu przewodnictwo stało się jego zawodem. Prowadził grupy z domów wczasowych, nie tylko z „Jaskółki” i „Kryształ”, ale również zlecane przez biura turystyczne. Od lat 90. prowadził własną działalność przewodnicką. Marzył o sportowym rowerze górskim, który z zagranicy sprowadzili mu koledzy. Wracając kiedyś na tym rowerze z Murzasichla, gdzie miał zajęcia z młodzieżą kolonijną, miał wypadek w Jaszczurówce, który spowodował jego trwałe kalectwo. Dotychczasowe aktywne życie Jasza skończyło się na wózku inwalidzkim. Ponieważ był wysportowany, początkowo dobrze sobie radził, ale z biegiem czasu, kiedy doszły różne dolegliwości i choroby wymagały opieki. Zmarł w styczniu tego roku w wieku 78 lat. Przed dwoma laty zarząd Koła Przewodników Tatrzańskich PTTK im. Klimka Bachledy, którego był członkiem w okresie swojej przewodnickiej aktywności, nadał mu tytuł Zasłużonego Przewodnika Tatrzańskiego.



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

- **NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985**
- **TOPR (Tatry)** - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18

20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”.** Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

- **GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid)** - Rabka, Al. 1000-lecia 1; stacja centralna - 18 26 768 80; stacja ratunkowa (całoroczna): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

- **NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300**
- **HZS (Horska Zachranna Sluzba)** - Rejon Vysoké Tatry - Stary Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (połnoc) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

- **GRUPA „TRIP”** - ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

Wydarzenia pod patronatem TP

Mam Wam coś do powiedzenia

Na spotkanie z cyklu „Mam Wam coś do powiedzenia” zapraszamy w czwartek 28.10.

Tradycyjnie do Galerii Sztuki BWA JATKI w Nowym Targu - oddział Małopolskiego Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu - na godzinę 18. Gościem będzie brat Jacek Hajnos OP, a tematem: „Katolika - kicz a sztuka sakralna”.

Pochodzący z Nowego Targu Jacek Hajnos jest artystą grafikiem, rysownikiem, malarzem, rzeźbiarzem, działaczem społecznym i koordynatorem projektów artystycznych. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych Jana Pawła II w Krakowie w wydziale grafiki oraz filozofię na Uniwersytecie Jana Pawła II, również w Krakowie. Obecnie jest w trakcie formacji zakonnej i studiuje teologię w Kolegium Dominikańskim.



an

Spotkanie w Czerwonym Dworze

Zapraszamy w piątek 29.10 o godz. 17.

Willi Czerwony Dwór w Zakopanem tego dnia odbędzie się promocja albumu „Zakopiańskie malarstwo na szkło. Adam Doleżuchowicz, Bożena Doleżuchowicz Mickiewicz”. Jak informują organizatorzy, album stanowi kontynuację serii wydawniczej i jest trzecim poświęconym zakopiańskiemu malarstwu na szkło, dotowanym z programu ministra kultury, a wydawanym przez Zakopiańskie Centrum Kultury. Pierwszy - „Zakopiańskie malarstwo na szkło. Zdzisław Walczak, Marta Walczak-Stasiowska” ukazał się w 2018 roku, a kolejny - „Zakopiańskie malarstwo na szkło. Władysław Walczak-Baniecki. Barbara Baniecka-Dziedzic, Bogdan Dziedzic” w 2019.



an

Obrazy i słowa

Już w najbliższy piątek (29 października) o godz. 19 odbędzie się otwarcie wystawy obrazów naszej redakcyjnej koleżanki Beaty Zalot.

Będą też jej wiersze w oprawie muzycznej Sylwii Lehner, czyli „Wilczka Poety”. Sylwia grać będzie na akordeonie, a towarzyszyć jej będzie na bębnach Oskar Rapacki. Wernisaż odbędzie się w Atelier EmiHome Design przy ul. Katarzyny 1 w Nowym Targu. Wystawa potrwa przez miesiąc.



an

Salon Poezji w Nowym Targu

To będzie już 131. spotkanie w ramach Krakowskiego Salonu Poezji.

Zapraszamy nań tradycyjnie do nowotarskiego Ratusza (Rynek 1) w niedzielę 31.10 o godz. 11. Z muzycznym spektaklem „Muza w café Lulu” na podstawie fraszek Jana Sztaudyngera zaprezentują się Beata Malczewska i Bogdan Słomiński. Obydwoje aktorzy Narodowego Starego Teatru w Krakowie.



an

Muzolingua International

Muzolingua International to projekt edukacyjny dla młodzieży uzdolnionej muzycznie.

Idea jest zaszczepienie wśród uczestników miłości do muzyki folkowej; pokazanie jej jako źródła inspiracji do tworzenia współczesnych kompozycji. Projekt ma również na celu praktyczną edukację młodych muzyków. Jego uczestnicy pochodzą z Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Szwecji i z Polski. Grupa wiekowa to 16-24 lata.

Pierwszy obóz w ramach projektu zorganizowany został w Polsce, w Jablonce, w dniach 1-7.11. Zajęcia zaplanowano w Orawskiej Szkole Muzycznej, folkowe jam session w restauracji Pasieka, a koncert finałowy w sali widowiskowej Orawskiego Centrum Kultury. Program warsztatów, prowadzonych w języku angielskim, obejmuje takie zagadnienia jak kompozycja, pisanie tekstów, aranżacja, rejestracja, produkcja, publikacja i promocja - czyli wszystkie konieczne narzędzia w zawodzie muzyka.

Instruktorami będą uznani muzycy i dziennikarze, w tym: Andrzej Fiś Jarząbek, Hanka Rybka, Hanka Wójcik, Dawid Czernik, oraz Anna Witczak Czerniawska.

opr. an



kino i teatry

ZAKOPANE

- KINO „GIEWONT” REAL 4K, ul. Kościuszki 4, 18 201 53 04, kinogiewont.pl
- 28.10, 12.00 Psi Patrol. Folm, 13.40 Ainbo. Strażniczka Amazonii, 15.15/dubb., 17.00/nap. Venom 2: Carnage, 18.45 Furioza, 21.15 Diuna
- 29-30.10, 12.45 Wilk na 100%, 14.30 Mój przyjaciel wampir, 16.15 Diuna, 19.00 Ostatniej nocy w Soho, 20.45 Furioza
- 31.10, 11.00 Wilk na 100%, 14.30 Mój przyjaciel wampir, 12.30 Fatima, 16.15 Diuna, 19.00 Ostatniej nocy w Soho, 20.45 Furioza
- 1-2.11, 12.30 Fatima, 14.30 Mój przyjaciel wampir, 16.15 Diuna, 19.00 Ostatniej nocy w Soho, 20.45 Furioza
- 3.11, 16.15 Diuna, 19.00 Ostatniej nocy w Soho, 20.45 Furioza
- 4.11, 12.30 Fatima, 14.30 Mój przyjaciel wampir, 16.15 Diuna, 19.00 Ostatniej nocy w Soho, 20.45 Furioza
- KINO „SOKÓŁ” DIGITAL 3D, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol.z-ne.pl
- 28.10, 14.00 Wilk na 100%, 16.00/dubb., 18.00/nap. Venom 2: Carnage, 20.00 Diuna
- 29.10-4.11, 14.00, 16.00 PREMIERA! Rodzina Addamsów 2, 17.50, 20.45 Diuna
- KINO „MIEJSCE” (sala studyjna kina „Sokół”), ul. Orkana 2
- 28.10, 15.00 Ainbo - strażniczka Amazonii, 17.00 Diuna, 20.00 Ostatni pojedynek
- 29-31.10, 15.30 Ostatni pojedynek, 18.30 Moje wspaniałe życie, 20.30 Poufne lekcje perskiego
- 2-4.11, 18.30 Moje wspaniałe życie, 20.30 Poufne lekcje perskiego
- TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA, ul. Chramcówki 15, bilety online: witkacy.pl. Kasa czynna wt.-sob. 10-14 (info: 600 00 15 14).
- TEATR ROZRYWKI RZT Szymbarkowa, ul. Szymbarkowa 1

NOWY TARG

- KINO „TATRY”, ul. Jana Kazimierza 17, kino.nowy-targ.pl. 18 26 626 24, kinotatry@nowy-targ.pl
- 28.10, 13.00 Rodzina Addamsów 2, 14.30 Ron Usterka, 16.30/dubb. Venom 2: Carnage, 18.15/2D Diuna, 21.00 Furioza
- 29.10, 12.00 Rodzina Addamsów 2, 13.45 Ron Usterka, 15.45/2D Diuna, 18.30 Furioza, 21.00 PREMIERA! Porozę
- 30.10, 11.30 Psi Patrol. Film, 13.00 Rodzina Addamsów 2, 14.45 Ron Usterka, 16.45/2D Diuna, 19.30 Porozę, 21.15 Furioza
- 31.10, 12.15 Rodzina Addamsów 2, 14.00 Ron Usterka, 16.00/2D Diuna, 18.45 Porozę, 20.30 Furioza, 23.00 HALLOWEENOWY MINIMARATON HORRORÓW: Dom nocny i Porozę
- 1.11, 19.00 Porozę, 20.45 Furioza
- 2.11, 14.30 Ron Usterka, 16.30 Rodzina Addamsów 2, 18.15/2D Diuna, 21.00 Porozę
- 3.11, 11.30 Ron Usterka, 15.00 Rodzina Addamsów 2, 16.45 Porozę, 18.30 Furioza, 21.00/2D Diuna
- 4.11, 13.30 Rodzina Addamsów 2, 15.15 Ron Usterka, 17.15 Porozę, 19.00 Fatima, 21.00 Furioza

RABKA-ZDRÓJ

- KINO ŚNIEŻKA, ul. Nowy Świat 8, kino.rabka.pl, tel. 18 544 74 72
- 28.10, 14.15 Ainbo - strażniczka Amazonii, 15.45 Rodzina rządzi, 17.45 Jak rozmawiać z psem, 19.30 Wyszyski. Zemsta czy przebaczenie, 21.15/2d Diuna
- 29.10, 15.15 Rodzina Addamsów 2, 17.00/2D, 22.15/3D Diuna, 19.45 Furioza
- 30.10, 11.45 Wilk na 100%, 13.30 Jak rozmawiać z psem, 15.15 Rodzina Addamsów 2, 17.00/2D, 22.15/3D Diuna, 19.45 Furioza
- 31.10, 9.45 Fatima, 11.45 Wilk na 100%, 13.30 Jak rozmawiać z psem, 15.15 Rodzina Addamsów 2, 17.00/2D, 22.15/3D Diuna, 19.45 Furioza
- 2-3.11, 13.15 Fatima, 15.15 Rodzina Addamsów 2, 17.00/2D, 22.15/3D Diuna, 19.45 Furioza
- 4.11, 15.15 Rodzina Addamsów 2, 17.00 Fatima, 21.45/2D Diuna, 19.00 Nie czas umierać
- TEATR LALEK „RABCIO”, ul. Orkana 3C, 18 26 77 648, rabcio.pl
- 28.10, 10.15 Karius i Baktus



muzea i zabytki

ZAKOPANE

- Muzeum Tatzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, ul. Krupówki 10, gmach główny. **NIECZYNNIE - REMONT**, muzeumtatzańskie.pl. Gmach muzeum to cenny zabytek architektury w stylu zakopiańskim, zbudowany w latach 1913-1922 wg planów St. Witkiewicza (elewacja) i Fr. Mączyńskiego (projekt techniczny).
- Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza w „Kolibie” (Oddz. M. Tatzańskie-go), ul. Kościeliska 18, 18 26 37 065. **CZYNNIE**: śr.-sob. 10-18, niedz. 10-16. Pierwszy dom w stylu zakopiańskim wybudowany wg projektu i pod nadzorem Stanisława Witkiewicza. Budowa datowana jest na lata 1892-1893. Po remoncie udośćpniono wnętrza w najstarszej części obiektu, które zaaranżował Władysław Hasiar na początku lat 90. XX wieku. **Dwie nowe wystawy stałe w zachodnim skrzydle**: na parterze poświęcona powstawaniu i rozwojowi stylu zakopiańskiego na tle sztuki europejskiej; na poddaszu - omawia życie i twórczość twórcy pierwszego polskiego stylu narodowego Stanisława Witkiewicza. Obie ekspozycje ilustrowane są fotografiami, eksponatami etnograficznymi oraz dziełami sztuki.

- Muzeum Kornela Makuszyńskiego (Oddz. M. Tatzańskie-go), ul. Tetmajera 15, 18 2012263. **NIECZYNNIE**.
- Muzeum Stylu Zakopiańskiego - Inspiracje im. Marii i Bronisława Dembowskich - Chałupa Gąsienicowa Sobczaków (Oddz. M. Tatzańskie-go), Droga do Rojów 6. **CZYNNIE**: śr.-sob. 10-18, niedz. 10-16. Chałupa położona nieopodal słynnej zabytkowej zabudowy ul. Kościeliskiej, to jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa ludowego w Zakopanem.
- Muzeum Jana Kasprzowicza na Hendzie, 18 20 68 426. **CZYNNIE**: wt.-pt. 9-16, sob.-niedz. 10-15.30. Pamiątki po poecie i jego rodzinie. Wnętrza mieszkalne pozostawiono w takim stanie, jak przekazała je zmarła w 1968 r. Maria Kasprzowiczowa. Dostępne dla zwiedzających mauzoleum Jana Kasprzowicza w parku przylegającym do muzeum.
- Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN, ul. Chałubińskiego 42a, 18 20 23 311. **CZYNNIE**: wt.-niedz. 8-16.30, ostatnie wejście o godzinie 15. Kino 4D, makietka Tatr, sala odkryć, sklepik z górskimi gadżetami i wydawnictwami oraz wiele innych atrakcji.
- Zespół Dworsko-Parkowy, Kuźnice 1.
- Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma”, ul. Kasprzów 19. **CZYNNIE**: wt. (dzień bezpłatnego wstępu) i sob. 10-17, śr.-pt. i niedz. 10-16, codz. 13-13.30 przerwa techniczna. Ekspozycja: Informacje o życiu i twórczości kompozytora, zachowane po nim rzeczy osobiste, rekonstrukcja gabinetu.
- Cmentarz na Pękowym Brzysku i kościół pw. św. Klemensa, ul. Kościeliska. Na zakopiańskim starym cmentarzu spoczywa m.in. pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk, muzyk Jan Krzeptowski Sabala, pisarz Kornel Makuszyński.
- Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace” - Katowina Podhala, ul. T. Chałubińskiego 7. **CZYNNIE**: Kuśtosz - tel. 600 447 371.
- Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich, willa Czerwony Dwór, ul. Kasprzów 27, **CZYNNIE**: soboty 10-16. W innych terminach i godz. tel. 608 438 794.

CHOCHOŁÓW

- Zagroda Bafiów. Muzeum Powstania Chochołowskiego (Oddz. M. Tatzańskie-go), Chochołów 75. **CZYNNIE**: śr.-niedz. 10-14. W zabytkowej chałupie należącej niegdyś do zamożnego gospodarza Jana Bafia.
- Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk, Chochołów 40, tel. 18 265 78 12, muzeumplk.eu. **CZYNNIE**: wt.-sob. 9-18; grupowe wejścia: 10.10, 11.10, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30. Ekspozycja multimedialna.

ORAWKA

- Kościół św. Jana Chrzciciela. Najstarszy kościół katolicki na Górnej Orawie. Parafiaorawka.pl. **CZYNNIE**: zwiedzanie tylko z przewodnikiem: sob. 9.30-17.30, niedz. 11.30-16, w pozostałym czasie zwiedzanie możliwe w grupach powyżej 15 osób po wcześniejszym (przynajmniej jednodniowym) zgłoszeniu: 691 204 504, orawka.kosciol@gmail.com.

NOWY TARG

- Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego, Rynek - ratusz (I p.), 18 26 67776. **CZYNNIE**: pon. 10-18 (bezpłatne zwiedzanie wystaw stałych), wt.-pt. 9-17, sob. 9-14, facebook.com/muzeum.podhalanskie. Wystawy stałe ze zbiorów muzeum: „Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku, miasto którego już nie ma” i „Jan Paweł II - Miasto Nowy Targ; przeszłość i obecność”.
- Muzeum Drukarstwa, ul. Sobieskiego 4. **CZYNNIE**: pon.-pt. 8-16, sobota: po wcześniejszym umówieniu telefonicznym. W muzeum odtworzono dawną oficynę drukarską na wzór prowadzonego od 1898 roku zakładu Ignacego Borka, z oryginalnymi maszynami. W zbiorach znajdują się też liczne akcydensy oraz druki ulotne.
- 29.10, 18.00-20.00 **Kulturalna Strefa Kobiet** - warsztaty makramowe/zapisy: sekretariat@mck.nowy-targ.pl
- Budynek Wieży Wodnej, obok dworca kolejowego, ul. Kolejowa 4. Wstęp wolny. Ekspozycja poświęcona historii linii kolejowej Nowy Targ - Królewiany. **CZYNNIE**: pn.-pt. 8-16.
- Izba Pamięci Zimnej Wojny i Komunizmu „Izwis”, Urząd Miasta, ul. Krzywa 1. Kontakt z oprowadzającym: 18 26 112 78, 795 591 442.

ŁOPUSZNA

- Dwór w Łopusznej (Oddz. M. Tatzańskie-go). **CZYNNIE**: śr.-niedz. 10-16 (powodu remontu wnętrze dworu tymczasowo niedostępne dla zwiedzających). Z Nowego Targu w kierunku Czersztyn. Dawna siedziba szlacheckich rodzin Lisickich, Tetmajerów i Łgockich. Dwór wybudował ok. 1790 r. Romuald Lisicki, konfederat barski.
- Izba Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera przy GOK-u. **CZYNNIE**: wt.-pt. 10-17, sob. 10-16. Ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem.

JURGÓW

- Zagroda Sołtysów (Oddz. M. Tatzańskie-go), Jurgów 215. **CZYNNIE**: śr.-niedz. 10-16. Uboogie gospodarstwo spiskie. Zagroda Sołtysów wybudował w 1861 r. pradziad ostatniego właściciela, Jakuba Sołtysa.

NIEDZICA

- Muzeum - Zespół Zamkowy w Niedzicy, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, tel./fax 18 26 29 480, 26 29 489, 26 29 473, zamekniedzica.pl. **CZYNNIE**: wt.-niedz. 9-16 (ostatnie wejście 15.20). Wnętrza zamku górnego i średniego adaptowane na cele muzealne z zachowaniem historycznego układu i charakteru obiektu. We wnętrzach: meble, obrazy, bibeloty z XVII-XX w., grafiki i fotografie z XIX-XX w. oraz przedmioty z badań archeologicznych.
- Wozownia. **CZYNNIE**. Pawilon w pobliżu zamku. Ekspozycja zabytkowych pojazdów konnych z lat 1900-1939.

CZORSZTYN

- Zamek Czorsztyn. Zachowane i częściowo utracone ruiny zamku średniego i górnego, renesansowa Baszta Baranowska i Zieleniec. Wystawa o historii zamku i starostwa czorsztyńskiego, niewielkie lapidarium. **CZYNNIE**: codziennie 9-18.

ZUBRZYCA GÓRNA

- Muzeum-Orawski Park Etnograficzny. **CZYNNIE**: codziennie 9-15 (poniedziałek jest dniem bezpłatnym, możliwe zwiedzanie bez wnetrz). **Ekspozycje** obrazują życie różnych warstw społecznych na Orawie na przestrzeni XVIII-XX w., wiejskie zakłady przemysłowe: olejarnię, folusz, tartak i kuźnię. Kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej.

SIDZINA

- Park Etnograficzny. W górnej części Sidziny - Bińkowiec. Ekspozycje związane z historią i etnografią regionu. **CZYNNIE**: rezerwacja odwiedzin: 501597208, skansensidzina@interia.pl.

RABKA-ZDRÓJ

- Kościółek Muzeum im. Władysława Orkana, ul. Sąddecka 6, 18 2676747, muzeum-orkana.pl. **CZYNNIE**: wt.-niedz. 9-16. Drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny to jeden z ciekawszych zabytków Rabki. Ekspozycja muzealna: garncarstwo, pasterstwo, strój i dawna rzeźba ludowa. Wystawa czasowa: DZIADY ŚMIGUST-NE. Tradycja wiosennego kołędowania (do 31.10).
- Muzeum Górali i Zbojników - Muzeum Gorczańskie Jana Fudali, ul. Sąddecka 4. **CZYNNIE** po wcześniejszym kontakcie telefonicznym: 795 222 925, muzeum-zbojnikow.pl. Muzeum interaktywne w chałupie góralskiej wpisanej do rejestru zabytków, z unikalnymi kasetonami. Malarstwo na szkle Jana Fudali, mini skansen, szlak humoru góralskiego Zygmunta Pytlika.

PORĘBA WIELKA

- Orkanówka - Muzeum Biograficzne Władysława Orkana. **CZYNNIE**: wt.-pt. 9-17. 608 731 557. Wiele przedmiotów należących do pisarza i jego rodziny. W pobliżu domu znajdują się oryginalne zabudowania gospodarze tzw. wironek i boisko.

CHĄBÓWKA

- Skansen taboru kolejowego w Chąbówce. Skansenchabowka.pl. **CZYNNIE**: dni robocze, weekendy i święta 8-15. Ekspozycja: parowozy, lokomotywy elektryczne i spalinowe, wagony oraz tabor specjalny taki jak żurawie, plugi śnieżne itp. Część eksponatów utrzymanych jest w stanie pełnej sprawności.

SZCZAWNICA

- Muzeum Uzdrowiska Szczawnica, Plac Dietla (wejście od ul. Kowalczyk). **NIECZYNNIE**, 18 5400433, szczawnica-muzeum.pl. Wystawy stałe: „Stadnicy w Szczawnicy”, „Jak do Szczawnicy podróżowano”, „Z historii Uzdrowiska Szczawnica”.

SZLACHTOWA

- Muzeum Pienińskie im. Józefa Szalaya, ul. Łemkowska 37, 18 262 22 58, **CZYNNIE**: wt.-niedz. 10-16 (ostatnie wejście o 15). Ekspozycja prowadzi szlakiem przeszłości regionu pienińskiego.

ZAWOJA

- Skansen budownictwa regionalnego im. Józefa Żaka na Markowych Równiach, Zawoja 155, 33 874 20 66. Najstarszym i najcenniejszym budynkiem w skansenie jest „kurna chałupa” z 1840 r. W skansenie odbywają się zajęcia, warsztaty i gry edukacyjne - stale i sezonowo.

SUCHA BESKIDZKA

- Muzeum Miejskie - Zamek. **CZYNNIE**: wt.-sob. 8-16 (ostatnie wejście 40 minut przed zamknięciem); 33 874-26-05, muzeum@sucha-beskidzka.pl. **Wystawy stałe**: 1. Najstarsze osadnictwo w Dolinie Skawy, 2. wystawa ze zbiorów Marii i Emilia Żegadłowiczów: Miłość do człowieka - miłość do sztuki - miłość do natury, 3. malarstwo nowożytne i broń myśliwska z Kolekcji Habsburskiej, 4. Sucha na starej fotografii. Galeria Sztuki - Zamek.



galerie

ZAKOPANE

- Galeria Władysława Hasiara (Oddz. M. Tatzańskie-go), ul. Jagiellońska 18b. **CZYNNIE**: śr.-sob. 10-18, niedz. 10-16. Autorska galeria prac artysty. Znalazły tu swoje miejsce sławne sztandary, kompozycje przestrzenne i rzeźby, tworzone z różnorodnych materiałów.
- Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza (Oddz. M. Tatzańskie-go), ul. Zamoyskiego 25, 692 029 817. **CZYNNIE**: śr.-sob. 10-18, niedz. 10-16 (ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem). Willa jest trzecim dziełem powstałym wg projektu St. Witkiewicza, twórcy stylu zakopiańskiego. Budynek wznosili góralscy cieśle pod kierunkiem Wojciecha Roja i Jana Obrochty w latach 1895-1896. Wystawa czasowa: ZILUSTROWANE TATRY. RYSUNKI I GRAFIKI ZE ZBIORÓW MUZEUM TATRZAŃSKIEGO.
- Galeria Sztuki na Kozińcu (Oddz. M. Tatzańskie-go), Droga na Koziniec 8. **CZYNNIE**: Siedziba naukowo-administracyjna Muzeum Tatzańskie-go pon.-pt. 8-16, Ogród willi Kozińskich z wystawą „Kurierzy tatrzańscy” pon.-pt. 8-15, Galeria Kobierców Wschodnich - otwarcie krótkie, biblioteka i archiwum fotograficzne wt.-pt. 8-15, archiwum naukowe wt.-pt. 8-14. Muzeum prosi o ustalanie terminów kwerend mailowo lub telefonicznie.
- Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego, ul. Krupówki 41, 18 2012792, galeria.zakopane.pl. **CZYNNIE**: wt.-sob. 10-17. Wystawa laureatek 2. Ogólnopolskiego Konkursu Malarstwa MOJE ZAKOPANE: Beaty Bugaj-Tomaszewskiej i Małgorzaty Drozd-Witek (do 30.10).
- Galeria Sztuki Współczesnej „Dom Doktora”, ul. Witkiewicza 19, 18 20 00239.
- Willa Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej, ul. Kasprzów 27. **CZYNNIE**: pn.-sob. 10-17 (oprócz środy). Malarstwo na szkle zakopiańskich artystów - wystawa stała, Galeria Sztuki Ludowej. Wystawa pokonkursowa OBLICZA FRASOBLIWEGO (do 30.10).
- 29.10, 17.00 **Promocja albumu** „Zakopiańskie malarstwo na szkło. Adam Doleżuchowicz, Bożena Doleżuchowicz Mickiewicz”

- Galeria Antoniego Rząsy, ul. Bogdańskiego 16 (codz. po umówieniu: 182066969, 695482204). Czynna od lipca 1976 r. Po śmierci artysty w 1980 r., prowadzi ją syn, rzeźbiarz Marcin Rząsa. Wystawa czasowa: MARCIN RZĄSA. RZĘBY.

NOWY TARG

- Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych Galeria „Jatki”, ul. Kościuszki 4, 18 2669482. **CZYNNIE**: pon.-pt. 10-17, sob. 10-14. Ostatnie wejście 15 minut przed zamknięciem. Wystawa czasowa: 30. JUBILEUSZOWE PREZENTACJE NOWOTARSKIE.
- 28.10, 18.00 **Mam Wam coś do powiedzenia**: Brat Jacek Hajnos OP - pokaz multimedialny/wykład „Katolika - kicz a sztuka sakralna”

RABKA-ZDRÓJ

- Galeria MOK „Pod Lilianną”, ul. Nowy Świat 1, 18 267 66 26. W jednej z najstarszych rabczańskich willi „Lilianna” (1880 r.) mieści się galeria twórców ludowych, którzy zapraszają na wystawę i warsztaty.
- Galeria Pogotowie Sztuki, ul. Orkana 20

SZCZAWNICA

- Galeria Pijalni Wód Mineralnych, plac Dietla, szczawnica-galeria.pl. Ekspozycja przybliża ponad 200-letnią historię Uzdrowiska oraz historię rodu Stadnickich. **CZYNNIE**: wt.-niedz. 9-17.
- Mała Galeria - Eglander Caffè, ul. Zdrowia 1. Wystawa czasowa: MALARSTWO NA SZKLE ANNY MADEI - IKONY JOANNY DZIUBIŃSKIEJ (do 31.10).



wydarzenia

ZAKOPANE

- Cafe Tygodnik Podhalański, ul. Kościuszki 3, SDH Granit, IV p.
- Kawiarnia Kmicic, ul. Staszica 11a. Wystawa czasowa: PRACE OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI.

BIAŁKA TATRZAŃSKA

- Dom parafialny
- 29.10.11. **Gminny Konkurs Gawędy i Recytacji im. Hanki Nowobelskiej**: 9.00 złożenie kwiatów na grobie Hanki Nowobelskiej;

Zakopiańskie nekropolie pięknieją

Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią, w tym roku 1 listopada znów odbędzie się Kwesta Zaduszkowa na Rzecz Ratowania Zabytkowych Nagrobków.

Jak zwykle pieniądze będą zbierane na dwóch zakopiańskich cmentarzach - na Pęksowym Brzyzku i na Nowym Cmentarzu, przy ul. Nowotarskiej w godz. **8.00 do 19.00**.

Kwestować będą burmistrzowie, radni oraz przedstawiciele niemal wszystkich instytucji kulturalnych i aktywnych organizacji społecznych w Zakopanem. Organizatorem kwesty jest od lat podhalański oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.

Podczas poprzedniej zbiórki w 2019 r. zabrano w Zakopanem 23,5 tys. zł.

Dzięki temu w 2020 i 2021 r. na obu cmentarzach kontynuowane były prace konserwatorskie i pielęgnacyjne przy nagrobkach kamiennych i żelaznych ogrodzeniach mogił, nie posiadających żadnych prawnych opiekunów. Na Pęksowym Brzyzku w roku 2020 r. dokończono prace nad 8 pomnikami, konserwowanymi w latach 2019-2020 oraz prowadzono systematyczną pielęgnację ok. 70 wybranych nagrobków, m.in. tak zasłużonych osób jak Tytusa Chałubińskiego, Stanisława i Marii Witkiewiczów, Kornela i Janiny Makuszyńskich, Kazimierza

Przerwy-Tetmajera, Władysława Orkana, Bronisławy i Kazimierza Dłuskich, Józefa i Zofii Fedorowiczów, rodziny Żychonów, Jerzego Gawlińskiego, Mariusza Zaruskiego i innych.

W 2021 roku TONZ wybrało do odnowienia 10 zaniedbanych obiektów, w tym: 3 tumby

konserwacji 3 nagrobków: Elżbiety z Hr. De Colonna Czosnowskich, hrabiny De Michałowej Baworowskiej, Maurycego Piwoka i Julii Koszko.

O hrabinie Baworowskiej urodzonej w Kijowie w 1879 r., zmarłej w Zakopanem w 1920 r. nie wiemy wiele. Jedynie tyle,

nia 1906 r. w Zakopanem, był synem Jakuba, właściciela sklepu z odzieżą przy ul. Krupówki 16 (Ilustrowany Informator i Przewodnik po Zakopanem, Zakopane 1939, s. 29). W czasie II wojny światowej Niemcy zarekwirowali sklep, a towar i wyposażenie rozprzedali między siebie

grób w Zakopanem. Miejsca pochówku ich ojca Jakuba nie odnaleziono.

Skromny lastrykowy nagrobek Julii Koszko (ur. w 1888 r., zm. w 1976 r.) z dodaną płytą marmurową prawdopodobnie jej córki lub siostry Bronisławy de Kretser z domu Koszko,

staw sztuki. To tutaj odbywały się wieczory literacko-muzyczne na rzecz tworzonej tu z inicjatywy Stefana Żeromskiego Biblioteki Publicznej, istniejącej tu do 1908 r. Tu właśnie jako pianista zadebiutował w Zakopanem Karol Szymanowski, a Mariusz Zaruski - jako recytator. W budynku prowadzono też Kursy Wakacyjne i Uniwersytet Wakacyjny. Po wyprowadzeniu się biblioteki w 1908 r. Julia Koszko w swej willi prowadziła pensjonat, w którym nadal organizowała wieczory muzyki kameralnej, a w tylnej części domu, nad potokiem miała swoją pracownię malarską. W dużej sali jadalnej odbywały się też kursy tańca prowadzone przez Ritę Sacchetto, żonę rzeźbiarza Augusta Zamojskiego. Po wojnie w domu częściowo spalonym w latach okupacji, urządzono internat dla dziewcząt. Drobniutka staruszka Julia Koszko mieszkała tam do śmierci w 1976. Niedługo potem wyeksploatowana ciężkim, choć tak bogatym życiem „Polanka” została rozebrana.

Koszt prac konserwatorskich i pielęgnacyjnych w 2020 roku to 20,5 tys. zł, a w 2021 roku prace konserwatorskie przy 13 nagrobkach na Starym i Nowym Cmentarzu pochłonęły 24,5 tys. zł. Prace te dobiegają końca.

Dzięki Państwa ofiarności nasze zabytkowe nekropolie stają się coraz piękniejsze.

**W imieniu organizatora
Kwesty Towarzystwa
Opieki nad Zabytkami
Agata Nowakowska-Wolak**



Nagrobek Maurycego Piwoka, jedyny grób żydowski na Nowym Cmentarzu w Zakopanem - przed i po renowacji.



nagrobne z piaskowca: Anieli Semków, Heleny Majewskiej, ks. Michała Maćkowskiego, 2 tumby granitowe w ozdobnych żelaznych ogrodzeniach: Julii z Kierskich Kłosowskiej i Tadeusza Nałęcza Raczyńskiego, mogił Michała Kappa - z dekoracyjną nieczytelną tablicą inskrypcyjną i żelaznym płotkiem, jeden obelisk iglicowy z czarnego sjenitu Teofila Sokalskiego z 1896 r. oraz 3 skromne bezimiennne groby z symbolami krzyża na piaskowcowym cokole. Na Nowym Cmentarzu w 2021 r. dokonano

że jej potomni przed wojną byli właścicielami części rozległej parceli na Antałówce, zakupionej od Marii Witkiewiczówny (Dziudzi) pod willą „Witkiewiczówka”, przy obecnej ul. Antałówka. Po wojnie jednak je sprzedali miastu i obecnie stoi tam kilka domów.

Skromny zapadnięty, omszały nagrobek Maurycego Piwoka z nieczytelną tablicą inskrypcyjną został wybrany ze względu na to, iż jest to jedyny grób żydowski na Nowym Cmentarzu w Zakopanem. Urodził się 12 stycz-

(Henryk Jost, Zakopane czasu okupacji (Wspomnienie), Zakopane 2001, s. 135-136). Maurycy Piwok zginął zastrzelony przez Niemców w 1942 r. na Krupówkach przed swoim sklepem i został pochowany w bezimiennym mogile na cmentarzu przy ul. Nowotarskiej. Ojciec Jakub zginął w getcie w Nowym Targu. Po 1945 r. jego siostra Sabina i brat Leonard, którzy przeżyli Holokaust, przy pomocy grabarza zidentyfikowali grób Maurycego i ufundowali mu skromny nagrobek. Jest to jedyny żydowski

to miejsce pochówku kilku osób tej rodziny. Skromna, drobna artystka malarka - Julia Koszko to ważna, choć mało znana postać, związana z nieistniejącą od końca lat 70 XX w. drewnianą willą „Polanka”, przy ul. Zamojskiego 10. Willa i jej gospodyni pełniły bardzo ważną rolę kulturotwórczą we wczesnym rozwoju zakopiańskiego kurortu. Od 1899 r. miało tu siedzibę Stowarzyszenie Czytelnia Zakopiańska, będące jednocześnie klubem intelektualistów, załącznikiem biblioteki i pierwszym salonem wy-

Oczy zamknięte, serce otwarte

Ewa choć jest osobą niewidomą, to tryska życiową energią, skończyła dwa kierunki studiów, kocha śpiewać i grać na instrumentach. Góralom z Poronina zachwalała w niedzielę 24 października szkołę w Laskach.

Na tegorocznym Korowodzie Świętych w Poroninie pojawiły się pierwszy raz relikwie nowej bł. Matki Elżbiety Róży Czackiej, które pod Tatry z wychowankami z Lasek przywiozła siostra Radosława. Zakonnica podziękowała za zaproszenie i opowiedziała o po-

słudze siostr z osobami niewidomymi. Przybliżyła postać bł. Matki Elżbiety Róży Czackiej.

Mieszkańcy Poronina mogli posłuchać świadectwa pani Ewy, wychowanki ośrodka w Laskach, która ukończyła dwa kierunki studiów. - Laski dały mi tak bardzo wiele, że mogę pracować i spełniać się w śpiewie, który

zawsze bardzo kochałam - podkreślała pani Ewa. Ona też razem ze scholą uświetniła niedzielą Eucharystię. Z kolei inny wychowanek przeszedł z pomocą siostry zakonnej przez świątynię, pokonał przy pomocy białej laski próg przez ołtarzem.

Tekst i fot.:
Jan Głabiński



Górale z Poronina, zamiast niedzielnej kazania, usłyszeli jak można kochać świat i cieszyć się życiem, nawet jeśli jest się osobą niewidomą.



Motocykliści zaparkowali swoje maszyny przed szkołą i rozdali dzieciom odbłaski.

Przyjaźń z odbłaskiem

Trwa kolejna odsłona akcji Odblaskowa Szkoła. W jej ramach uczniowie z cichowiańskiej jedynki dostali odbłaski od motocyklistów z Grupy „Pasja i Wiara”, wysłuchali też pogadanki miejscowych funkcjonariuszy.

Podczas spotkania w szkole, które miało miejsce 25 października, policjanci przekazali uczniom najważniejsze informacje dotyczące bezpiecznego poruszania się po drodze, czy korzystania z rowerów i hulajnogi. Policjanci podkreśli-

li, jak ważną sprawą jest posiadanie kamizelek odbłaskowych i odbłasków. A te całej społeczności SP Ciche 1 rozdali motocykliście z Grupy „Pasja i Wiara”. W ramach Odblaskowej Szkoły uczniowie spacerowali też w kamizelkach po drodze przy placówce, wzięli udział

w konkursie Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego i rozdali odbłaski seniorom w czasie nabożeństwa różańcowego. - Z odbłaskiem zawsze musi być wam po drodze i to dostownie - apelowali policjanci do uczniów SP Ciche 1.

Tekst i fot.: **Jan Głabiński**

Rajd Żubrów wystartował po raz 54.

Ten wyjątkowy rajd samochodowy to pokoleniowy przegląd kierowców rajdowych, sędziów i działaczy tego sportu.

Na pomysł rajdu w 1966 r. wpadła legenda polskiej motoryzacji Sobiesław Zasada. Właśnie zdobył mistrzostwo Europy. Startował wtedy na Steyr Puchu. Wyjątkowość pomysłu polegała na tym, żeby odwrócić rolę. Za kierownicą mieli usiąść działacze i organizatorzy rajdów, a jego organizacją mieli się zająć kierowcy rajdowi. Sam mistrz, będąc już w sędziwym wieku, ciągle startował w wymyślonym przez siebie rajdzie. - Chodziło o to, żeby kierowcy zobaczyli, że nie jest łatwo stać w upa, albo mróz czy śnieg i sędziować zawody, a z kolei sędziowie mieli się przekonać, że wcale nie jest tak łatwo utrzymać się na asfalcie - mówi Mariusz Suss, który niegdyś sam startował w Rajdzie Żubrów, a dziś dzielnie wita na mecie kolejne załogi.

Starty rajdów odbywały się i w Krakowie i w Myślenicach, ale już od samego początku zdarzały się trasy poprowadzone na Podhalu i starty w Zakopanem. Od czterech ostatnich edycji start i meta znajdują się w mieście pod Giewontem. - Rajd nie odbył się dwa razy. Raz w czasie stanu wojennego i w zeszłym roku z powodu pandemii - podkreśla Suss.

Kto ważniejszy - pilot czy kierowca?

Na to pytanie nie jest łatwo odpowiedzieć, zwłaszcza jeśli kierowcę pilotuje żona. Taki właśnie team wjechał na metę 54. Rajdu Żubrów jako jeden z pierwszych. To Zbigniew Baran, który swoje pierwsze mistrzostwo Polski zdobył, jadąc w syrence i jego żona Anna. Oboje są rodzicami dwóch rajdowców Jarosława i Macieja. - Mój pierwszy start w Rajdzie Żubrów to był w ogóle pierwszy start w karierze. Wal-

mina Zbigniew Baran, który nie opuścił ani jednego startu w rajdzie.

Niezwykłą załogę stanowią Andrzej Lubiak i Maciej Wisławski - od 44 lat wierni marce fiat 126. - Byli w pierwszym teamie kierowców fabryki samochodów małoditrazowych. To było marzenie każdego kierowcy wtedy jechać w zespole fabrycznym, to był kosmos technologiczny jak na tamte czasy. Tyle tylko, że Maciek ma ze dwa metry wzrostu, a Andrzej też posturę niczego sobie. Zapytałem

pozostaje bez zmian. Wynosi 300 kilometrów i ma 19 odcinków specjalnych. Odcinki specjalne to zamknięte części trasy, na których nie obowiązują przepisy ruchu drogowego. - Trasa była znośna, nie było niebezpiecznych pułapek, ale kilka samochodów w rowie zanotowaliśmy. Na szczęście nie były to groźne wypadki - dzielił się na mecie swoimi wrażeniami z rajdu Marek Gieruszczak, dwukrotny wicemistrz Polski, startował w wyścigach na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku.

Fot.: Maciej Jonek



Wierni swojej pierwszej marce fiatowi 126 p. są Andrzej Lubiak i Maciej Wisławski. Na tegorocznym rajdzie spotkali się ponownie po 30 latach.

kowych maszynach. Porsche, Lancia czy Alfa Romeo budzą duże zainteresowanie na trasie. Najstarsze auta mają grubo ponad 100 lat i często są droższe od współczesnych aut rajdowych. - Włosi lubią się w rajdach aut zabytkowych. Taki najbardziej znany nazywa się Mille Miglia - tysiąc mil. Warto go obejrzyć. Wspaniałe maszyny doskonale prezentują się na alpejskich drogach - przekonuje

ria jego kierowcy czy pilota. Niezmiennie od lat można tu spotkać Jana Kościuszkę, niegdyś kierowcę rajdowego, dziś restauratora i filantropa. To on urządza charytatywne wieczery wigilijne na rynku w Krakowie. Sam twierdzi, że jeszcze kariery kierowcy nie skończył. W rajdach górskich startuje w vip autach.

W Renault Clio z numerem 36 na metę wjechała dwójka zakopiańczyków. Anna Gut-Misiaga po raz pierwszy w roli pilota i uczestnik wielu rajdów Bartłomiej Ślimak. - Wzięliśmy udział w tym rajdzie, żeby upamiętnić zapomnianą dziś postać, zakopiańczyka Bogdana Herinka. Jadę w jego kombinezonie i w jego kasku. Kierownica też jest jego - podkreślił Bartłomiej Ślimak.

Bogdan Herink początkowo był narciarzem alpejskim, w rajdach samochodowych zaczął startować w wieku 33 lat. Był wicemistrzem Polski w klasyfikacji generalnej i mistrzem Polski w kategorii F-2. W środowisku rajdowym miał przydomek Harnaś. - To był bardzo miły, sympatyczny człowiek. Pracowałem z nim przez ostatnie trzy lata jego życia w serwisie Renault na Olczy. To postać historia - wspominał Bartłomiej Ślimak.

Komu udało się przyjechać szczęśliwie na metę, musiał jeszcze sprostać bankietowi, na którym rozdawano nagrody. To tradycja - Automobilklub Krakowski kultywuje ją od czasów pierwszych górskich rajdów w Tatrach, które miały miejsce w latach 20. ubiegłego wieku.

Beata
Denis-Jastrzębska



Fot.: Maciej Jonek

Włosi nie zawiedli. Dziesięć drużyn ścigało się w zabytkowych autach.

czyłem wtedy o punkty do zdobycia licencji kierowcy rajdowego. Nigdy nie zapomnę warunków, jakie wtedy panowały na trasie. W Krakowie była piękna jesień, tu na starcie pod Centralnym Ośrodkiem Sportu spadł śnieg. Zresztą na trasie też panowały zimowe warunki - wspo-

ich kiedyś, jak sobie radzą na trasie. Powiedzieli, że żeby rozprostować ręce, po prostu otwierają okna - śmieje się Mariusz Suss i dodaje, że obaj panowie nie jeździli razem już od ponad 30 lat. W tym roku na Rajdzie Żubrów spotkali się ponownie.

Od czterech lat trasa rajdu

W Rajdzie Żubrów wziął udział po raz pierwszy, po raz pierwszy również siedział na fotelu pilota.

Włosi nie zawiedli

Od samego początku w rajdzie biorą udział zespoły z Włoch. W tym roku aż 10 samochodów stanęło na starcie. Włosi jadą najczęściej w zabyt-

je Mariusz Suss. Jego zdaniem, włoscy kierowcy rajdowi to żywioł nie do opanowania. Bardzo radośni, zawsze zadowoleni bez względu na swoje osiągnięcia na trasie.

Pamięci Harnasia

Na tym rajdzie co samochód, to jakaś niezwykła histo-

Nowy Targ

Kamil, nie jesteś sam

Ponad 16 tys. zł zebrali organizatorzy koncertu charytatywnego w nowotarskiej „Czarnej Owcy”. Pieniądze potrzebne są na rehabilitację Kamila Majerczaka z Łapsz Wyżnych.

Kiedy pomagamy innym, pomagamy sobie, ponieważ wszyscy jesteśmy ludźmi, którzy chcą żyć i być zdrowi, którzy chcą być szczęśliwi i kochać życie. To jest nasz obowiązek. To jest nasz cel. To jest nasz sen. To jest nasz marzenie. To jest nasz cel. To jest nasz sen. To jest nasz marzenie.



„Hajduki” z Łapsz Wyżnych dały ognia.

re dajemy, zatacza koło i wraca do nas - te słowa Flory Edwards przypominała Marta Zagórska, która poprowadziła spotkanie

w „Czarnej Owcy” w Nowym Targu. Górale przybyli tłumnie, by wesprzeć 16-letniego Kamila Majerczaka, który latem tego roku miał bardzo ciężki wypadek. Jego rodzina jechała na wymarzone wakacje nad morze, kiedy doszło do zderzenia ich samochodu z tirem. W wypadku najbardziej ucierpiał Kamil, uczeń nowotarskiego Zespołu Szkół Technicznych i Palcówek im. S. Staszica. Przez miesiąc był w śpiączce farmakologicznej, przeszedł operację twarzoczaszki i oczodołów. Czekają go kolejne operacje i kosztowna, długotrwała rehabilitacja.

Koncert rozpoczął się od występu niezawodnych jak zwy-



Jak zwykle niezawodne „Milusioki” swoim występem wyciskały łzy z oczu, a z kieszeni pieniądze dla Kamila.

kle „Milusioków” - zespołu regionalnego, który działa przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Nowym Targu. Ich emocje zawsze udzielają się widzowi. Swoje pięć minut miał Władek Basiorka, wieloletni ambasador „Milusioków”. Potem na scenie rzucił Spisz - zespół „Hajduki” z Łapsz Wyżnych, który nie tylko pod-

czas energetycznego występu pięknie zaprezentował swój folklor, panowie wykazali się też nie lada sprawnością fizyczną.

Publiczność mogła tego wieczoru zobaczyć także: „Gronicę”, „Warasy”, „Wedewil” i „Murań”. Imprezę zainicjowała Renata Knap, prowadząca zespół „Milusioki”, a temat podchwycili panowie z grupy motocyklo-

wej „Zbójce z gór”. W przygotowaniu zaangażowali się też bracia Adam i Sławomir Warasy z WS Agencja Reklamowa. Nagłośnienie zapewnił Mariusz Martinczak z Jurgowa. Wszystkich ludzi dobrego serca gościł w swojej restauracji „Czarna Owca” - Magdalena i Janusz Chowaniec.

Tekst i fot.: **Beata** **Zalot**

Położna wygrała proces

**dokończenie
ze str. 1**

Zwolniona za Facebook

Batalia w nowotarskim Sądzie Pracy trwała 18 miesięcy. Renata Piżanowska została zwolniona przez dyrektora 20 marca 2020 r., dwa dni po tym, jak na swoim prywatnym profilu facebookowym pokazała zdjęcie swoich dłoni. Widać na nim wysuszoną i popękaną skórę. W opisie można było przeczytać: „Tak wyglądają moje ręce po 12 godzinach pracy, żeżarta skóra od płynu dezynfekcyjnego. Tak wygląda moja maseczka, którą zrobiłam sama, kiedy nie miałam co założyć, czym się zasłonić, żeby nachylić się nad pacjentką, która potrzebowała pomocy. Tak więc, Panie prezydencie Andrzej Duda, nie mamy wszystkiego, jak widać. Nie mam podstawowego zabezpieczenia, który ma mnie czy pacjentkę chronić. Przecież ja nie wiem, czy pacjentka jest zdrowa, nawet nie wiem, czy ja jestem zdrowa”.

Renata Piżanowska jest specjalistką ds. neonatologii. W Podhalańskim Szpitalu Specjalistycznym w Nowym Targu na oddziale noworodków i wcześniaków przepracowała 26 lat.

O jej dyscyplinarnym zwolnieniu jako pierwszy napisał w zeszłym roku Tygodnik Podhalański, wkrótce sprawą zajęły się także ogólnopolskie media. W obronie Piżanowskiej stanęły związki zawodowe, postowie, koledzy po fachu. Położna znalazła się też na liście 50 Polek „Śmiała 2020”, które w minionym roku poprzez swój bunt

zmieniły Polskę (ranking Gazety Wyborczej), w towarzystwie m.in. Igi Świątek, Agnieszki Holland czy Marty Frej.

Położna w sądzie

O przywrócenie do pracy i odszkodowanie Renata Piżanowska walczyła w Sądzie Pracy. Nie mogła się pogodzić z tym, że została zwolniona dyscyplinarnie za mówienie prawdy na swoim prywatnym koncie na Facebooku. Na decyzję swojego zwierzchnika poskarżyła się też m.in. ministrowi zdrowia. „Zwracam się do Pana nie tylko jako do ministra, ale również jako lekarza, który jest odpowiedzialny za nas, ludzi, oraz za nasz personel medyczny. Pracując w Podhalańskim Szpitalu Specjalistycznym w Nowym Targu, otrzymałam 20 marca - w dniu, kiedy ogłosił pan stan epidemii w kraju - wypowiedzenie dyscyplinarne z rąk dyrektora Marka Wierzbę za to, że pokazałam, że w szpitalu brak jest masetek. Zarzucono mi prawie przestępstwo i narażenie tym postem zdrowia i życia pacjentek” - pisała do Szumowskiego, ówczesnego ministra zdrowia.

Marek Wierzba, dyrektor nowotarskiego szpitala i zarazem działacz Prawa i Sprawiedliwości, swoją decyzję o zwolnieniu tłumaczył ciężkim naruszeniem przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Wynikać to miało z sugerowania „niedopełnienia przez pracodawcę obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przez niewyposażenie pracownika w środki ochrony osobistej,

w szczególności brak masetek ochronnych, oraz udostępnianie płynów dezynfekcyjnych o właściwościach żrących”. To zdaniem dyrektora miało spowodować utratę zaufania pacjentów i narażenie bezpieczeństwa zdrowia i życia pacjentów szpitala w czasie zagrożenia epidemicznego.

Jest wyrok

Po 18-miesięcznej batalii, Sąd Pracy w Nowym Targu przyznał w czwartek 21 października Renacie Piżanowskiej rację. Sędzia orzekł, że zwolnienie było niezasadne. Szpital będzie musiał wypłacić pielęgniarkę odszkodowanie. Położna nie kryje satysfakcji. Jednocześnie oburzona jest faktem, że takie rozprawy toczą się tak długo. - Osobie, która dostaje dyscyplinarkę, nie przysługują żadne świadczenia. Zostałam ukarana podwójnie. Gdybym była niezaradna, umarłabym przez te 18 miesięcy z głodu - podkreśla Renata Piżanowska. - Dlatego takie procesy powinny trwać o wiele krócej - dodaje. Wyrok jest nieprawomocny, ale dykcja szpitala nie zamierza się odwoływać.

Dyrektor też się cieszy

- Wyrok dla nas też jest satysfakcjonujący - mówi Marek Wierzba, dyrektor nowotarskiego szpitala. Podkreśla, że nie ma decyzji sądu o przywróceniu położnej do pracy, a odszkodowanie, które szpital ma zapłacić, to wysokość 3-miesięcznego wynagrodzenia czyli tyle, ile wynosi odprawa.

Sąd Pracy jednak uznał, że zwolnienie dyscyplinarne było bezzasadne. Wierzba komentuje to tak: - Może nie trzeba

było strzelać aż z tak ciężkiego działa, ale samo zwolnienie nie było bezzasadne, bo gdyby tak było, sąd przywróciłby położną do pracy - podkreśla. Według Wierzbę, sąd w ten sposób uznał, że rozwiązanie umowy z pielęgniarką było zasadne. - Dla mnie sprawą kluczową jest to, że pani Piżanowska nie została przywrócona do pracy, dlatego jestem zadowolony - tłumaczy.

Zwolniona, ale pracuje

Mimo że w marcu zeszłego roku Renata Piżanowska została zwolniona, jej nazwisko pojawiło się w kontrakcie szpitala z NFZ na 2021 r. - Sprawa wypłynęła podczas toczącego się procesu, kiedy w centrali NFZ w Warszawie szukałam potrzebnych dokumentów. Okazało się, że dalej jestem wykazywana przez szpital jako pracownik. Zażądałam doprecyzowania informacji i wtedy dostałam załącznik z kontraktu, gdzie jest moje nazwisko, PESEL, prawo wykonywania zawodu - mówi. - Dyrektor starając się o kontrakt z NFZ, musi wykazać się odpowiednią liczbą personelu z odpowiednimi kwalifikacjami. Domyślam się, że takich wirtualnych pracowników jest więcej w tym kontrakcie - podkreśla.

- Pani Piżanowska nie zna zasad kontraktowania i obowiązującego prawa. Jej twierdzenia wynikają z braku wiedzy - komentuje to dyr. Marek Wierzba. - W związku z ograniczeniami wynikającymi z pandemii, nie ma obowiązku aktualizacji tzw. portalu potencjału - wyjaśnia. - Nie ma tu żadnych nadużyć ani przekłamań - zapewnia.

Beata Zalot



Fot.: Anna Rużyczka

Pienińskie szlaki przyciągnęły nowotarzan

Dla jesiennych kolorów

Nowotarscy turyści powędrowali pienińskimi szlakami.

Jesienią Pieniny przyciągają turystów, nawet tych z pobliskich miejscowości, fantastycznymi widokami i barwami. Dla tych krajobrazów na wycieczkę wybrali się członkowie i przyjaciele nowotarskiego Oddziału PTTK „Gorce”. To był już 13. Rajd Górski „Barwy Jesieni - Pieniny Czorsztyńskie 2021”. Nowotarzanie przeszli grzbietem Pienin Czorsz-

tyńskich od Przełęczy Osice do Przełęczy Szopka. Później zeszli Wąwozem Szopczańskim do Sromowiec Niżnych, zwiedzili pawilon wystawowy Pienińskiego Parku Narodowego i izbę regionalną.

Nie obyło się bez ogniska, a przy nim wręczono braciom Michałowi i Maćkowi Janowiakom dyplomy i nagrody za konkurs krajoznawczy i udział we wszystkich pięciu dotychczasowych edycjach Turystycznego Dnia Dziecka.

jof

TOWARZYSKA



W każdej chwili, zawsze, wszędzie, niech Wam w życiu dobrze będzie. Dużo szczęścia, nigdy złości, długich lat życia i pięknej przyszłości. Aby Was Matka Ludzmińska w opiece zawsze miała i ze swych rąk nie wypuszczała. Dla prawnuków Oliwierka i Danielka w dniu urodzin od prababci Bronisławy z Długopola. (4/NT)



Zdrowia, szczęścia, pomyślności, sto lat życia, moc radości, zdrowie niech Ci służy, uśmiech stale miej na twarzy. Dla wnuka Józefa Kołakowskiego w dniu urodzin od babci Bronisławy z Długopola. (3/NT)

TYGODNIK PODHALAŃSKI KŁAMIE!



„Świetni autorzy, poruszające teksty, wygrzebane historie i życiorysy. Crème de la crème Tygodnika Podhalańskiego. O miejscach, ludziach i wydarzeniach, które powinny być mi obce, bo nie znam Podhala, a jednak, nie mogłem się od tych reportaży oderwać.”

Cezary Łazarewicz

Tygodnik Podhalański kłamie!

Tygodnik Podhalański kłamie!

Tygodnik Podhalański kłamie!

Zamów już dziś w naszej Redakcji
tel. 18 2 000 000

TYGODNIK
Podhalański

Fot.: Bartłomiej Jurecki

Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem



Oskar Szeliga, syn Klaudii i Damiana
19.10.21, 3100 g, 54 cm
Bukowina Tatrzańska



Syn Agaty i Marka Spytkowskich
20.10.21, 2600 g, 52 cm
Jablonka



Wiktor Węglarz, syn Barbary i Bartłomieja
16.10.21, 3800 g, 56 cm
Zakopane



Marita Dunka, córka Samanty i Sebastiana
21.10.21, 2850 g, 53 cm
Zakopane



Liliana i Szymon, dzieci Anety i Dariusza Stochów
18.10.21
1900 g, 49 cm 2200 g, 49 cm
Sierockie, Gubałówka



Eliza Łysiak, córka Marceliny i Dawida
25.10.21, 3200 g, 56 cm
Podwilk



Maja Para, córka Magdaleny i Jana
19.10.21, 3250 g, 56 cm
Biały Dunajec



Tymoteusz Jan, syn Lucyny i Pawła
26.10.21, 3300 g, 55 cm
Zakopane



Patryk Romański, syn Magdaleny i Sławomira
18.10.21, 2820 g, 54 cm
Nowy Targ



Syn Danuty i Daniela Sieczków
18.10.21, 3170 g, 53 cm
Witów

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Zuzia Janowiak, córka Iwony i Tomasza
18.10.21, 3740 g, 58 cm
Lipnica Wielka



Michał Majerczyk, syn Bogusławy i Pawła
19.10.21, 2850 g, 52 cm
Sierockie



Kacperek Jasiura, syn Anny i Dawida
18.10.21, 4100 g, 55 cm
Podwilk



Wojtuś Mateja, syn Kamili i Krzysztofa
19.10.21, 3300 g, 54 cm
Kościelisko



Syn Anny i Krystiana König
19.10.21, 3080 g, 52 cm
Ciche



Nikola Rosiek, córka Małgorzaty i Michała
18.10.21, 3720 g, 58 cm
Spytkowice



Wiktoria Guzik, córka Moniki i Ryszarda
19.10.21, 2990 g, 56 cm
Nowy Targ



Aleksandra Górszczyk, córka Katarzyny i Michała
20.10.21, 2790 g, 52 cm
Szczawnica



Filip Konopka, syn Edyty i Łukasza
19.10.21, 3540 g, 56 cm
Szczawnica



Maciuś Chowaniec, syn Moniki i Michała
19.10.21, 3290 g, 53 cm
Bukowina Tatrzańska



Leos Kucharski, syn Patrycji i Krzysztofa
21.10.21, 3340 g, 52 cm
Kościelisko



Adaś Mąka, syn Lucyny i Pawła
21.10.21, 3480 g, 57 cm
Szaflary



Leon Stefan Bryja, syn Gabrieli i Jakuba
20.10.21, 2750 g, 51 cm
Zakopane



Adam Niżnik, syn Bożeny i Bartłomieja
17.10.21, 3770 g, 58 cm
Długopole



Nikodem Żak, syn Martyny i Pawła
20.10.21, 3530 g, 58 cm
Rabka-Zdrój



Liwia Wójcik, córka Patrycji i Krzysztofa
22.10.21, 3300 g, 54 cm
Piekelnik



Franuś Kukulak, syn Anny i Daniela
23.10.21, 3420 g, 52 cm
Maruszyna



Julia Janus, córka Natalii i Dawida
22.10.21, 3670g, 56 cm
Zakopane



Maria Nowak, córka Izabeli i Sebastiana
22.10.21, 4210 g, 59 cm
Nowy Targ



Franciszek Rusnak, syn Eweliny i Tomasza
24.10.21, 3600 g, 52 cm
Skawa

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: 507 171 188

Książki

Jądro białej nienawiści

Tej książki nie da się przeczytać i wyjść z jej kart nieokaleczonym. Boli, rozrywa, ale też przyciąga i hipnotyzuje.

Tak właśnie działa na czytelnika „Ciemność” Paula Kawczaka, będąca niemalże reinterpretacją „Jądra ciemności” Josepha Conrada. Tak mocno z nią powiązana, że, jak zaznaczył Zoé Courtois z „Le Monde”, trzeba ponownie sięgnąć po Conrada, aby docenić inteligencję, z jaką Paul Kawczak dokonuje ponownego odczytania jego powieści.

Nici łączących obydwie historie jest wiele. Jedną z nich jest Marlow, bohater „Jądra ciemności”, który tak jak onegdaj sam autor podróżuje niewielkim parostatkem przez afrykańską dżunglę. Za cel ma dotarcie do legendarnego agenta kolonii Kurtza. Ciężka to podróż, okrutna. Nie tyle rzeką, co w głąb duszy Marlowa. Pograżająca go w coraz większym mroku; u kresu której czeka obłęd i dotknięcie jądra ciemności. Józef Teodor Konrad Korzeniowski pojawia się w książce Kawczaka. Polski marynarz o hipnotyzującym spojrzeniu, starszy oficer „Roi des Bruges”, którego drogi przetrną się z tymi przemierzanymi przez bohatera „Ciemności” Pierre’a Claes’a i postać nie mniej od niego ważną - Vanderdorpego.

Jest rok 1890. Pięć lat po tym, jak na zasadzie porozumienia Anglia, Francja, Belgia, Włochy, Portugalia, Hiszpania i Niemcy podzieliły między siebie Afrykę i wyruszyły na żer. Trzy lata po tym, kiedy „(...) na północnej granicy nowo powstałego Wolnego Państwa Kongo, będącego prywatną własnością króla Belgów Leopolda II, oddział francuskiej Legii Cudzoziemskiej, którego zadaniem było zbadać granic francuskich posiadłości w Afryce Równikowej, natrafił na załazek belgijskiej plantacji kauczuku.” Spór o ten cenny kawałek ziemi skończył się śmiercią jedenastu belgijskich cywili i dwudziestu trzech tubylców. To był początek terytorialnego korowodu śmierci.

By go ostatecznie uciąć król Belgii Leopold II zleca ekspedycję, która dokonać ma ostatecznego rozbioru Afryki. Przewodzi jej belgijski geometra Pierre Claes. Pewnego wrześnieowego poranka wyrusza z Leopoldville na północ. Jego misją jest zmaterializowanie na pustkowiu dokładnej linii tego, co Europa nazywała wówczas „po-



stępem”. Na pokładzie parostatku „Fleur de Bruges”, płynącego w dół rzeki Kongo, towarzyszą mu bantuscy robotnicy oraz Xi Xiao, chiński mistrz tatuażu, kat specjalizujący się w *lingchi* - sztuce cicia i okaleczania ludzkiego ciała.

Podróż Claes’a, podobnie jak podróż Marlowa, to droga coraz głębiej w ciemność. W głąb białej nienawiści - „chorej, dygoczącej w nieznośnym upale, rozgorączkowanej, przerażonej, chudej niczym szkielet i skrajnie rozdrażnionej brzęczącymi, lepącymi się do skóry owadami. Białej nienawiści, spragnionej kraju, którego nienawdziła jak własnego życia, którego nienawdziła równie mocno, jak się kocha, siejąc zgorzienie i drżąc z podniecenia.” Przesiąknięta magią, okaleczająca, brutalna, pełna pożądania i bólu. Głęboko atawistyczna. Zagładająca w przedśrodek piekła, które koloniści zgotowali tubylcom.

„Za sterami tej mrocznej powieści, napisanej po mistrzowsku, z odpowiednią dozłą akcji i głębi, niesprawiedliwości i zemsty, stoi Paul Kawczak, który od początku do końca trzyma nas w napięciu. Coś wspólnego.” /Christian Desmeules, „Le Devoir”.



Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Słowa Fale 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 1.11 o godz. 19 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Ciemność.

Jedynie doświadczenie, które czeka nas wszystkich

„Strach przed śmiercią (tak samo jak ona sama) jest na wskroś demokratyczny: boimy się jej bez względu na płeć, wiek, rasę, narodowość, status społeczny i to, czy wierzymy w życie po niej.”

Zazwyczaj nie myślimy o niej na co dzień. Zwłaszcza do pewnego etapu życia, indywidualnego dla każdego z nas. Czasami na chwilę pojawia się obok, gdy tracimy kogoś znajomego; głębiej czujemy ją, gdy odchodzi ktoś bliski. Wtedy staje się namacalna. A przecież sami nie wiemy, kiedy po nas przyjdzie. To w końcu jedynie doświadczenie, które czeka nas wszystkich, i na które tak bardzo bywamy nieprzygotowani. Z drugiej strony, śmierć to zagadnienie bardzo interesujące. Z każdej perspektywy. Generujące tak wiele pytań, na których większość nie jesteśmy w stanie sobie odpowiedzieć.

Rozmów o śmierci podjęli się Maria Mazurek i Wojciech Harpula, a zebrała je w książce „Nad życie. Czego uczą nas umierający”. Na swoich interlokutorów wybrali osoby różnych profesji, zajmujące się śmiercią zawodowo, które jednakowoż patrzą na nią z różnych perspektyw. Są wśród nich m.in. prof. Jerzy Wordliczek - wybitny specjalista leczenia bólu, Donata Libecka - pracująca jako wsparcie psychologiczne na oddziale intensywnej terapii, czy o. Marek Donaj - wieloletni kapelan w szpitalu na Skawieńskiej, który przeprowadzał na drugą stronę m.in. Czesława Miłosza, ks. Józefa Tischnera i Piotra Skrzyneckiego. To oni na co dzień obcują ze śmiercią i mogą powiedzieć na to doświadczenie oczami odchodzących. O śmierci rozmawiają szczerze i otwarcie, bez tabu i niedomówień.

I choć temat ma swój ciężar, z tej perspektywy on nie przytłacza. Wręcz odwrotnie. Pozwala zmierzyć się z własnymi lękami, oświadczyć, co nieznane, nie raz przepracować traumę, którą pozostawiła nam śmierć najbliższych. Rozmowy z osobami na



co dzień towarzyszącymi odchodzącym nie tyle dotyczą bowiem samej śmierci, co istoty życia. Patrząc ich oczami na ostatnie ludzkie chwile zaczynamy doceniać dany nam czas, tu i teraz. Bliskość, miłość, dobroć. Uczucia, których brak doskwiera tak wielo umierającym. „Trumna nie ma kieszeni” - nie zabieramy ze sobą dóbr doczesnych, ale możemy ze sobą zabrać żal, że tak mało w życiu z siebie daliśmy innym. Umierać z tą świadomością. To bolesne. Warto wziąć sobie to do serca i jak podkreśla w jednej z rozmów ojciec Marek Donaj, dobrze przygotować się do śmierci. „Trzeba dobrze żyć. Pomyśleć, co w naszym sumieniu nie daje nam spokoju. Co rzuca smutek na nasze życie. Co uwiiera. I najlepiej pozbyć się tego ciężaru już dziś. Nie czekać, aż śmierć zapuka do naszych drzwi. Bo gdy zapuka, może już być za późno.”



Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Znak Literanova 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 1.11 o godz. 19 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Nad życie.

USG, RTG, EEG

Zakopane

◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. **BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B.** Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)

◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA, specj. rentgenolog.** USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniczkę u dzieci, piersi. Pon., śr., czw. od godz. 14 po uzgodnieniu telefonicznym: 608 610 101. **UL. Sienkiewicza 4A.** (2/2)

◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: **693 436 596.** (3/2)

◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza). Lek. EWA SMOŁECKA specjalista radiolog.** Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. **Konieczna rejestracja telefoniczna - 509923737.** (124/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ.** Badana **USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH.** Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

◆ **RTG dla dorosłych i dzieci,** nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS,** ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko
◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** **USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JADER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

◆ **GASTROMED INTERNA I ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata, specjalista chorób wewnętrznych.** N. Targ, ul. Krasińskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, optometrysta PWr,** ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/2)
◆ **GABINET OKULISTYCZNY.** Specjalista okulista lek. **MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)

◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu,** ul. Kasprusia 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)

◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)

◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)

◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)

◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. **Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusia 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, **KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/2)

Nowy Targ

◆ **Lek. med. Marta Kotylak - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)

◆ **Pediatra TERESA BURNAT - specj. chorób dzieci.** Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)

◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. Janina Kovacs. Tel. 601860090 (245/NT)

Rabka

◆ **Pediatra - J. SOKOŁOWSKA SZCZĘŚNIAK,** tel. 505 086 323, Rabka, ul. Krótka 33c (448/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEN-DEDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, poniedziałki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)

◆ **KONSULTACJE NACZYNIOWCA,** DOPPLER USG NACZYŃ KOŃCZYN, SZYJNYCH I KRĘGOWYCH, NEREK, BRZUCHA. USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek, brzucha, tkanek miękkich. Każdy ostatni piątek miesiąca. **Rejestracja:** Przychodnia ul. Orkana 6D, tel. 18 2 0644 15 (146/2)

◆ **Centrum Medyczne STAR-MED,** ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedycznezm@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, **punkt pobierania krwi.** (429/2)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

◆ **WOJCIECH MAŁEK - spec. audiolog laryngolog.** Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH.** **BADANIA SŁUCHU:** AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SIA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)

◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych.** Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/2)

◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY.** **Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)

◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI - specjalista laryngolog,** ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/2)

◆ **Dr med. Emilian Kowal - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych.** Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: **ALLMEDICA, Zakopane, Chyców Potok 26;** pon. i śr. 14-18. Rejestracja 18 265 74 88. (9/NT)

Nowy Targ

◆ **Lek. med. Magdalena Król - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog.** N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-iej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słucho: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek - specjalista otolaryngolog.** Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", Ilp., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)

◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/2)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI - spec. ginekolog-położnik,** Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL,** specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK - USG,** cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)

◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)

◆ **GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO** Dr hab. n. med. Hubert Wolski, lek. Magdalena Massalska-Wolska, lek. Jan Wolski. Badania prenatalne. Monitorowanie ciąży. Profilaktyka onkologiczna. Badania prenatalne: USG, KTG. Profilaktyka onkologiczna: Cytologia, Kolposkopia, USG. Ul. Kościuszki 1, Zakopane, rejestracja 660 615 089. (316/NT)

Nowy Targ

◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWSTARZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)

◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski,** specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - dr n. med. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum.** Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

◆ **GASTROMED INTERNA I ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

KARDIOLOGIA

Zakopane

◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ - kardiolog, specjalista chorób wewn.** Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)

◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL,** specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna **782 24 20 00** (od 17.00). (417/2)

Czarny Dunajec

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14,** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)

◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTE-RÓW - DEFIBRYLATORÓW.** Lek. med. Daniel Pelczarski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”,** Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)

◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjalści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasińskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii.** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki,** ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)

◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY.** Dr n. med. **WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)

◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)

◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

Rabka

◆ **Ortopeda, medycyna sportowa - A. SZCZĘŚNIAK,** tel. 511 399 499, Rabka, ul. Krótka 33c (357/2)

CHIRURGIA

Zakopane

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNO-ONKOLOGICZNY, dr n. med. ANNA GWÓŹDŹ, dr n. med. PAWEŁ GWÓŹDŹ.** Chirurgia onkologiczna. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe, przepuklin, zylaków kończyn dolnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

Murzasichle

◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL - specjalista chirurgii dziecięcej.** Ul. Chycokówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLO-OMEA. (437/2)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO - specjalista nefrolog Marek Trzcuka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

PROKTOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY** dr n. med. **Paweł Gwóźdź.** Leczenie zylaków odbytu, szczelin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/2)

PODOLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”,** - specjalista podolog. Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciążen i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

UROLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka - specjalista urolog - chirurg** - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas - chirurg, specjalista urolog.** N. Targ, ul. Długa 129. FEMedica. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)

◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA,** ul. Szafarska 93d, specjaliści urodzący pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestr

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”**, lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.inter-med24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista – ENDOKRYNOLOG**. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGDZY – WENEROLOGDZY**, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTECCEL – SPECJALISTA CHOROŚ SKÓRY, KOSMETOLOG** – zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów – kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI – DERMATOLOG, WENEROLOG** – zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni – 605 596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszona drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. **604 916 262**. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH – SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

Witów

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA – mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA – ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

◆ **Mgr AGNIESZKA GUTFELD – PSYCHOLOG**. Gabinet terapii i rozwoju w Zakopanem (stres, lęki, warsztaty rozwojowe, sztuka kochania siebie dla kobiet) - tel.: 608 490 499 www.dobremiejscezakopane.pl. (452/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI**. Lek. specjalista psychiatra. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY – dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro**. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Beztresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szaflarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnoza, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

Chabówka

◆ **PRYWATNY GABINET PSYCHOTERAPII SYSTEMOWEJ, Piotr Pająk**, oferuje: konsultacje oraz psychoterapię indywidualną, małżeńską i rodzinną. Promocyjne ceny! Miejsce: Chabówka, k. Rabki-Zdroju, więcej na: psychoterapia-podhale.com. Tel. 514 754 253 (453/Z)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS**; **ANNA NIEDZIŁSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZAŁIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Załińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA – gabinety stomatologiczne, pracownia rentgenowska**: zdjęcia pantomograficzne, cefalometryczne, punktowe i tomografia komputerowa 3D. Ul. Kościuszki 1 (III p.), **rejestracja**: 18 542 70 18, 698 966 226. Przyjmują lekarze: **Anna Krynicka-Pęksa, Maciej Rajski, Anna Marcyniszyn, Patryk Targoński**, chirurg stomatologiczni: **Paweł Novak, Jan Miech**, oraz **higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY – MEDYCYNĄ ESTETYCZNA – STOMATOLOGIA ESTETYCZNA – lek. stom. JUSTYNA KĘDZIERSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

◆ **Lekarz dentysta MAŁGORZATA PODSTAWSKA**. Szeroki zakres usług. Kontakt - telefon lub WhatsApp: 511 604 534. Wizyty również na NFZ. (449/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”, lek. stom. EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja**: 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWIARY**. Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz.12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA** lek. stom., dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand”, leczenie paradontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA** lek. stom. Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand”, ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA – SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASE-ROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

Poronin

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** w Stasikówce 77c (Remiza OSP). Pełny zakres usług. Tel. 735 605 112. **Dla pacjentów z bólem zęba pomoc 24 h**. (447/Z)

◆ **SICHELSKI – STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowica 75 a (przy zakopianie), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, GABINET CZYNNY: piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jablonka

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”,** lek. stom. MA-RZENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJ-CIECH KLUCZ. Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IM-PLANTY, WYBIELANIE**. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 48B oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen**. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA – lek. stom. KATARZYNA MATUSIAK-HEŁMECKA**, ul. Kościuszki 1 (III p.), **rejestracja**: 18 542 70 18, 698 966 226. (451/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. **Lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘN – specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK – specjalista periodontolog**. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASE-ROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539**. (288/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ**. Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY – lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabały 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY – IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. TOMOGRAFIA 3D (281/Z)

Jablonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** – ul. Wąska 2, Jablonka. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY WYTMZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘN – specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK – specjalista periodontolog**. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontoz), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski, mgr farm., analityk kliniczny**. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** – o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu. Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl** (98/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA – mgr inż. ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCISZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. **502 770 922**. (441/Z)

UZALEŻNIENIA

Rabka

◆ **OŚRODEK TERAPII UZALEŻNIEŃ „DEZYDERATA”** - terapia stacjonarna, konsultacje indywidualne z zakresu uzależnień od alkoholu, narkotyków, leków, hazardu i innych zachowań kompulsywnych. Rabka-Zdrój, ul. Zaryte 25, www.dezyderata.com, +48 530940354, +48 18 5447247, biuro@dezyderata.com.pl (450/Z)

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA – WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCİK**. Kropiówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** – Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI„ DYSKRECJA – POMOC. **DETOKS – ODTRUCIA – BADANIA**. Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapienet.pl, www.pomoc.terapienet.pl (92/NT)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiełłońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - NIEDOWŁADY, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”,** ul. Stara Paradałowska 1. **REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. www.zrodlozdrowiazakopane.pl. **REJESTRACJA**: +48 6040705507 (445/Z)

BHP

Nowy Targ

◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd. Nowy Targ/Zakopane/Nowy Sącz i inne. Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA

Skrzypne

Zapraszamy do biur ogłoszeń: ZAKOPANE, ul. Krupówki 54 NOWY TARG, Rynek 11

PRACA

dam

- ◆ Catering Duet w Zakopanem zatrudni kucharza. 604347603
- ◆ POMOC DO PENJONATU - KOŚCIELSKO - 600 403 706.
- ◆ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNA/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.
- ◆ KUCHARKA I POMOC - do pensjonatu w Białce, na okres zimowy. Oferujemy dobre wynagrodzenie, zamieszkanie gratis! 602534193.

KASPROWY ZAKOPANE

SZUKASZ PRACY? CZEKAMY NA CIEBIE!
Poszukujemy pracowników na stanowisko:

- KOSMETOLOG
- FIZJOTERAPEUTA
- RATOWNIK

CV prosimy przesać na adres:
kstopka@kasprowy.pl
Kontakt telefoniczny: **18 20 24 061**

- ◆ Przyjmę do zakładu kuśnierskiego. 692 322 838
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.
- ◆ Zatrudnię osobę do prac porządkowych na działce w Poroninie. Szczegóły pod telefonem 600237175.
- ◆ Ośrodek Szkoleniowy Wypoczynkowy SGGW Marymont w Kościelisku przyjmie osoby chętne do pracy na stanowisku: KUCHARZ, POKOJOWA, KELNER. Możliwość zakwaterowania. Osoby zainteresowane proszę o kontakt tel. 691660270

Fundacja Domu Literatury i Domów Pracy Twórczej
poszukuje pracownika na stanowisko

KIEROWNIKA DOMU PRACY TWÓRCZEJ „ASTORIA” w Zakopanem

Tel.: 696 931 725
Szczegółowe informacje na stronie:
<https://astoria-williteratow.pl/praca>

- ◆ Zatrudnię MURARZ, CIEŚLA, ZBROJARZ. 514 525 720.
- ◆ Restauracja w Bukowinie szuka kucharki, pomocy kuchennej. 784569292, 783997156.
- ◆ Zatrudnimy do pracy w recepcji w Apartamentach w Zakopanem. Praca bez godzin nocnych. Wymagana znajomość j.angielskiego. 732690630biuro@formatatrica.pl www.formatatrica.pl
- ◆ PIZZERIA w Nowym Targu zatrudni KELNERKĘ. Praca stała i na weekendy. 508256350.

Bar Rumcajs
w Nowym Targu
zatrudni:

- KUCHARZ/KA
- POMOC KUCHENNA
- ZMYWAK/ OBSŁUGA SALI

Telefon:
603 055 521 PO 18

- ◆ Pralnia MAYER w Bańskiej Niznej zatrudni PRACOWNIKÓW DO OBSŁUGI MASZYN PRALNICZYCH. Umowa o pracę, system zmianowy, bardzo dobre wynagrodzenie. Więcej informacji pod numerem: 788 711 421.
- ◆ Przyjmę DO PRACY FIZYCZNEJ PRZY WIERCENIU STUDNI GŁĘBINOWYCH. Wymagane prawo jazdy kat. B. Gwarantujemy wysokie wynagrodzenie. 722 148 717.
- ◆ PAPI SERVICE Sp. z o.o. zatrudni KIEROWCÓW, WYMAGANE KAT. C+E oraz UPRAWNIENIA ADR. 601 490 555

- ◆ CarpeDiem Polska Sp.ooz Nr cert.20236 zatrudni do pracy w Austrii: cieśli, murarzy, kraniistów, elektryków, pomocników budowlanych, operatorów maszyn drogowych, pracowników robot ziemnych. +48 600 157 147 carpediem.praca@wp.pl
- ◆ NORWEGIA (Oslo) - BUDOWLANCY: Zatrudnimy na warunkach norweskich pomocników, tynkarzy, malarzy, dekarzy. Języki obce NIE wymagane - praca tylko z pracownikami z Podhala. Praca całoroczna, również w zimie. Zjazdy do kraju co 1-3 tygodnie (samolot) wg. własnego uznania. Pełna elastyczność co do wyjazdów do kraju. Zarobki od 15-25 Euro /godz. Zapraszamy. Tel. 667 602 602.
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI KELNERKĘ I POMOC KELNERSKĄ - PRACA STAŁA, 17zł/h na rękę. 601 533 566, 18 20 64 305
- ◆ PENJONAT W GLICZAROWIE GÓRNYM zatrudni KUCHARKĘ, POMOC DO PENJONATU z zamieszaniem. 604 79 72 73.
- ◆ ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCZYNIE DO SKLEPU SPOŻYWCZEGO w SUCHEM, na stałe - umowa o pracę. Elastyczny grafik. Tel. 606 751 451.
- ◆ PIZZERIA CZUPAKABRA zatrudni na stanowisko PIZZERA i KIEROWCĘ - OD ZARAZ. Tel. kontaktowy: 18 27 555 77, 518 498 463.

Zatrudnię KIEROWCĘ KAT C+E

Solówka + przyczepa.
Trasy 24h - codziennie w domu.
Płatne od kursu.
Miesięcznie od 6 do 10 tys. zł i więcej.
Praca w Jablonce.
Wymagane doświadczenie.
Tel. 608 529 511

- ◆ Potrzebna OPIEKA DO STARSZEJ PANI - w Nowym Targu, może być z nożem. 793 601 903.
- ◆ Firma DREVNEX Szytkowice przyjmie pracowników budowlanych do montażu i budowy domów drewnianych. Praca na montażu i stolarni. 692 193 449.
- ◆ Firma Orto-Med Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne poszukuje kandydatów na stanowisko fizjoterapeuta/sprzedawca do naszego punktu w Nowym Targu. Mile widziana osoba z doświadczeniem lub bez doświadczenia, dynamiczna, zmotywowana, lubiąca pracę z l. 505393831rekrutacja.ortomed@gmail.com http://www.sklep-ortopedyczny.com/
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI OSOBĘ DO PRACY ZA BAREM, 17 za godzinę. 601 533 566, 18 20 64 305
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI ENERGETYCZNĄ OSOBĘ DO KUCHNI, 18zł/h na rękę. 601 533 566, 18 20 64 305

Bania Thermal & Ski
w Białce Tatrzańskiej zatrudni:

- KUCHARZA A'LA CARTE
- KUCHARZY ŚNIADANIOWYCH
- OSOBY NA ZMYWAK
- BARMANÓW
- KELNERÓW
- KIEROWNIKA PRALNI
- POKOJOWE
- HOŁOWE
- RECEPCJONISTE
- BOYA HOTELOWEGO
- ANIMATORKE/OPIEKUNKĘ
- PRACOWNIKĄ PIALNI

CV prosimy kierować na adres:
rekrutacja@bania.pl tel. 517 229 996

- ◆ Potrzebny pracownik budowlany (młody), może być do przyuczenia. 791 669 932.
- ◆ Zatrudnię DO KWIACIARNI W PORONINIE. Praca stała. 507 02 06 04.
- ◆ OSOBY NA ZMYWAK/ POMOC KUCHENNA - ŚWIETNE ZAROBKI, UMOWA! 660 532 732 Restauracja Zakopiańska / Leśniczówka Resto Bar.
- ◆ PRACOWNIKA Z DOBRĄ ZNAJOMOŚCIĄ OBSŁUGI KOMPUTERA I POWIATU TATRZAŃSKIEGO oraz SAMOCHODEM, NA ETAT W BIURZE NIERUCHOMOŚCI ZATRUDNIĘ. CV proszę kierować na adres agencja@zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ OPIEKUNKA DO DZIECI W ŻŁOBKU. 577 283 777
- ◆ Zatrudnię KUCHARZA, POMOCE KUCHENNE, KELNERKI - ZAKOPANE - 600 035 355.

26 OGŁOSZENIA DROBNE



43/2021

- ◆ SZEFOWA KUCHNI - praca zmianowa, możliwość zakwaterowania - pensjonat w Zakopanem - 601 661 661.
- ◆ DOM OPIEKI W ZAKOPANEM ZATRUDNI PANIĄ NA STANOWISKO POKOJOWA, OPIEKUNKA, PEŁEN LUB CZĘŚĆ ETATU. 698673260swiatkowska.w@wp.pl
- ◆ Zatrudnimy OSOBY DO OBSŁUGI WYCIĄGU NARCIARSKIEGO, SNOWTUBINGU i WYPOŻYCZALNI. NA GUBAŁOWCE. 692 624 359.

Aries Hotel & Spa w Zakopanem zatrudni:

- RECEPCJONISTĘ
- KUCHARZA
- KELNERA A'LA CARTE
- FIZJOTERAPEUTĘ
- PRACOWNIKĄ WELLNESS
- POKOJOWĄ

Wymagane: komunikatywna znajomość języka angielskiego, doświadczenie na analogicznym stanowisku.

Zapraszamy do składania CV na adres e-mail:
cv@hotelaries.pl
lub osobiście w recepcji hotelu ul. Żurkowskiego 5.

Dodatkowe informacje pod tel. **18 544 44 48**.
Zastrzegamy kontakt z wybranymi kandydatami.

- ◆ Firma budowlana zatrudni murarzy, pomocników. Atrakcyjne wynagrodzenie. Umowa o pracę. Praca od zaraz. Tel. 600188923. 600188923Dombud.murzyn@gmail.com
- ◆ Piekarnia w Gronkowie przyjmie od zaraz PIEKARZA lub POMOC PIEKARZA. Praca stała w dzień. 18 26 560 90.
- ◆ Zatrudnię POMOCNIKA DO STOLARNI. 886 446 508.

Bania
zatrudni
kasjerów/kasjerki
na sezon zimowy
pracowników technicznych
e-mail:
rekrutacja@bania.pl
tel. **517 229 996**

- ◆ PRACA PRZY BUDOWIE DOMÓW DREWNIANYCH: CIEŚLA, STOLARZ, POMOCNIK BUDOWLANY. 508 350 632
- ◆ PRACA PRZY BUDOWIE DOMÓW DREWNIANYCH: CIEŚLA, STOLARZ, POMOCNIK BUDOWLANY. 512 289 632
- ◆ Zatrudnię kogoś do pomocy przy pensjonacie odsienianie, śmieci, itd. Tel. 600 011 905. 534 440 444 info@gorskopalacyk.pl
- ◆ Praca dla Stolarza pomocnika, praca z drewnem schody, drzwi. Stolarnia znajduje się w Chocholowie. +48503511681 zbiegniewkrupa1@wp.pl Chocholów 318a
- ◆ KUCHARZA i POMOC KUCHENNA DO PRACY W KARCZMIE W ZAKOPANEM. Zatrudnienie na stałe. 602 366 750.
- ◆ Zatrudnię męzczyznę do pomocy przy wierceniu studni głębinowych (podawanie narzędzi, praca łopatą i jazda samochodem). Doświadczenie w branży nie jest wymagane. Potrzebne jest prawo jazdy kat.B Stawka 25/h. 722148717masteladam@gmail.com Lipnica Wielka
- ◆ Praca dla: cieśli szalunkowych, betoniarzy, pomocników. 533583332 seba7745@interia.pl
- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI OSOBY DO PRACY W WEEKENDY, ŚWIĘTA, od 17zł/h na rękę. 601 533 566, 18 20 64 305
- ◆ RESTAURACJA REGIONALNA W ZAKOPANEM ZATRUDNI ZASTĘPCĘ SZEFA KUCHNI. 606 208 503
- ◆ Piekarnia MAYER w Bańskiej Niznej zatrudni PIEKARZA/CIKIERNIKA. Umowa o pracę, bardzo dobre wynagrodzenie. Więcej informacji pod numerem 788 711 421.
- ◆ KELNERZY I KELNERKI - ŚWIETNE ZAROBKI, UMOWA! 660 532 732 Restauracja Zakopiańska / Leśniczówka Resto Bar.
- ◆ Przyjmę murarzy. Praca Polska-Niemcy. 608729122
- ◆ WSPÓLNOTA MIESZKANIOWA W ZAKOPANEM POSZUKUJE FIRMY ZAJMUJĄCEJ SIĘ KOMPLEKSOWO SPRZĄTANIEM I ODSIENIANIEM. INFORMACJE. 692 226 891, e-mail: zwm.tatry@gmail.com
- ◆ Karczma w Zakopanem zatrudni KELNERKĘ, KUCHARZA, POMOC KUCHENNĄ - 602 611 999.
- ◆ Zatrudnię GEODETĘ/ASYSTENTA DO BIURA w Zakopanem. 516 708 419, geotatry@gmail.com.
- ◆ Restauracja Górską poszukuje osoby na stanowisko kelnerka/kelner a la carte oraz śniadaniowy.

Mercurie HOTELS
KASPROWY ZAKOPANE
Zatrudnimy:

- konserwatorów
- elektryków
- hydraulików

Kontakt telefoniczny: **18 20 24 061**
Mailowy: **kstopka@kasprowy.pl**

- Praca stała lub na sezon zimowy. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie, szkolenie, pracę w dynamicznym młodym zespole, elastyczny grafik. +48 608 506 785.
- ◆ Nowy Targ - zatrudnię POMOC KUCHENNĄ, OSOBĘ umiejącą gotować. 502 686 500.
 - ◆ Karczma na Krupówkach - zatrudnimy PRACOWNIKÓW NA BAR ORAZ KELNERÓW. Od już Zakopane. Kontakt: 533 226 109.
 - ◆ PENJONAT W ZAKOPANEM - PRZYGOTOWANIE ŚNIADAN/SPRZĄTANIE POKOI (DORYWCZA, 8-10 DNI W MIESIĄCU), 18 zł/godz., umowa zlecenie. 511 397 987.
 - ◆ Przyjmę do pracy w pensjonacie: kucharkę, kelnerkę, pomoc do pracy w pensjonacie. 607 844 044 uwajdy@op.pl
 - ◆ Pokojowa w Zakopanem. Doświadczenie i samochód mile widziany. 888372327
 - ◆ PRZYJMĘ SPRZEDAWCĘ RTV AGD NA PEŁNY ETAT, UMOWA O PRACĘ. 502 303 913
 - ◆ Przyjmę do pracy od zaraz w sklepie ogólnospożywczym EURO SKLEP w ZAKOPANEM lub ZAB. Na stanowiska: SPRZEDAWCA-KASJER, MAGAZYNIER, STANOWISKO MIĘSNO-WĘDLINIARSKIE. Najlepiej z doświadczeniem. Pełny etat. Zakopane 18 zł. Ząb 17, praca co drugi dzień. Tel. 721180381
 - ◆ KIEROWCA (B) - ELASTYCZNA PRACA, 15-20 ZŁ/GODZ. ZAKOPANE. 504 377 825.
 - ◆ Salon z markową odzieżą MONT BRAND, znajdujący się w Centrum Handlowym Krupówki poszukuje kandydatki na stanowisko Sprzedawca/Doradca Klienta. Praca na pełny etat. Czekamy na Twoje zgłoszenie! 608 507 010montbrand@wp.pl https://montbrand.pl/
 - ◆ DOM OPIEKI W ZAKOPANEM ZATRUDNI POKOJOWĄ - STAŁA I PEWNA PRACA. 698-673-260 swiatkowska.w@wp.pl
 - ◆ KUCHARZE I KUCHARKI - ŚWIETNE ZAROBKI, UMOWA! 660 532 732 Restauracja Zakopiańska / Leśniczówka Resto Bar.
 - ◆ Kelner/Kelnerka/Kierownik sali z doświadczeniem.Do restauracji Perta w Mszanie Dolnej na cały etat.Jeśli jesteś osobą:otwartą pracowitą uśmiechniętą szybko uczącą się łatwo nawiązujez kontakty nie boisz się wyzwiań - czekamy właśnie na Ciebie! 730338755michal.wyroba@firmapema.pl https://restauracjaperta.pl/
 - ◆ Zatrudnię DO PRACY W PENJONACIE W ZAKOPANEM (okolice Nosala) PANIĄ NA OKRES ZIMOWY GRUDZIEŃ - MARZEC. Stanowisko: - KUCHARKA ŚNIADANIOWA, - POKOJOWA. Tel. 602 43 05 32, kontakt@willamagdalena.pl
 - ◆ Zatrudnimy OSOBY DO PUNKTU GASTRONOMICZNEGO OD JUZ - SPRZEDAŻ GOFRÓW I WINA GRZANEGO - KRUPÓWKI. Kontakt: 533 226 109.
 - ◆ Poszukujemy osoby do pracy w sklepie spożywczym w Białce Tatrzańskiej. Praca na stałe z umową. 509 222 630

szukam

- ◆ 60-LETNI MĘŻCZYZNA, PRACOWITY, OBEZNANY Z BUDOWLANKĄ - np. prace przydomowe/domowe/drobne naprawy/stróżowanie. 728 071 258.
- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383.

BIZNES

- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

- ◆ POŻYCZKA DYSKRECJA!!! 608 660 102
- ◆ PROVIDENT. 571 240 909.

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678, 501515342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuski 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040. www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRĘ 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615. RABKA - ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane +48 506131463
- ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamoyskiego 20a. tel.504 331 188, Zapraszamy do współpracy.
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ WYCENA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI RZECZOZNAWCA MAREK SUCHODÓŁ www.suchodol.com 501 614 182 Tel.
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomosci-zakopane.com.pl
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyniecka 31, Z-ne, tel. 600494949.
- ◆ ZAKOPIAŃSKIE NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAŻ/KUPNO/WYNAJEM tel. 608 208 520; biuro@zakopianskieneruchomosci.pl. www.zakopianskieneruchomosci.pl

wynajem

- ◆ WYNAJMĘ POD DZIAŁALNOŚĆ LOKAL o pow. 18 m2 + sanitaria, centrum Zakopanego, 200 m od Krupówek - 787584595

WYNAJMĘ LOKAL pod działalność fryzjerską

Oferujemy do wynajęcia przestrzeń przystosowaną do prowadzenia usług fryzjerskich w renomowanym NABE SPA w Nosalowy Dwór Resort & Spa w Zakopanem.

Powierzchnia przeznaczona do wynajęcia wynosi 27 m². Kwota dzierżawy - do negocjacji. W ramach współpracy oferujemy wsparcie marketingowe.

Więcej informacji pod numerem telefonu **513013120**

- ◆ POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA 2-3 POKOJÓW LUB ZAOPIEKUJĘ SIĘ DOMEM W MIEJSCOWOŚCI CICHE/OKOLICE DO 15 km. 791 163 319
- ◆ MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA - 18 20 120 59.
- ◆ WYNAJMĘ POKÓJ NA DŁUŻEJ. 788 815 508.

FIRMA HOTELARSKA szuka do wynajęcia PENSJONATÓW APARTAMENTÓW

Tel. 502 740 130

- ◆ SZUKAM na wynajem działki w Zakopanem na min 10 lat. 513 835 301
- ◆ DO WYNAJĘCIA POD DZIAŁALNOŚĆ LOKAL o pow. 40 m2 + sanitariat. Z wejściem od głównej ulicy. Ok. 200 m od Krupówek. 787584595.
- ◆ LOKAL do wynajęcia w Nowym Targu. 604 109 223.

kupno

- ◆ KUPIYM KOZDOM DZIAŁKĘ ROLNOM NA PODHOLU TEL. 667907986
- ◆ MIESZKANIE kupię. 791 236 577.
- ◆ Pilnie poszukuję KOMFORTOWEGO apartamentu w centrum ok 50-60 m2, tel. 791 353 569
- ◆ MIESZKANIE 607677710.
- ◆ Kupię DZIAŁKĘ z drogą dojazdową. tel. 790 303 500, tel. 791 250 650
- ◆ Kupię działkę budowlaną w obrębie 20 km od Nowego Targu. 663829666
- ◆ KUPIĘ działkę min 1000 m2 lub dom, 513 835 301
- ◆ Kupię DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ lub STARY DOM DO REMONTU w Dzianiszu, Witowie, Chocholowie. Za gotówkę. Kontakt: 532 585 099
- ◆ Zakopane - kupię DZIAŁKĘ lub DOM. T.: 537 884 439.

sprzedaż

- ◆ Ciche - działka budowlana 15 arów. Nieruchomości KAGOMA Tel. 512398390.
- ◆ LAS Z GRUNTEM ROLNYM, 8000 m, obrzeża Zakopanego. 607 506 428.
- ◆ SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141
- ◆ Czarny Dunajec - pole rolne 1,14 ha, szerokość 7m, cena 70 tys. Tel. 512398390.
- ◆ SPRZEDAM DZIAŁKĘ 10 arów, Groni - 18 265 67 58.
- ◆ WIDOKOWA DZIAŁKA PRZY NOWYM WYCIĄGU BUTOROWY - TEL. 608 208 520.
- ◆ DOM w Lipnicy Małej pod Babią Górą z zabudowaniami gospodarczymi. 605 101 428. Dzwonić po godz. 20.00
- ◆ Czarny Dunajec - dom w stanie surowym, działka 0,89 ha. Nieruchomości KAGOMA Tel. 512398390.
- ◆ PENJONAT w Kościelisku. 607 506 428.
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAZEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040
- ◆ DZIAŁKI 2 HA - k/Białki. 182856454.
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 670000zł. DOMATOR. 665105040
- ◆ ZAKOPANE - PENJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040
- ◆ Szafary - działka 25 arów, Nieruchomości KAGOMA Tel. 512398390.
- ◆ Sprzedam działkę rolną, teren równinny o powierzchni 1ha, zlokalizowaną przy drodze Harklowa- Knurów. Zainteresowanych proszę o kontakt pod nr tel.:601 886 870.

BIURA ARCHITEKTONICZNE

- ◆ Biuro projektowe Michał Stasik Usługi projektowe domów jednorodzinnych oraz pensjonatów w atrakcyjnych cenach. 608431077mikestasik@wp.pl Kośne Hamry 8D

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. tel. 601 464 133

STUDNIE GŁĘBINOWE
system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW
POMPY CIEPŁA
ODWIERTY DO 150 m
Tel. 607 980 682 605 632 978

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ TARTAK OFERUJE: DESKI 2.5/ 3.2/ 5/ 7, WIĘZBY, ŁATY, STEMPLE BUDOWLANE, OPAŁ. 506 543 968.

Studnie Głębinyowe
Pompy Ciepła
Od projektu do realizacji
510 018 800 604 907 204
Brak wody zero kosztów

StramaPALIWA

**Tel. 601 500 321
609 456 201**

Stacja Paliw MOYA
Szafłary, ul. Zakopiańska 2k

StramaEKO

**Tel. 607 500 231
601 500 321**

◆ Sprzedam KAMIEN PŁASKI. 605 353 912.

tv,agd,komputery

◆ TELEWIZJA: SATELITARNY/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27

◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.

◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.

maszyny, narzędzia

◆ WOZEK DWUKOŁOWY. 514 610 867.

◆ PŁUG DO ODŚNIEŻANIA szer. 2.90 m, wys. 1m, sterowany hydraulicznie w lewo w prawo na joystick, konsola, węże, śruby, pasuje do Zetora - wszystkie typy. 503 532 680.

◆ SILNIKI od 1-11KW. 501 673 728.

różne

◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.

◆ PALUSZKI PASZOWE. 538 853 926.

◆ Sprzedam GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893

◆ LED do kostki brukowej na wymiar. 510557980

◆ ZIEMIANKI JADALNE, ZIEMIANKI ODPADOWE - OD ROLNIKA. PSZENICA I ZBOŻE ŚRUTOWANE. 517 752 815.

◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980

◆ SPRZEDAM STODOŁĘ - 18 265 67 58.

◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT Tel. 18 3331597, 508656559.

◆ DRZEWO OPAŁOWE. 514 610 867.

◆ WYPRZEDAŻ WYPOSAŻENIA Z PENSJO-NATU W ZAKOPANEM. 600 633 849

◆ Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980

◆ PIANINO CALISIA białe, nowe (rapsodia). FORTEPIANY angielskie - krótki i średni, biały i czarny. AKORDEONY guzikowe, gryf B i AKORDEONY klawiszowe nowe i używane. HELIGON-KA nowa (hlawacek). Piłnie! 531 402 576.

◆ LEDy na wymiar do Hoteli Pensjonatów 510 557 980

◆ MAŁO UŻYWANA PRALKA - stan bdb - 530 833 251

◆ GARAŻE BLASZANE, HAŁE, KOJCE DLA PSÓW. MONTAŻ GRATIS. PRODUCENT 183321404, 696753588, WWW.ROBSTAL.PL

◆ PIERZE I PUCH GĘSI. 18 27 55 865.

MAXMIL
STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

◆ DREWNO OPAŁOWE BUK SUCHE. 601 53 35 35.

zwierzęta

◆ SZCZENIAKI LABRATORY. 886 816 658.

◆ MŁODE BARANKI sprzedam. 880 810 670.

◆ KRÓLIKI. 729 608 747.

◆ KROWY. 885 409 179

◆ BYCZEK 3-tygodniowy. 787 850 088.

◆ Gęsi Indyki własnego chowu.. 888341556to-mekjchymiak@op.pl

◆ YORKI. 732 831 497.

◆ PROSIĘTA własnego chowu, rasa mięsna, od 25-35kg. 538 853 926.

KUPNO

◆ Kupię STAROCIE - OBRAZY, BIŻUTERIĘ, SREBRNĄ I ZŁOTĄ, MONETY itp. 501 714 859.

◆ SKUP STAREGO DREWNA, DARMOWA WYMIANA DESEK. 536 916 495

**SKUP
AUT**

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

**Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738**

MOTORYZACJA

kupno

◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.

◆ KUPIĘ MERCEDESY - Sprinter, kaczkę, VW124, 190. 531 666 333.

**KUPIĘ
KAŻDĄ
TOYOTĘ**

531 666 333

◆ Kupię MOTOR WSK, SHL, JUNAK WSM + CZĘŚCI. 508 658 302

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU

Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

**SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH**

Tel. 18 26 637 50

◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.

**Dorabiamy
KLUCZE
SAMOCHODOWE**

z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

**AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW**

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

◆ AUTOSKUP - osobowe, dostawcze, całe lub uszkodzone, najlepsze ceny. 500 349 500.

PAPIService

**OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY**

PORONIN
ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

części

◆ OPONY ZIMOWE 185/65/r15. 795 697 861

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREANSKICH

**TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE**

**OFERUJE: PRZEGLĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE**

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

◆ KEGEL-BŁAŻUSIAK WYPRZEDAŻ: POKROWCE, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 182666992.

◆ Sprzedam 4 OPONY ZIMOWE 185/65 R15 DĘBICA, stan bdb - 18 20 66 474.

inne

◆ PRZEPROWADZKI 24h. 784 598 717

◆ USŁUGI TRANSPORTOWE KRAJOWE I ZAGRANICZNE, LAWETA, PRZEPROWADZKI, 1.5 TONY. 666 920 220

sprzedaż

◆ SKODA YETI 4x4, 2.0 TDI, r. 2011, kolor czarny, dobrze wyposażony - 603 24 57 77.

◆ Pline PEUGEOT 307 HDI Kombi 2005r: 18 26 394 37

◆ ZAFIRA 2002r: 793 186 038.

◆ SUZUKI SX4, 4x4, 1.6 benzyna, r. 2007, kolor srebrny, dobrze wyposażona - 603 245 777

◆ NOWO OTWARTY KOMIS SAMOCHODOWY - Nowy Targ Zakopianka obok Opla. 517 324 922.

◆ Sprzedam TOYOTA RAV-4, r.p.2011. 796 805 194

RÓŻNE

◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536269912.

MATRYMONIALNE

◆ SAMOTNY 60 lat z domem, pozna miłą PANIĄ. 511 832 735

USŁUGI

budowlane

◆ REMONTY. 728 247 495.

◆ OCIEPLANIE DOMÓW na materiałach wysokiej jakości. 787 479 002.

◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606433864.

◆ HYDRAULIK - 663 33 89 54.

◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507581818.

◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758, www.parkiet-batko.pl

— PODZIĘKOWANIE —

*Podziękowanie, wdzięczność i uznanie
dla Pana Ordynatora dr. n. med. Mariana Papieża
za pełen profesjonalizm w opiece nad pacjentami.
Aby Pana dobre imię nigdy nie zostało zatarte
- wdzięczni pacjenci.*

◆ Remonty, wykończenia zabudowy z płyt gipsowych, gładzie, malowanie, układanie glazury, terakoty, gresu, kamienia, paneli podłogowych. 668499438

◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 882080371.

◆ Docieplenia Budynków Celulozą. kom. 693452226

◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. PBogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575

◆ KOMINY. 882080371.

◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.

◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieleoletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.maluty.com.pl

◆ WYKOŃCZENIE WNĘTRZ - MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, SUFITY PODWIESZANE, TAPETOWANIE, RÓŻNORODZAJU TYNKI OZDOBNE. 888 191 743.

◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.

◆ FLIZOWANIE. 511 299 935

◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818

◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE POD MALOWANIE, WYSUSZENIE BUDYNKU W CENIE. 787 485 507

◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, MALOWANIE, PŁYTKI. 787 479 002.

◆ HYDRAULICZNE USŁUGI, POMPY CIEPŁA. USŁUGI MINIKOPARKĄ. 516 796 321.

◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.

◆ KOMINKI, PARAPETY, SCHODY MARMUROWE, NAGROBKII, GROBOWCE. KRÓTKIE TERMINY. 601 958 378

◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCUCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.

◆ MALOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m2/dzień), TYNKI DEKORACYJNE, TAPETY, GŁADZIE - 660921810.

◆ DOCIEPLANIE STYROPIA-NEM - 606433864

inne

◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICERKI. OZONOWANIE. ZAKOPANE i okolice. 536 212 505.

◆ PRALNIA „ZAWRAT” - PRANIE I MAGLOWANIE. 501 788 640

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

**- MEDYCYNĄ
ESTETYCZNĄ**

**- STOMATOLOGIA
ESTETYCZNĄ**

**lek. stom.
Justyna Kędzierska**

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEREK. 694 830 383.

◆ PROFESJONALNA WYCINKA DRZEW, GAŁĘZI Z PODNOŚNIKA I Z UŻYCIEM LINY. 889 105 476

◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.

◆ OBSŁUGA I SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW. 501 788 640

◆ FOTOGRAFIA WNĘTRZ, PRODUKTOWA. 501 788 640

◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRZYONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229658

◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GH, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602 632 368.

◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606504790

◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.

SECEL BŁAŻUSIAK

**POKROWCE OCHRONNE
NA OPONY SAMOCHODOWE**

dostępne w rozmiarach
od 12 do 20

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.pokrowce.fryda.com.pl

**APARATY
SŁUCHOWE**

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

**SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE**

INTER RADIO TAXI

196-21

18 20 142-32
ZAKOPANE

**ZAKUPY
24h**

**RADIO-TAXI
TELE
196-27**
18 266 90 94
NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

CLI
SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

**KASY FISKALNE
ONLINE**

SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

RADIO
1490AM

*"Na Góralską
Nutę"*

Wojciech Dorula
773 401-1518

POLSKI FM
92.7FM CHICAGO

**RADIO NUMER 1
NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!**

7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERNECIE!

WWW.WIECZERNERADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKO.PL



Stasiu, Marysia, Antosia, Kubuś i Madzia szli na przedzie stada.

Osod Hyrczyków

Bracia Jan i Andrzej przeszli ze stadem owiec od Baligówki do Starego Bystrego.

Stanisław i jego synowie Jan i Andrzej prowadzą dwie baciówki - na Baligówce za Czarnym Dunajcem i na Łąkach w Jabłonce. W tym roku przedłużyli pobyt na pastwiskach i z jesiennym redykiem poszli dopiero 25 października. Zabrali już wszystkie sprzęty z baciówek i zawieźli do Starego Bystrego, gdzie mieszkają.

Bracia Hyrczykowie prowadzili stado owiec od Baligówki do Czarnego Dunajca. Tu przeszli ulicami wioski, a następnie udali się do Starego Bystrego. Ze stadem wędrowali przez łąki. W trakcie drogi dołączyli do nich ich dzieci - Stasiu, Marysia, Antosia, Kubuś i Madzia.

- Ja też będę taki, jak tato i będę bacą - zapowiada Stasiu, który już nie pierwszy raz wędruje z redykami. Ma swoją kulę, czyli laskę pasterską.

W tym sezonie dwa stada Hyrczyków liczyło około 800 owiec. - Na początku mieliśmy nawet tysiąc sztuk, ale w tym roku był popyt na jagnięta i sprzedaliśmy ze 200 zwierząt. Ludzie brali do chowu przy domach. Niektóre poszły na mięso - mówi Jan.

Nie obyło się bez strat. Kilka owiec zagryzły wilki. Poszarpały też psa, ale szczęśliwie odzyskał sprawność i szedł z redykami.

Test i fot.:
Jolanta Flach

Dwanaście gniewnych nietoperzy

dokończenie ze str. 1

Jak wspomina, dwa lata temu też przygotowała wycinanki przed 1 listopada. Wówczas były to niewielkie, spiralne duszki. Choć były głośno niezadowolone, to nikt nie kazał ich zdjąć.

Nietoperze miały być więc jedynie żartobliwym, elementem dekoracji przy okazji zbliżającego się Halloween. Tradycja, tak obca góralskiej, wzburzyła umysły co poniektórych rodziców oraz katechetów.

Monika Nycz, dyrektor szkoły podstawowej w Gronkowie, tłumaczy, że to artystyczny pomysł nauczycielki plastyki, a same nietoperze były pięknie wykonane. Jednak ze względu na kontro-

wersje, jakie może wzbudzić, nawiązanie do święta Halloween, po rozmowie z nauczycielką zdecydowała, by dekorację ściągnąć.

- Wśród rodziców pojawiły się głosy, że dekoracja może być uznana za propagowanie treści halloweenowych. Taki odbiór byłby sprzeczny z wartościami chrześcijańskimi, a w tym tygodniu dzieci w ramach nauki religii będą uczestniczyć w zajęciach związanych z tradycją Wszystkich Świętych - zauważa dyrektorka.

Marcin Kolasa, zastępca wójta, jest zaskoczony sytuacją. - Nie dajmy się zważać, nie widzę problemu, jeśli ktoś chciał powiesić nietoperze, to nie powinniśmy się dopatrywać jakichś tajemnych symboli - przyznaje.

To nie jedyna sytuacja na Podhalu, gdy ozdoby budzą oburzenie. Przed laty w Czerwinnem plastyczka zadawała uczniom za zadanie wyciąć gwiazdki. Szybko ktoś dopatrzył się, że gwiazda wpisana w koło przypomina satanistyczny pentagram. A to już wiadomo - wprost przywołania ciemnych mocy. Zapachniało horrorem, ozdoby zniknęły.

Aż strach pomyśleć, jakie oburzenie mogą wzbudzić dzieci z dynią chodzące po wsi na wzór swoich kolegów zza Wielkiej Wody z hasłem: cukierek albo psikus. Psikus zrobi im dorośli, dopatrując się treści okultystycznych tam, gdzie jest zwykła zabawa i powinien być jedynie śmiech.

Józef Figura

Nie umierajcie

dokończenie ze str. 1

Stan pacjentów z covidem jest bardzo różny. Część jest ciężko chora. Jak wyjaśnia doktor Łukasz Błoński, specjalista chorób wewnętrznych, jeden z pacjentów musi być hospitalizowany na OIOM-ie. Na oddziale są też chorzy, którzy nie są w stanie o własnych siłach wstać z łóżka. Nie dają rady bez pomocy przejść samodzielnie do toalety. To osoby poddane tlenoterapii. Osoby łżej chore dostają tlen okresowo. Niektórzy z pacjentów mają odmienne objawy: wymioty, biegunka, wysoka gorączka.

Doktor Błoński zaznacza, że osoby po pełnym zaszczepieniu stanowią ok. 10% wśród hospitalizowanych. Najczęściej to osoby, które szczepionkę przyjmowały pół roku temu na wiosnę. Doktor przypomina, że opublikowane badania naukowe dowodzą, że np. w przypadku szczepionki Pfizera, po pół roku nasza odporność spada z pułapu 90 do 40 procent. Dlatego też po 6 miesiącach od zaszczepienia ryzyko zachorowania na Covid-19 rośnie.

- Dlatego prosimy i apelujemy, by ludzie się szczepili. Wiadomo, że szczepionka nie uchroni nas w 100% przed zakażeniem, ale zabezpieczy przed ciężkim przebiegiem choroby - podsumowuje Małgorzata Czaplińska.

Szczepmy się

Doktor Łukasz Błoński bez wahania przyjął trzecią dawkę szczepionki. Podkreśla, że nie odczuł żadnych niedogodności po szczepieniu przypominającym. Dlatego też rekomenduje je wszystkim, którzy już teraz są uprawnieni do trzeciej dawki. Przypominamy, że mogą ją przyjmować osoby po 50. roku życia i personel medyczny. Pod warunkiem, że minęło przynajmniej pół roku od drugiej dawki.

- Czekamy na oficjalne potwierdzenie przepisów, że będzie można podawać trzecią dawkę już od 18. roku życia - mówi doktor Jerzy Toczek, koordynator szczepień antycovidowych w powiecie tatrzańskim. Zaznacza, że obecnie każdego dnia do szczepień zgłasza się na naszym terenie od 150 do 160 osób. W tej liczbie trafiają się pojedyncze przypadki osób, które przyjmują pierwszą dawkę szczepionki. - Najczęściej to osoby, które mają pilny wyjazd na leczenie w ośrodkach na terenie kraju, np. na Śląsku i tam

bezwzględnie wymagane są szczepienia. Te osoby przeważają wśród przyjmujących pierwszą dawkę. Są też ludzie, którzy przyjmują szczepionkę ze strachu, bo zobaczyli jak cierpią bliscy, którzy ciężko przechodzą covid - dodaje Jerzy Toczek. Doktor wylicza, że do tej pory trzecią dawkę przypominającą na terenie powiatu tatrzańskiego przyjęło dopiero kilkadziesiąt osób.

Sanatorium na kwarantannie

Kolejne ognisko koronawirusa pojawiło się tymczasem w jednym z rabczańskich sanatoriów. Na covid zachorowały tam 4 osoby - dwie z nich wróciły do domu, dwie pozostały w izolacji w sanatorium. Na kwarantannie są wszyscy pensjonariusze i personel.

Od poniedziałku sanepid wraz z policją rozpoczął wzmożone kontrole w obiektach użyteczności publicznej. W pierwszym dniu funkcjonariusze ukarali mandatami trzy osoby, 12 otrzymało upomnienia.

- Z uwagi na dobowy wzrost osób zakażonych COVID-19, a także reagując na sygnały wpływające od współpasażerów i osób robiących zakupy o tym, że nie wszyscy stosują się do tego obowiązku, podejmujemy bardziej zdecydowane działania - powiedziała nam asp. Dorota Garbacz, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nowym Targu. Kontrole przeprowadzane są w środkach komunikacji publicznej, galeriach, sklepach. - Policjanci prowadząc kontrole, zwracają szczególną uwagę na tych, którzy próbują omijać przepisy covidowe i nie stosują się do obowiązku zakrywania ust i nosa - dodaje rzecznik.

Dla zapominańskich interwencje w poniedziałek kończyły się pouczeniem. Tym, którzy lekceważyli upomnienia, policjanci wręczali mandaty karne, które wynoszą od 20 do 500 zł. Jeśli sprawa zostanie skierowana do sądu, grzywna może wynieść nawet do 5000 zł.

- Kontrole w komunikacji miejskiej, galeriach i sklepach, w tym z przedstawicielami sanepidu będą prowadzone codziennie. Dlatego przypominamy o obowiązku stosowania się do obostrzeń sanitarnych i zakrywania nosa i ust za pomocą maseczki w miejscach, gdzie jest to wymagane - apeluje asp. Dorota Garbacz

Rafał Gratkowski

REKLAMA

KOMUNIKAT

Wójt Gminy Niedzwiedź

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 t.j.) informuje: że, na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Niedzwiedź 34-735 Niedzwiedź 233 został podany do publicznej wiadomości w dniach: 19.10.09.11.2021 r.

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI

stanowiący własność Gminy Niedzwiedź przeznaczonych na oddanie w dzierżawę nieruchomości w drodze bezprzetargowej: - część działki ewid. nr 1061/1 i 1062/2 o pow. 30m2 położonej w Niedzwiedziu oraz przeznaczonych do wynajmu w drodze bezprzetargowej: Nabywca: Gmina Niedzwiedź, 34-735 Niedzwiedź 233, NIP:737-11-52-618, Odbiorca: Urząd Gminy Niedzwiedź, 34-735 Niedzwiedź 233

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nowy Targ oraz na stronie internetowej www.ugnowyartarg.pl i w BIP-ie, oraz na tablicach ogłoszeń w miejscowości: Gronków, znajduje się

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI przeznaczonych do użyczenia w Gronkowie:

- boisko sportowe wraz z budynkiem szatni o pow. użytkowej: 151,35 m2 objętej KW NS1T/00050223/8.

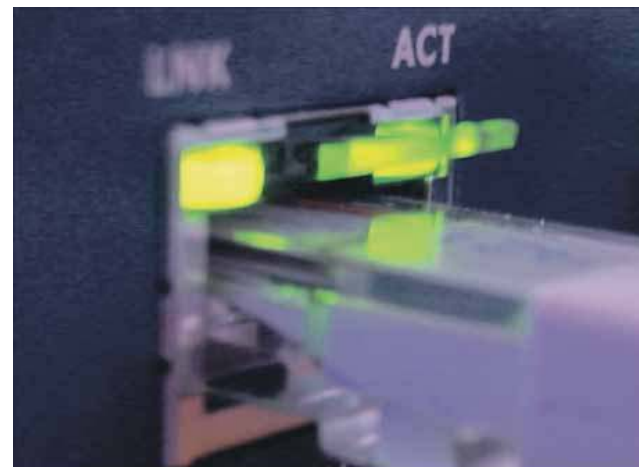
Szczegółowe informacje udziela Urząd Gminy Nowy Targ - ul. Bulwarowa 9 - pokój 206, tel. 18 26 32 222

ZAK-COP OCHRONA

Monitoring Konwoje

Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl



tatrynet

internet service provider

34-500 Zakopane

ul. Chałubińskiego 5A

tel. 18 20 149 46

e-mail: info@tatrynet.pl

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod sygn. akt I Ns 594/20 z wniosku Zofii Stopki i Kazimierza Stopki toczy się postępowanie o **zasiedzenie udziału wynoszącego 5/6 części w prawie własności położonych w Witowie działek ewidencyjnych nr 7044/8 i 7048/20, obj. KW nr NS1Z/00018419/7** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zakopanem, w miejsce wpisanych w tej księdze wieczystej udziałów w 1/6 części na rzecz Józefa Karpiel z Gąsieniców, 1/6 części na rzecz Jana Lei (Leja) „Kubiniec” i 3/6 części na rzecz Leopolda Lei (Leja) s. Jana i Marianny.

Sąd **wzywa** Jana Leję „Kubiniec” i Leopolda Leję bądź ich następców prawnych, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu, które toczyć się będzie bez ich udziału.

OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Zakopanem podaje do publicznej wiadomości, że **30 listopada 2021 r. o godz. 9.00** w Urzędzie Skarbowym w Zakopanem, ul. Szymony 14, pokój 302 (3. piętro) odbędzie się I licytacja nieruchomości położonej w miejscowości Suche, gm. Poronin, pow. tatrzański, woj. małopolskie, dla której Sąd Rejonowy w Zakopanem V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę wieczystą nr NS1Z/00038137/2, składającej się z działek gruntowych nr 1260/8 i 1321/6 o łącznej pow. 0,1838 ha. Oszacowana wartość nieruchomości to: działka nr **1260/8** na kwotę **289.448,00 zł**, cena wywoławcza to **217.086,00 zł**, wysokość wadium **28.944,80 zł**, działka nr **1321/6** na kwotę **226.234,00 zł**, cena wywoławcza to **169.675,50 zł**, wysokość wadium to **22.623,40 zł**.

POŻEGNANIA

29

Świętej Pamięci

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 2021 r. zmarła w wieku 89 lat, zaprzyniona Sakramentami Świętymi, nasza Kochana Mama, Babcia, Pradbacia i Siostra

ZOFIA ŁUKASZ

Z domu Tomaszewicz
Zam. Kropaczki ul. Króla 5

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 2021 r. opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Pańskim przeżył lat 57

S.P. NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MAŁ, TATA, DZIEDEK, ZIEĆ, TEŚĆ, BRAT, SZWAGIER, WUJEK

STANISŁAW SZOSTAK

„BERDA..”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 2021 r. zaprzyniony Św. Sakramentami zmarł w Pańskim przeżył lat 78

Nasz Najukochańszy
Tata, Teść, Brat, Szwagier, Dziadek, Pradziadek i Wujek

Józef Traczyk

Na pożegnanie, nie będzie nigdy nie był naszym gościem

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 2021 r. zaprzyniona Sakramentami Świętymi zmarła w wieku 92 lat

Nasza Kochana
MAMA, BABCIA, PRABABCIA I CIOCIA

S.P. **ALEKSANDRA FRYZLEWICZ**

z domu Gielczyńska
zam. Nowy Targ, Al. Tysiąclecia 45

S.P.

KAZIMIERA SROKA

NAJUKOCHAŃSZA ŻONA, MAMA, SIOSTRA, BABCIA, PRABABCIA.

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 22 października 2021 r. zmarł w wieku 85 lat, zaprzyniony Sakramentami Świętymi, nasz Kochany Mój, Tata, Dziadek i Pradziadek

JAN GALINIAK

Zam. Kropaczki ul. Tatrzańska 33

„Odejdźcie ale w sercach naszych pozostaniecie na zawsze”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 2021 r. odebrał od nas w wieku 86 lat zaprzyniony Sakramentami Św. nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Pradbacia, Siostra i Ciocia

Maria TOCZEK

Zam. Ratułów 50

„WSPOMNIENIE SIĘ KOCHAĆ I LUBIĆ, TAK RZĄDZIŁO ODCISZKONĄ”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 22.10.2021 r. odebrał od nas w wieku 84 lat zaprzyniony Sakramentami Świętymi nasz najukochańszy Mój, Dziadek, Pradziadek, Szwagier, Wujek i Syn Ciociary

Eugeniusz GRUSZKA

zam. Zubrzyca Dolna 40

„Odejdźcie, ale w sercach naszych pozostaniecie na zawsze”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 22 października 2021 r. zaprzyniona Sakramentami Świętymi zmarła w wieku 85 lat

Nasza Kochana
ŻONA, MAMA, BABCIA, PRABABCIA

S.P. **MARIA WÓJTOWICZ**

zam. Nowy Targ, ul. Podhalańska 8/70

„Na pożegnanie na które nigdy nie byłbyśmy gościem”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 2021 r. zaprzyniony Św. Sakramentami odebrał od nas w wieku 58 lat

Nasz Najukochańszy
SYN, BRAT, WUJEK I SZWAGIER

S.P. **STANISŁAW STEFANIAK**

z domu Końców
zam. Leśnica, os. Stefany 19

„Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddalił”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 października 2021 r. zmarł w wieku 79 lat (Zaprzyniony Sakramentami Świętymi) nasz słodki Tata, Teść, Dziadek, Pradziadek i Brat

JAN PACHOTA

zam. Nowy Targ ul. Podhalańska 76/31

„WSPOMNIENIE SIĘ KOCHAĆ I LUBIĆ, TAK RZĄDZIŁO ODCISZKONĄ”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 25.10.2021 r. odebrał od nas w wieku 37 lat zaprzyniony Sakramentami Świętymi nasz najukochańszy Syn, Brat, Kuzyn, Kolega

Jarosław BANDYK

zam. Lipnica Wielka 841

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 października 2021 r. zmarła w wieku 91 lat, zaprzyniona Sakramentami Świętymi, nasza Kochana Siostra i Ciocia

ANNA MILON

Z domu Bafia
Zam. Czarna Góra ul. Zagłona 121

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 2021 r. zaprzyniona Św. Sakramentami zmarła w Pańskim przeżył lat 86

Nasza Najukochańsza
Żona, Mama, Babcia, Teściowa i Kuzynka

S.P. **Krystyna Łopuska**

z domu Osińska

„Odejdźcie, lecz w sercach naszych pozostaniecie na zawsze”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 2021 r. zaprzyniona Św. Sakramentami zmarła w Pańskim przeżył lat 74

Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Ciocia

S.P. **Krystyna MADEJA**

„KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMIERA, LECZ SIĘ TYLKO ODDALIŁ”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 października 2021 r. zmarła w wieku 88 lat (Zaprzyniona Sakramentami Świętymi) nasza Kochana Ciocia

IRENA SOBAŃSKA

zam. Nowy Targ ul. A. Suckiego 4/35

„Na pożegnanie na które nigdy nie byłbyśmy gościem”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 25 października 2021 r. zaprzyniony Św. Sakramentami odebrał od nas w wieku 78 lat

Nasz Najukochańszy
BRAT I WUJEK

S.P. **JAN TOKARCZYK**

zam. Nowy Targ, ul. Podhalańska 24/22

„Młodość nie jest zapłatą, lecz po sobie zostawia”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 października 2021 r. zaprzyniona Św. Sakramentami zmarła w Pańskim przeżył lat 94

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, TEŚCIOWA, CIOCIA, BABCIA I PRABABCIA

S.P. **JÓZEFA POPIELUCH**

z domu Kruk

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 stycznia 2021 r. zaprzyniona Św. Sakramentami zmarła w Pańskim przeżył lat 82

Nasza Najukochańsza
Mama, Teściowa, Siostra, Babcia i Pradbacia

S.P. **Wiktor Olszowska**

z domu Mirga

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KONTAKT: **CENTRUM 515 540 000**

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZESNIEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM

NAJNIŻSZE CENY

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIENIE

RATUŁÓW 6C (OBOK RONDY) CZARNY DUNAJEĆ UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJĄ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieniec, wianki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

AR BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH

NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

KWACIARNIA KROKUS

Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A

calun-zakopane.pl

STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.

34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956

www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)

Podhale wzięło rewanż na Lubaniu i zdobyło puchar

W finałowym spotkaniu Pucharu Polski na szczęblu Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej Podhale Nowy Targ pokonało na boisku w Maniowach Lubania. Tym samym nowotarżanie wzięli rewanż za porażkę sprzed roku.

Lubań Maniowy - Podhale Nowy Targ 0:2 (0:2)

Lubań: Świerad - Ligienza (85 Wróbel), Zawisław, Mrówka, Jandura, P. Duda, Pluta (78 M. Sikora), Firek, Kasperczyk (68 Noworolnik), Skórski (53 Górecki), Chłopała (46 Magdziarczyk).

Podhale: Rędzio - Lepiarz (46 Żołądz), Broda, Bielak, Serafin, Nowak, Płatek (55 Darda), Kapuściński, Molis (72 Janso), Tonia, Szynka (88 Sobek).

Sędziowali: Paweł Folwarski oraz Andrzej Opacian i Zbigniewa Suwada.

Losy finału rozstrzygnęły się między 15. a 18. minutą, kiedy to nowotarżanie zdobyli dwa gole. W pierwszym przypadku Mateusz Broda przechwycił piłkę na połowie przeciwnika, dograł ją w pole karne, a Grzegorz Płatek oddał precyzyjny strzał. Ten sam duet wypracował drugiego gola.

Tym razem w rolę asystenta wcielił się, po krótko rozegranym rzucie wolnym, Płatek, a Broda głową posłał piłkę do bramki Podhala.

- Oczywiście nie jestem zadowolony z wy-

niku, ale do postawy zespołu nie mam większych uwag. Długimi momentami byliśmy równorzędnym przeciwnikiem dla Podhala, które oprócz dwóch strzelonych goli i jednego ude-



Podhale Nowy Targ zdobyło Puchar Podhala.

żenia w słupek, praktycznie nie zagrało naszej bramce. Mimo wyniku 0:2, w przerwie bardzo się mobilizowaliśmy, wierząc że nie wszystko stracone. Wiedzieliśmy, że jeden zdobyty przez nas gol może wiele w tym spotkaniu zmienić. Niestety w kilku sytuacjach dogodnych do zdobycia goli zabrakło nam takiego wyrachowania i doświadczenia, które w swoich sytuacjach miało Podhale. Żałujemy, że nie udało się wygrać, ale jeszcze raz podkreślę, że jestem dumny z postawy zespołu - ocenił trener Lubania Grzegorz Hajnos.

- Jesteśmy zadowoleni, że szybko udało się nam zdobyć dwa gole i w miarę ten mecz sobie ułożyć, tak żeby spokojnie go dograć. Liga jest dla nas priorytetem. Oczywiście nie lekceważyliśmy przeciwnika. Widać było, że gospodarze chcieli nam zagrozić, a my mieliśmy problemy z dostosowaniem się do boiska, które w wielu miejscach jest nierówne. Koniec końców cieszymy się ze zwycięstwa i kolejnego meczu bez straconego gola - podsumował szkoleniowiec Podhala Szymon Grabowski.

Tekst i fot.: Maciej Zubek

PIŁKA NOŻNA. IV liga

Tylko Lubań ma powody do radości

W 14. kolejce spotkań grupy wschodniej IV ligi na cztery mecze z udziałem naszych drużyn, trzy zakończyły się ich porażką. Wygrał tylko Lubań Maniowy.

Dunajec Zakliczyn - Lubań Maniowy 0:4 (0:0)

Bramki: 0:1 Kasperczyk 61, 0:2 Zawisław 67, 0:3 M. Sikora 87, 0:4 P. Duda 90.

Lubań: J. Sikora - Ligienza, Firek, Skórski, Magdziarczyk (70 Chłopała), Jandura (46 Górecki), Mrówka, Pluta (80 Szwajnos), Zawisław (75 Wróbel), P. Duda, Kasperczyk (70 M. Sikora)

W 61. minucie Zawisław zagrał prostym strzałem do Kasperczyka, który następnie wyszedł zwycięsko z pojedynku 1 na 1 z bramkarzem Dunajca. W 67. minucie akcją bocznym sektorem boiska i jego dogranie w pole karne sfinalizował Zawisław. W 87. minucie P. Duda zagrał w „uliczkę” do M. Sikory, który po chwili cieszył się z gola. W 90. minucie wygraną Lubania przypieczętował P. Duda po wymianie podań z Wróblem. - Rywal od samego początku bronił bar-

dzo głęboko, utrudniając nam stwarzanie klarownych akcji. Musieliśmy uzbroić się w cierpliwość, zdając sobie sprawę, że dopóki przeciwnikowi starczy sił, będzie zabezpieczał swoją bramkę zmasowaną defensywą. Z każdą minutą nasza przewaga jednak rosła, a po zdobyciu pierwszego gola, Dunajec otworzył się i zmienił taktykę. To ułatwiło nam konstruowanie ataków, powstanie wolnych przestrzeni pozwoliło rozwinąć skrzydła. Cieszy nas wynik i gra, a także zachowanie czystego konta. Duży spokój i cenne uwagi Kuby Sikory między słupkami były dziś bardzo pomocne przy konstruowaniu ataków budowanych od naszej bramki - ocenia trener Lubania Grzegorz Hajnos.

Tarnovia Tarnów - Wierchy Rabka 2:0 (1:0)

Wierchy: Zhuk (30 Kucharski) - Witek, Lutsenko, Majeran, Myrda - Florek (65 Zgierski), Dara, Dudek, Czubin (60 Kościelniak) - Pazurkiewicz, Kęska (70 Wójcik).

W pierwszej połowie Wierchy gola straciły po indywidualnym błędzie, przy wyprowadze-

niu piłki spod własnej bramki. Wcześniej rabczanie nie wykorzystali dwóch dogodnych sytuacji bramkowych. Raz co prawda piłka wpadła do bramki gospodarzy, ale arbiter odgwiżdżał pozycję spaloną. Po przerwie Wierchy miały znakomitą okazję ku temu by wyrównać stan meczu. Rzut karny zmarnował jednak Łukasz Pazurkiewicz, którego intencję wyczuł golkiper gospodarzy. Ta sytuacja zemściła się na rabczanach w 65. minucie, kiedy po kontrataku gospodarze zdobyli gola numer dwa, który jak się okazało, przypieczętował ich wygraną. - Gospodarze sprawiali w tym meczu wrażenie zdecydowanie bardziej zdeterminowanych. Byli też, w przeciwieństwie do nas, skuteczni. To też znalazło odzwierciedlenie w wyniku - ocenił spotkanie grający trener Wierchów Sebastian Świerzbński.

Jarmuta Szczawnica - Bocheński KS 0:4 (0:3)

Bramki: 0:1 Łyduch 16, 0:2 Ulas 24, 0:3 Owundi 45, 0:4 Majcher 66.

Jarmuta: Możdżeń - Weber, H. Michałczak (80 Kamiński), Drożdż, Barnaś - D. Michałczak

(60 Styrenczak), Sidorczuk, Kuziel (77 Janc), Mańko (46 Dyląg), Adamczyk (80 Latawiec).

Goście już w 3. minucie wyszli na prowadzenie, za sprawą kapitalnego uderzenia bezpośrednio z rzutu wolnego Łyducha. W 24. minucie tym razem Ulas przyspieszył z dystansu i piłka wylądowała w górnym rogu bramki Jarmuty. W ostatniej akcji pierwszej połowy na 0:3 podwyższył Owundi, który skorzystał z indywidualnego błędu jednego z zawodników gospodarzy. W drugiej połowie przyjezdni wygraną przypieczętowali w 66. minucie za sprawą Majchera. - To nie był nasz dzień. W dodatku goście byli do bólu skuteczni - krótko podsumował trener Jarmuty Jacek Pietrzak.

Watra Białka Tatrzańska - Bruk Bet II Nieciecza 0:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Wadławek 11, 0:2 Jovanovic 29.

Watra: Kudła - Kuchta (37 Kurnyta), Maciasz, Ł. Młynarski, Klisiewicz, M. Młynarski (75 Mroszczak), Grądział (46 Zuiev), Sławewski, Maślowski, Klóska, Kuc.

mz

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasa A

Orkan i Jordan walczą o mistrzostwo

Po 12. kolejkach w podhalańskiej A klasie na placu boju o mistrzostwo, zostały dwa kluby: Orkan Raba Wyżna i Jordan Jordanów.

Do niedawna w walce o tytuł mistrza jesieni liczyły się jeszcze Unia Naprawa i Lubań Tylmanowa. W minionej serii spotkań Unia bezbramkowo zremisowała u siebie z rezerwami Lubania Maniowy/Zapory Kluszkowce a Lubań Tylmanowa chyba sam się „wymiksowała” z wyścigu o fotel lidera, bo do Jordana przyjechał w zaledwie dziesięcioosobowym składzie. W tej sytuacji Jordan odniósł łatwe zwycięstwo. Także wysokie zwycięstwo nad Skalnymi Zaskale zaliczył Orkan i ma 3 oczka przewagi nad Jordanem. W bezpośrednim spotkaniu tych drużyn był remis. W 13. kolejce drużynę z Raby Wyżnej czeka trudny wyjazd do Boru Dębno, natomiast jordanowianie jadą na mecz do Chabówki z coraz lepiej poczynającym sobie Lokomotivem, która to drużyna w minionej serii pokonała na wyjeździe Orawę Jabłonka. Lokomotiv nadal jest w strefie spadkowej, ale już nieco wyżej niż kilka innych drużyn. W Zakopanem na stadionie Orkana doszło do meczu dwóch zespołów, które walczą o uniknięcie spadku. W tym stojącym na słabym poziomie spotkaniu Biali Biali Dunajec pokonali KS Zakopane stawiając zakopianczyków w arcytrudnej sytuacji. KS do tego meczu przystąpił w składzie zaledwie 10 zawodni-

ków. Gdyby KS Zakopane spadło do B klasy, to w grodzie pod Tatrami byłoby dwa kluby piłkarskie grające w najniższej klasie rozgrywkowej.

Unia Naprawa - Lubań Maniowy II / Zapora Kluszkowce 0:0

Unia: Wojdyła - Janiak, Maślowski, Świętchowicz, Nowak, R. Żegleń, Flaga, Mirek, M. Żegleń, Maślowski, Wilczak.

Lubań II Maniowy / Zapora Kluszkowce: Świerad - Koczór, Kopytko, Ostachowski, Jazgar, Wróbel, Szwajnos, Jandura, Bednarczyk, Dziatkowicz, Sikora.

Orkan Raba Wyżna - Skalni Zaskale 5:1 (1:1)

Bramki: Saleh 6, Borzęcki 57, Gerard Gacek 68, Filipiek 85, Firek 90 - Król 32.

Orkan: Szklarz - Gromczak, Świder (46 Kojas), Sawina (70 Firek), Kaliński, Lichosyt - Ogrodowy (62 Kosiniak), Saleh, Skawski, S. Możdżeń (46 Gerard Gacek), Borzęcki, Pałasz (58 Filipiek).

Skalni: Jaróg - Józefczak, Łęczycki, S. Strama, Bryja, Czajkowski, Grzegorz Gacek (75 Strug), Król, K. Truty, Chorażak (70 M. Truty), N. Gacek.

Dunajec Ostrowsko - Bór Dębno 1:4

Bramki: K. Potaczek samobójczy - M. Grzywnowicz, M. Koziół, Guros, Dutkiewicz.

Dunajec: Rydz - Krupa, Dankanych, Olbrych, Sarna, Gucwa, Koziół, Rozmus, A. Kamiński, Kamil Kamiński, Ksawery Kamiński.

Bór: Pyrek - K. Potoczak, M. Potoczak, Gąsiorek, S. Koziół, Iglar, Kudasik, M. Koziół, Grzywnowicz, Dutkiewicz, Guros.

Orawa Jabłonka - KS Lokomotiv Chabówka 0:2 (0:1)

Bramki: P. Czyszczoń 35, Mrozek 73.

Orawa: Potaczek (80 Krzysiak) - Sipiora (80 Jazowski), Baraściak (62 Joniak), Bełciak, Dworszczak, Andrasiak, Marzec (75 K. Kasprzak), P. Kasprzak, D. Bełciak, D. Smutek, Sikora.

Lokomotiv: Góra - Miśkowicz, Florczyk, P. Czyszczoń, Łukasza, Rapacz, Sularz, Ślaga (73 Wnęgowicz), Mrozek, Pyka, Kościelniak (89 Ak-samit).

KS Zakopane - Biali Biali Dunajec 0:2 (0:0)

Bramki: Bryjak 55 z karnego, A. Łukaszczyk 68.

Biali: K. Łukaszczyk (68 Skupień) - Pańszczyk, Jamrozowicz, Polak, A. Łukaszczyk (75 Dziwisz), Karpiel, Bachleda-Baca (62 Staszek) Bryjak, Franosz (55 Kłis), P. Łukaszczyk, Antoń (80 Marduta).

Zakopane: Helon - Koziół, Bachleda - Żarski, Bobrowski, Worwa, Kassowski, Szczygieł, Da Silva, Leśniak, Bengiamin Juan.

Jordan Jordanów - Lubań Tylmanowa 4:0 (2:0)

Bramki: Brzana 20, 55, 85, Firek 33.

Jordan: Kotlarz - Wójtowicz, Ryś, Burtan, Tyrpa, Szklany, Dziadkowiec, Firek, Wójcik, Wróbel, Brzana.

Lubań: Kwit - Zep, Lizoń, Noworolnik, Ligas, Bodziarczyk, Zacher, A. Koziół, K. Koziół, Konopka.

1. Orkan Raba Wyżna	11	26	33-14
2. Jordan Jordanów	11	23	24-11
3. Unia Naprawa	11	21	15-10
4. Bór Dębno	11	21	21-15
5. Lubań Tylmanowa	12	20	30-21
6. Orawa Jabłonka	11	16	26-19
7. Skalni Zaskale	11	16	25-28
8. Lubań II Maniowy / Zapora Kluszkowce	11	14	25-16
9. Lokomotiv Chabówka	11	11	25-34
10. Biali Biali Dunajec	11	10	14-25
11. Dunajec Ostrowsko	11	9	16-32
12. KS Zakopane	11	8	15-30
13. GKS Łąpsze Niżne	11	7	23-38

Gorce Rdzawka wycofały się z rozgrywek.

W 13. kolejce

30.10.2021:

Chabówka - Jordan 15, Skalni - KS Zakopane 15, GKS Łąpsze Niżne - Unia 15.

31.10.2021:

Lubań II Maniowy/Zapora - Dunajec 14, Bór - Orkan 14, Biali - Orawa 14.

zk

TYGODNIK
Podhalanski

Więcej zdjęć
w internecie na
www.24tp.pl

e-mail:
p.pelka@24tp.pl



Hokeiści Zagłębia okazali się lepsi tylko o jednego gola.

Było blisko, ale jeszcze nie teraz

Hokeiści Podhala Nowy Targ od 11 kolejek notują w rozgrywkach Polskiej Hokej Ligi same porażki. W dwóch ostatnich meczach „Szarotkom” zabrakło niewiele, by przerwać tę czarną serię.

Tauron Podhale – Zagłębie Sosnowiec 1:2 (1:0, 0:1, 0:1)

1:0 Kolasz - Bondaruk (17:21, 5/3), 1:1 Dubinin - Wasiljew, Syrożekin (25:25 5/3), 1:2 Kozłowski - Jaśkiewicz (57:51, 5/4)

Podhale: Bizub - Tomasik, Mrugała, Kolasz, Bryniczka, Wielkiewicz - P. Wsół, Sulka, Saroka, Majoch, Siuty - Vorlab, Szurowski, Worwa, Słowakiewicz, Bondaruk - Kamieniecki, Malasinski, B. Wsół, F. Kapica, Bochnak.

Po pierwszej tercji prowadziło 1:0 Podhale, wykorzystując podwójną liczebną przewagę. Gola, ładnym, mierzonym strzałem w górny róg, zdobył 39 sekund przed końcem tej odsłony Marcin Kolasz. W 25. minucie goście zdobyli gola wyrównującego w identycznych okolicznościach jak Podhale. Kiedy na ławce kar odpoczywali Damian Szurowski i Damian Tomasik, mocnym uderzeniem spod bandy Pawła Bizuba pokonał Andriej Dubinin. W 34. min. Dubinin mógł wyprowa-

dzić Zagłębie na prowadzenie, ale tym razem przegrał pojedynek z Bizubem. Akcja momentalnie przeniosła się na drugą stronę lodowiska i sam na sam z Michałem Czernikiem znalazł się Kolasz, ale i z tego starcia zwycięsko wyszedł bramkarz. Na początku tercji trzeciej, w momencie kolejnej liczebnej gry w przewadze Podhala, omal nie straciło ono gola. Błąd Tomasika naprawił Bizub, który wygrał potyczkę z Martinem Przygodzkim. Podhale także kolejnej liczebnej przewagi nie wykorzystało, za to zrobili to sosnowiczanie. W 58. minucie, mimo ostrego kąta, do bramki Podhala trafił Tomasz Kozłowski.

JKH Jastrzębie – Tauron Podhale 4:2 (2:0, 1:2, 1:0)

1:0 Kamieniew - Matusik, Rac (3:53), 2:0 Kasperlik (4:41), 3:0 Kalns - Baszyrow, Bahalejsza (30:07), 3:1 Bondaruk - Kolasz (34:28), 3:2 Worwa - Bondaruk (39:47, 5/4), 4:2 Kalns - Pavlos (40:58).

Podhale: Bizub - Tomasik, Mrugała, Kolasz, F. Kapica, Wielkiewicz - P. Wsół, Sulka, Saroka, Majoch, Siuty - Vorlab, Szurowski, Worwa, Słowakiewicz, Bondaruk - Kamieniecki, Malasinski, B. Wsół, Bochnak.

Pierwszą tercję Podhale przegrało 0:2, tracąc gole w pierwszych 5 minutach. Najpierw do bramki „Szarotek” trafił spod linii niebieskiej były ich gracz Jewgienij Kamie-

niew. Drugi gol przypisano Martinowi Kasperlikowi, ale w rzeczywistości było to trafienie samobójcze. Błąd przytrafił się Pawłowi Bizubowi, który chciał zbić do boku turlający się w jego stronę krążek, ale zrobił to tak nieporadnie, że wrzucił go sobie do bramki. Potem jednak młody golkeeper „Szarotek” kilkom świetnymi interwencjami odkupił winy. W drugiej tercji w 25 minucie gola kontaktowego powinien zdobyć Adrian Słowakiewicz, który jednak chybił z najbliższej odległości, mając przed sobą pustą bramkę.

Za to kolejną swoją szansę wykorzystał gospodarze. Równo z końcem kary Damiana Tomasika, kombinacyjną akcję jastrzębian sfinalizował Egils Kalns. Podhale miało swoje chwile radości w 35. minucie. W momencie kiedy zespoły grały w układzie 4 na 4, skuteczny strzałem indywidualną akcją zakończył Gleb Bondaruk. 13 sekund przed końcem drugiej odsłony Podhale wykorzystało liczebną przewagę i po zagraniu zza bramki Bondaruka, gola kontaktowego zdobył Worwa. Zapędy nowotarzan jastrzębianie ostudzi już w pierwszej ofensywnej akcji w tercji trzeciej. Swoje drugie trafienie w meczu - i jak się okazało ostatnie w całym spotkaniu - zaliczył Kalns. Potem jeszcze Podhale nie wykorzystało kolejnych trzech okresów gry z przewagą jednego zawodnika.

Tekst i fot.: **Maciek Zubek**

PIŁKA NOŻNA. Limanowsko-podhalańska klasa okręgowa –

Babia Góra samodzielnym liderem

Babia Góra, klub z Lipnicy Wielkiej, po rozgromieniu Szaflar ponownie został samodzielnym liderem limanowsko-podhalańskiej klasy okręgowej.

Stało się tak, ponieważ mający tyle samo punktów co lipniczanie Płomień Limanowa, „tylko” zremisował u siebie z Ujanowicami. Z innych naszych drużyn cenne zwycięstwo nad lokalnym rywalem odniósł Huragan Waksmund pokonując w Ludźmierzu miejscowy Wiatr. Być może ludźmierzanie oddali punkty, bo ich trener Stanisław Szpyrka akurat przebywał na stażu trenerskim w Dynamie Zagrzeb. Bardzo wartościowy remis z Pasierbca przywiózł Zawrat Bukowina Tatrzańska. Porażki doznali: Granit Czarna Góra w Szczyrzycu z Orkanem - raczej przewidywanej, a także Czarni Czarny Dunajec w spotkaniu z Zalesianką w Zalesiu z tym, że Czarni przegrali pechowo i w pewnym sensie niesprawiedliwie.

Babia Góra Lipnica Wielka – LKS Szaflary 9:1 (2:1)

Bramki: 1:0 Bielański 13, 1:1 Francuz 23, 2:1 T. Lach 34, 3:1 Konieczny 56, 4:1 Wontorczyk 65, 5:1 Wontorczyk 67, 6:1 Konieczny 71, 7:1 Antosiak 75 8:1 Antosiak 81, 9:1 Wontorczyk 82.

Babia Góra: Krystian Kobroń - Kusper, G. Skoczny, Dyrda, Kudzia, Antosiak, Konieczny, T. Lach (58 Wontorczyk), Coutinho (76 Wojdyła), Bielański (67 Konrad Kobroń), Freirias (65 Stopiak).

Szaflary: Korczyk - Gąsior, Topór, Kichko, Worwa (54 Majerczak), Francuz, Łojas, Pawlikowski, Kasperk, F. Kamiński, Cieślak.

Wynik sugeruje, że był to jednostronny pojedynek, ale to pewne złudzenie. Do momentu wykluczenia w 33. min. Topora, po czerwonej kartce, było to wyrównane spotkanie a można nawet powiedzieć, że to Szaflary miały więcej z gry. Zresztą do przerwy goście przegrywali tylko jedną bramką. Po zmianie stron drużyna Szaflar jakby się rozkleiła i gospodarze urządzili sobie ostre strzelanie. Trzy bramki zdobył Wontorczyk, mając także jedną asystę, po dwa gole strzelili: Konieczny - zaliczył jedną asystę i Antosiak, oba gole po bezpośrednich zagraniach z kornera, a także dwie asysty.

Trener Babiej Góry Grzegorz Szczepaniec: - Każda wygrana cieszy, ale nie przeceniałbym tego zwycięstwa. Kluczowym momentem w tym spotkaniu była czerwona kartka dla gracza Szaflar i to nam zdecydowanie ułatwiło poczynania ofensywne. Do tego momentu drużyna gości spisywała się bardzo dobrze, ale czasami tak w piłce nożnej bywa.

Wiatr Ludźmierz – Huragan Waksmund 0:3 (0:2) 0:1

Bramki: Byrnas 14 z karnego, 0:2 Mlak 44, 0:3 Bednarczyk 79.

Wiatr: Ciszek - Lubarda, Strama, Stopiak, Hrapkowicz (66 Zubek), Chrobak, Chowaniec (78 Truty), Śiaśkiewicz, Hagowski, B. Siuta (73 K. Siuta), Bolkowski (46 Janowski).

Huragan: Byrnas - Chmielak, Mroszczak, Mlak, Mucha, Jurzec, Diaz, Zagata (80 Łapsa), Nogueira (66 Miranda), Bednarczyk, Kolasa.

Wierchy Pasierbiec – Zawrat Bukowina Tatrzańska 1:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Buńda 35, 1:1 Mrozek 48
Zawrat: Wcisło - Floryn, Surma (73 Maciej Stasiak), Kuchta, Leniewicz, Ł. Rządkosz, Janczy, Michał Stasiak, D. Rządkosz, Budz (15 G. Grela, 80 Cudzych), Buńda (62 M. Chowaniec).

Drużyna Zawratu pojechała na ważny mecz do Pasierbca bez swoich najlepszych ofensywnych graczy: Zaryckiego, Marcina Grela i Ustupskiego. Mimo tak znaczącego ubytku siły ataku goście wywieźli z trudnego terenu remis. W pierwszej połowie lepsi byli bukowianie i to oni w 35. min. objęli prowadzenie. Z lewego skrzydła w pole karne zagrywał D. Rządkosz. Piłka dotarła do G. Grela, który uderzył natychmiast, ale bramkarz gospodarzy sparował strzał, jednak wobec dobitki Buńdy był bezradny. Po zmianie stron gospodarze szybko doprowadzili do wyrównania, gdy z 14 metra precyzyjnym strzałem w długi róg popisał się Mrozek. Gospodarze zwietrzyli szansę na zdobycie kompletu punktów, ale determinacja bukowian plus świetna postawa ich golkipera Wcisły pozwoliły graczom Zawratu dowieźć remisowy rezultat do końca spotkania.

Trener Zawratu Andrzej Gogola: - Po spotkaniu wyczuwało się w obu drużynach pewien niedosyt. U nas, bo byliśmy lepsi w pierwszej połowie, wygrywaliśmy i mieliśmy jeszcze kilka szans na podwyższenie rezultatu. Gospodarze, bo dominowali w drugiej odsłonie spotkania, ale potrafili tylko doprowadzić do remisu. W sumie wynik sprawiedliwy, ale jeżeli wziąć pod uwagę, że zagraliśmy bez „naszych armat” w ataku, to uznajemy ten remis za bardziej korzystny dla nas.

Zalesianka Zalesie – Czarni Czarny Dunajec 3:2 (3:2)

Bramki dla Czarnych: Wesołowski 10, Pająk 31

Czarni: Gogola - Marusarz, Pachabut, Kucharski, Wiśniewski, Raksa (80 Strączek), Zahora, Żuchowski, Obrochta (55 Kulman), Wesołowski, Pająk.

Trener Czarnych Bolesław Wesołowski: - Mamy duży niedosyt po tym spotkaniu, bo bramki traciłymiśmy po swoich niewymuszonych błędach, których trudno uniknąć na wąskim boisku. Do gry na takim placu gospodarze są przyzwyczajeni. Inna sprawa, że mieliśmy kilka szans na strzelenie więcej niż dwu bramek, ale się nie udało. Ponadto pod koniec spotkania należał się nam ewidentny rzut karny, niestety, sędzia był innego zdania i mecz został przez nas przegrany.

Orkan Szczyrzyc – Granit Czarna Góra 6:2 (1:0)

Bramki: 1:0 Limanówka 41, 2:0 Pazdan 48, 3:0 Limanówka 61, 3:1 Sz. Kiernoziak 65, 4:1 Kurek 68, 5:1 Limanówka 71, 5:2 Gryglak 80, 6:2 Świerczek 86.

Granit: Łukaszczyk - P. Sarna, K. Kiernoziak, Kalata, Milon, Sz. Kiernoziak, M. Sarna, Gryglak, Krystian Sarna (75 J. Maryniarczyk), Matoniak (83 M. Maryniarczyk), S. Szyzyska (81 P. Szyzyska).

1. Babia Góra Lipnica W.	12	28	36-16
2. Płomień Limanowa	12	26	23-10
3. Orkan Szczyrzyc	12	25	34-12
4. Zalesianka Zalesie	12	25	26-18
5. Huragan Waksmund	12	21	32-19
6. Wiatr Ludźmierz	12	20	26-22
7. Turbacz Mszana Dolna	12	20	21-18
8. Czarni Czarny Dunajec	12	14	24-25
9. Krokus Przyszowa	12	13	20-24
10. Wierchy Pasierbiec	12	13	14-27
11. Zawrat Buk. Tatr.	12	12	18-32
12. LKS Szaflary	12	11	18-30
13. AKS Ujanowice	12	10	19-28
14. Granit Czarna Góra	12	4	13-49

W następnej, 13. kolejce

30.10.2021: Krokus - Wiatr 15.
31.10.2021: Ujanowice - Orkan 14, Granit - Zawrat 14, Wierchy - Turbacz 14, Czarni - Płomień 14, Szaflary Zalesianka 14.30, Huragan - Babia Góra 15.

zk

PIŁKA NOŻNA. III liga

Wpadka piłkarzy Podhala

Po trzech z rzędu zwycięstwach i czterech kolejnych meczach bez porażki, w 14. kolejce spotkań grupy wschodniej III ligi, piłkarze Podhala Nowy Targ przegrali na boisku dużo niżej notowanego Sokoła Sieniawy.

Akcja, która jak się okazało rozstrzygnęła losy tego spotkania, miała miejsce już w 11. minucie. Mateusz Broda faulował we własnym polu karnym Jarosława Lisa i sam poszkodowany wykorzystał rzut karny. Przed przerwą trzy nieźle okazje na wyrównanie miał Adrian Szynka. W dwóch przypadkach, główkując, nie trafił w bramkę, a raz jego nieczyste uderzenia padło łupem bramkarza Sokoła.

W drugiej połowie zdecydowanie najlepszą okazję na gola miał w 62. minucie Grzegorz Płatek, który po indywidualnym błędzie obrońcy Sokoła, uderzał z 10 metra, ale Dominik Pasterczyk sparował ten

strzał na rzut różny.

Ponadto nowotarzan w całym spotkaniu mieli masę stałych fragmentów gry, ale niespecjalnie działali coś po nich w polu karnym gospodarzy.

- Ciężko cokolwiek powiedzieć na temat naszej postawy na boisku. Było to zdecydowanie najsłabsze spotkanie, jakie w tym sezonie zagraliśmy. Kompletnie nie potrafiliśmy się dostosować ani do gry obronnej gospodarzy, ani do boiska. Bardziej niż aspekty sportowe zawiodło mentalne podejście moich zawodników. Nie byliśmy sobą i to gdzieś budzi we mnie największe rozczarowanie - podsumował spotkanie trener Podhala Szymon Grabowski.

Sokół Sieniawa – NKP Podhale Nowy Targ 1:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Lis 11 z karnego.

Sokół: Pasterczyk - Drellich, Graska, Skała (78 Rączka) - Pikiel (78 Gdowik), Wawryszczuk, Wójcik, Oziębło, Cetnarski (67 Kos), Lis - Majka (90 Unicki).

Podhale: Rędzio - Bielak, Żoładz, Broda - Janso, Mianowany (70 Durda), Serafin, Płatek, Szynka (55 Nowak), Kowalski (70 Tonina) - Lepiarz.

Sędziował: Michał Wasil z Lubina.

Żółte kartki: Pikiel - Serafin.

mz

REKLAMA

BASENY TERMALNE

BASENY-SAUNY-RESTAURACJE-STREFA ZABAW DLA DZIECI

PARK LINOWY-30 METROWA HUSTAWKA BIG SWING

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 717 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

mebloraw
producent mebli

Jesteśmy dla
Was od 30 lat



mebloraw
to nie tylko
produkcja,
ale i sprzedaż mebli.

I chociaż jesteśmy przekonani o najwyższej jakości naszych produktów, potrafimy również docenić perełki z oferty naszej konkurencji.

Dlatego nasz salon meblowy jest jednym z najlepszych: starannie wyselekcjonowane produkty jakie w nim znajdziesz są połączeniem najwyższej jakości oraz **wyjątkowo atrakcyjnych cen** uzyskanych dzięki hurtowym dostawom.

Posiadamy również **możliwość osobistej personalizacji** zamówienia na szczególne potrzeby klienta.

Dlatego zachęamy Państwa **do zapoznania się z naszą ofertą i skorzystania z niej:** za pomocą komputera, w naszym sklepie on-line, albo osobiście.



Jabłonka

ul. Ks. Boguckiego 4
tel. +48 663 756 800

sklep@mebloraw.com.pl
<http://www.mebloraw.com.pl>

